

OSKAR JAKUB HALKIEW

**KRÓTKA HISTORIA
FABRYKI PRZETWORÓW KARTOFLANYCH
NOWY DWÓR
P. GÓRSKI I E. MÓRAWSKI**



**NOWY DWÓR MAZOWIECKI
2025**



**pamięci zmarłym członkom rodziny
Górskich i Mórawskich**

skromną publikację dedykuje
Autor

* Zamieszczone powyżej zdjęcie przedstawia okno, wychodzące w stronę nieistniejącego ogrodu, z dawnych pomieszczeń mieszkalnych rodziny Mórawskich. Współcześnie pomieszczenia te znajdują się w budynku stanowiącym własność potomków rodziny Mórawskich, przy ul. Nowołęcznej 3 w Nowym Dworze Maz.

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
BIBLIOGRAFIA	6
ROZDZIAŁ I. KRÓTKA HISTORIA FABRYKI PRZETWORÓW KARTOFLANYCH NOWY DWÓR P. GÓRSKI I E. MÓRAWSKI	
I. Dawna fabryka Willema Alberta Scholtena w Nowym Dworze	7
II. Okoliczności zakupu nowodworskiej fabryki w 1893 r., i proces odbudowy/budowy kompleksu fabrycznego	15
III. Życiorys oraz sylwetka osobowości Piotra Górskiego oraz Edwarda Móraskiego	22
IV. Opis budowlany nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych	28
V. Nowodworska fabryka w okresie zaboru rosyjskiego	34
VI. Towarzystwo Akcyjne Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski	40
VII. Pracownicy nowodworskiej fabryki	48
VIII. Losy nowodworskiej fabryki w okresie końca zaboru rosyjskiego oraz wybuchu I wojny światowej	58
IX. Nowodworska fabryka w perspektywie 1918 r. i nowych wyzwań przyszłości	63
X. Nowodworska fabryka w perspektywie dwudziestolecia międzywojennego	66
XI. Nowodworska fabryka w obliczu dramatu II wojny światowej	95
XII. Powojenne losy fabryki P. Górski i E. Móraski w okresie 1945 r. - 1961 r.	103
XIII. Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski Spółka Akcyjna w Likwidacji	110
ZAKOŃCZENIE	130

WSTĘP

Wstęp, który warto przeczytać ...

Szanowni Państwo;

Ośmielam się Państwu przekazać dokument w wersji PDF, w którym zamieściłem publikację przybliżającą historię dawnej fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze Mazowieckim. Póty co czynię to w formie „internetowej”, ufając iż w niedalekiej przyszłości publikacja rozszerzona o nowe intrygujące treści, stanie się klasyczną książką z okładką. Krótki zapis historii nowodworskiej fabryki, powstał przede wszystkim w związku z zakupem zbioru dokumentów i pamiątek osobistych, po dawnych fabrykantach nowodworskich - rodzinie Mórawskich. Zakup ten został poczyniony przez miejscową bibliotekę, przy wydatnym wsparciu Burmistrza Miasta Sebastiana Sosińskiego. Zakupiony zbiór należało uporządkować, przejrzeć, przeglądać, należycie ocenić. W prawidłach naukowych nazywamy to inwentaryzacją, a także archiwizacją. I tak się stało iż los padł na mnie, w kontekście prośby burmistrza naszego miasta oraz mojej chęci, aby spróbować zmierzyć się z zakupionym zbiorem, w sposób fachowy i w oparciu o zastosowaną metodykę pracy archiwalnej. W procesie finalizacji inwentaryzacji oraz wstępnej archiwizacji zakupionego zbioru, w mojej głowie i sercu zrodziła się myśl, aby opowiedzieć Państwu tą „historię” w formie zredagowanego szkicu chronologicznego, odtwarzającego dzieje istnienia „Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórawski”. I stało się, choć muszę Państwu dziś wyznać, iż sam osobiście nie mogę w to uwierzyć, iż takowa publikacja powstała, a tym bardziej przeze mnie napisana. Dlaczego ? Powód był przede wszystkim jeden i fundamentalny, a mianowicie pracowanie na otwartym zbiorze archiwalnym, którego nie oszczędził czas, a także w pewniej mierze sami ludzie.

Czynność inwentaryzowania i archiwizowania zbioru dokumentów miała swoje miejsce w okresie ostatnich wakacji. Niniejszą publikację pisałem we wrześniu i październiku bieżącego roku. Publikacja poświęcona jest tylko wybranym aspektom historii fabryki. Nie sposób bowiem na etapie zinwentaryzowania i wstępnego zarchiwizowania blisko 4 500 dokumentów, zapoznać się z każdym dokumentem z osobna, dodatkowo analizując szczegółowo jego treść i znaczenie. Analiza potężnego zbioru dokumentacyjnego wymaga czasu i z pewnością pracy w zespole. Zatem w niniejszej publikacji oparłem się na około ponad dwustu dokumentach, ale w swojej treści najważniejszych, które pozwoliły stworzyć pewnego rodzaju narrację historyczną, jak myślę i ufam, ciekawą i przyswajalną w odbiorze przez czytelnika. Dodatkowo wplotłem w treść opisu historii fabryki, wspomnienia członków rodziny Górskich i Mórawskich.

Od samego początku pisania publikacji dla Państwa, podjąłem decyzję że będę wyłącznie bazował na wiedzy pozyskanej z zasobu archiwalnego zakupionego zbioru oraz ciekawych i ważnych wspomnień potomków rodziny Górskich i Mórawskich. Pragnąłem aby publikacja miała charakter względnie naukowy, stąd opis historii fabryki opatrzony jest przypisami. W niektórych okresach funkcjonowania nowodworskiej fabryki, nie sposób było oprzeć się na konkretnym dokumencie, stąd wybrany bądź wybrane przypisy, opisane są wyłącznie nadaną przeze mnie sygnaturą zbioru archiwalnego. Opis wybranej sygnatury został wyjaśniony w załączonej Bibliografii. Publikacja zawiera 131 stron, 177 przypisów oraz 123 unikatowych zdjęć, które pierwszy raz ujrzą swoje „światło dzienne”, jak dotąd nieznane w publicznej domenie internetowej. Niektóre z zdjęć stanowią zeskanowany dokument, opatrzony danymi wrażliwymi w większości nieżyjących już osób. W zależności od kontekstu narracyjnego i danego problemu poruszanego w publikacji, zamazywałem niekiedy imiona i nazwiska tych osób, które niegdyś były mieszkańcami naszego miasta. Podjąłem taką decyzję względem swojego sumienia, szeroko pojętej wrażliwości historycznej, a także przede wszystkim kierując się szacunkiem wobec tych osób i rodzin, które do dziś zamieszkują nasze miasto. Uszanujmy to wspólnie. Zamazane imiona i nazwiska nie ujmują wartości historycznej dokumentowi i nie manipulują jego treścią. Jak wspominałem powyżej, praca nad zbiorem dokumentów nie była i nie jest łatwa. W większości dokumenty dawnej fabryki zostały zniszczone wskutek czynników: naturalnych (destrukcja wskutek wieku), atmosferycznych (zalania wodą poprzez powódź i przeciekający dach, pożary), ludzkich (celowe niszczenie, kradzież). Wskazane czynniki spowodowały iż zakupiony zbiór dokumentów, stał się „zbiorem otwartym”, to znaczy niepełnym, cały czas możliwym do uzupełnienia.

Nie przedłużając zatem wstępu, który kilka spraw wyjaśnia, pozdrawiam serdecznie Państwa, życząc miłego czytania.

Z szacunkiem i wdzięcznością

OSKAR JAKUB HALKIEW

Oskar Jakub Halkiew (ur. 1986 r.) nowodworzanin, antykwariusz sztuki, archiwista z zlecenia Burmistrza Miasta Nowy Dwór Mazowiecki, specjalista ds. reklamy, wykładowca akademicki.

BIBLIOGRAFIA

1. Źródła:

Archiwalia:

NDM_F.GM_01/1 (A)

Fabryka w latach 1893 r. - 1939 r.

NDM_F.GM_01/2 (A/B)

Fabryka w latach 1939/1945 r. - 1993 r.

NDM_N-Ł_01 (A/B)

Szkoła Nowo - Łeczna w latach 1945 r. - 1948 r.

NDM_M_01 (A/B)

Rodzina Móraskich w okresie końca XIX i całego XX w.

Wspomnienia:

*Wspomnienia potomków rodziny Móraskich,
wysłuchane i spisane w październiku 2025 r.*

*Wspomnienia prawników Piotra Górskiego,
wysłuchane i spisane w październiku 2025 r.*

2. Literatura:

Knaap D., „Voor geld is altijd wel een plaats te vinden" *De Firma W.A. Scholten (1841 - 1892)*, Groningen, 2004.

3. Internet:

<https://www.beeldbankgroningen.nl/>

<https://www.groningerarchieven.nl/>

I. Dawna fabryka Willema Alberta Scholtena w Nowym Dworze.

Istotną kwestią w zrozumieniu powstania fabryki Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego w Nowym Dworze, w 1893 r., jest cofnięcie się w czasie o blisko dwanaście lat. To wtedy a dokładnie na przełomie 1880/1881 roku, została rozpoczęta budowa pierwszej fabryki specjalizującej się w produkcji mąki ziemniaczanej, cukru ziemniaczanego, gumy, syropu czy chociażby sago. Fabryka ta została zbudowana na terenie wsi Okunin (gmina Góra) powiatu warszawskiego i graniczyła od północy z drogą gminną Okunina. Od południa fabryka graniczyła zaś z torami kolejowymi przy stacji Nowy Dwór. Nieruchomość posiadała oznaczenie: „Osada przemysłowo - fabryczna”¹.

W przekazach mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego, ukształtowało się przekonanie co do istnienia jakby „od zawsze” fabryki Móraskich. Warto mieć jednak świadomość, iż bezpośrednio przed pojawieniem się Górskiego i Móraskiego w naszym mieście, najpierw istniała fabryka holenderskiego i europejskiego giganta przemysłu fabrycznego, Willema Alberta Scholtena², i fabryka ta funkcjonowała naprawdę całkiem nieźle.



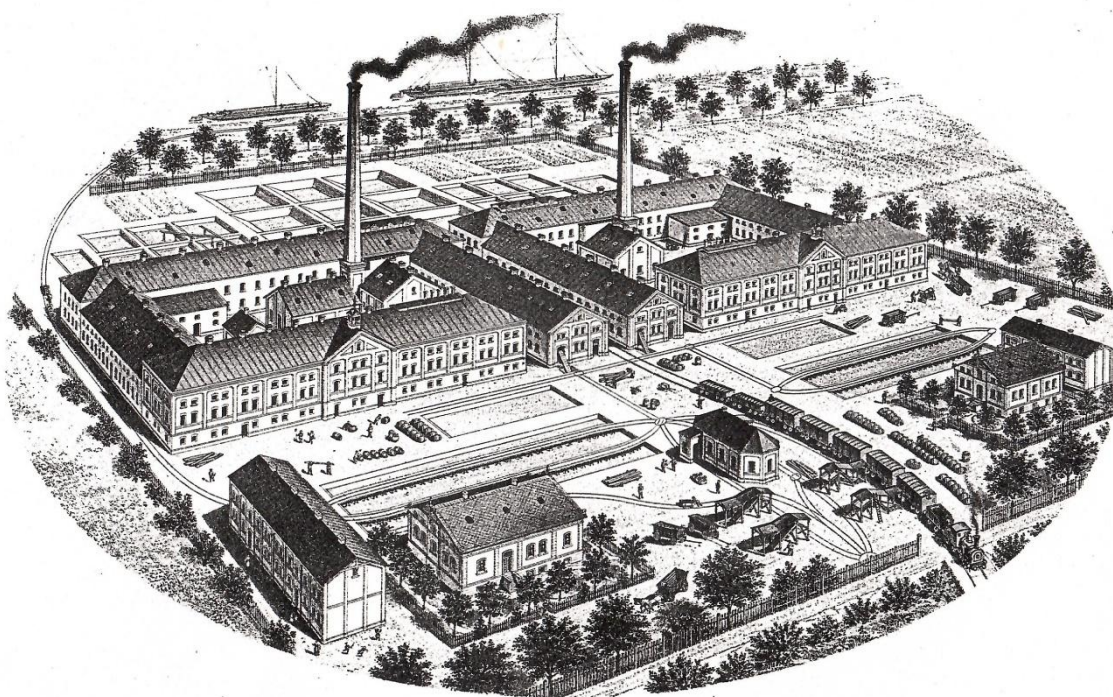
Ryc. 2. fot. <https://www.beeldbank groningen.nl/>
Willem Albert Scholten.

Rozwój fabrycznego imperium na terenie XIX-wiecznych Niderlandów, pozwolił Scholtenowi wejść śmiało na rynek europejski. Odległość i nieznajomość naszego kraju, będącego ówczesnie pod prężeniem zaborcy rosyjskiego, nie przeszkadzał Willemowi w podjęciu dwóch nowych inwestycji, jakimi była budowa fabryk w Piotrkowie Trybunalskim oraz Nowym Dworze. Scholten jednak znał lokalne warunki w Rosji, a tym samym na terenie zaborczego imperium znacznie słabiej niż w

¹ NDM_F.GM_01/1 (A)

² Willem Albert Scholten (ur. 1819 r. / zm. 1892 r.) pionier historii holenderskiego przemysłu. Nazywany europejskim ojcem imperium przemysłowego, w specjalizacji skrobi ziemniaczanej. Potężny fabrykant, udziałowiec, założyciel kilkunastu fabryk na terenie Europy.

Niemczech. Od 1880 r. poszukiwał nowej lokalizacji pod budowę kolejnej fabryki. Sam sukces fabryki uzależniał od kompetencji dyrektora danej fabryki, tym bardziej na terenie obcej ziemi, gdzie trzeba było wykazać się znajomością rodzimego języka, prawa i obyczajów. Wybór nowej lokalizacji padł na Nowy Dwór. Dlaczego właśnie to miejsce ? Czynnikiem było wiele. Dobra lokalizacja, bliskość Warszawy, zbieg dwóch rzek Wisły i Narwi, sąsiedztwo stacji kolejowej, tania cena ziemniaków, łatwość ich zakupu. Pod koniec 1880 r. holenderski fabrykant zakupił działki, to jest 16 morgów i 60 mórg ziemi na terenie Okunina. Rok 1881 można zatem traktować jako założenie fabryki, zaś jej nazwa została zapożyczona od nazwy pobliskiej rzeki Narwi. Scholten niejakiemu Buttingerowi zlecił nadzór nad budową fabryki. Nie było to łatwe bowiem obowiązywały ścisłe przepisy prawa budowlanego. Bliska obecność Twierdzy Modlin zastrzała sprawę budowy. Fabryka była z pewnością rozbudowywana na przestrzeni kolejnych lat, osiągając swoją kubaturą podobieństwo do fabryki Scholtena w Ołomuńcu, znajdującym się w tamtych czasach na terenie Austrii. To jak wyglądała fabryka Scholtena, wiemy chociażby z zachowanej litografii autorstwa Waltera Ochsa³.



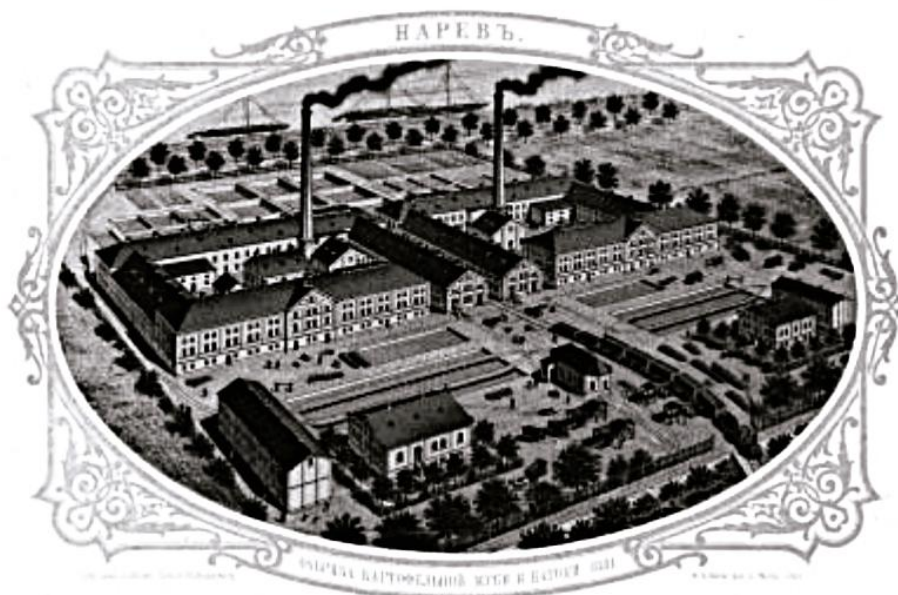
Ryc. 3. fot. Zbiory własne autora publikacji

Litografia Waltera Ochsa przedstawiająca apoteozę fabryki Scholtena w Nowym Dworze.

Litografia ukazująca fabrykę w Nowym Dworze, została specjalnie wykonana na zamówienie samego Scholtena. Dorien Knaap wykładowczyni na Uniwersytecie w Groninger, autorka doktoratu o firmie Scholtena, ukazuje w swojej rozprawie sposób zakładania i zarządzania fabryk przez holenderskiego potentata, w tym również w Nowym Dworze. W korespondencji emailowej jaką podjęła z autorem publikacji,

³ D. Knaap, „Voor geld is altijd wel een plaats te vinden” *De Firma W.A. Scholten (1841 - 1892)*, Groningen, 2004

zauważa iż prezentowana powyżej litografia nie jest zbyt wiarygodna, z uwagi na fakt iż wykazuje podwójną proporcję kubatury budynku. A zatem litografia przedstawia budynek dwa razy większy niż był on w rzeczywistości. Warto w tym miejscu dodać, iż zwykle litograficzne przedstawienie danej rzeczywistości w postaci „apoteozy”, bywa iluzyjne, a zatem takie jakie pragnie widzieć autor dzieła, zleceniodawca lub sam widz. Przedstawiona poniżej litografia (również autorstwa Waltera Ochsa) pozyskana z zasobu Archiwum w Groninger, również w identycznej formie ukazuje układ budynków fabrycznych. Dodatkowo okala ją secesyjny owal z widocznymi napisami w języku rosyjskim.



Ryc. 4. fot. <https://www.groningerarchieven.nl/>

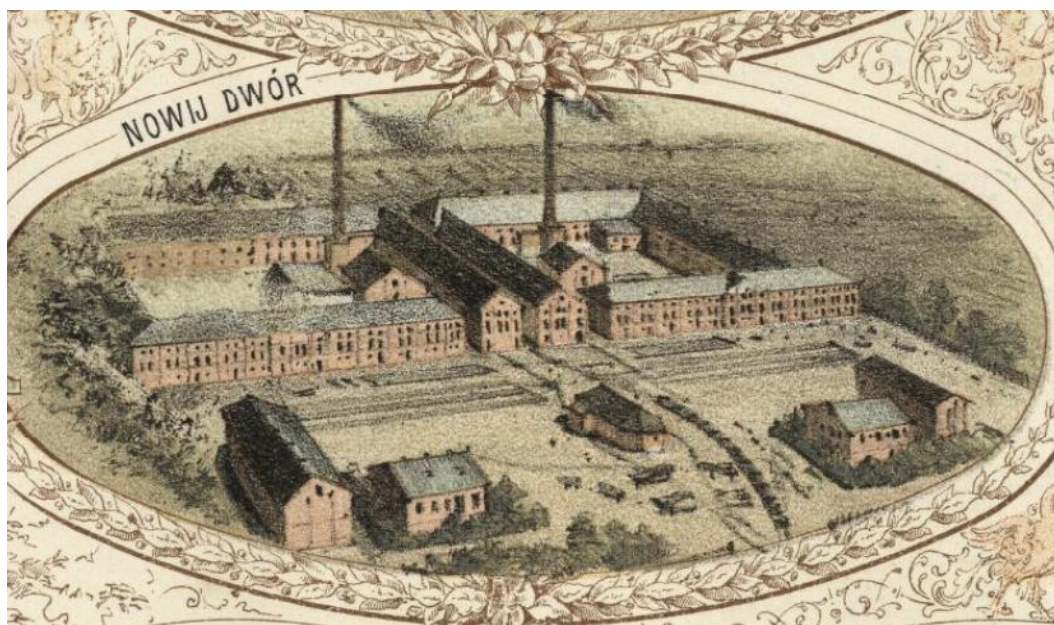
Litografia Ochsa przedstawiająca fabrykę Scholtena w Nowym Dworze.

W 1889 r. Willem Albert Scholten dokonał zamówienia w Groningen pamiątkowego tabla, przedstawiającego wszystkie posiadane przez Niego fabryki jak na ówczesny czas. W zacnym gronie 22 fabryk, odnajdziemy w drugim rzędzie od dołu po prawej stronie fabrykę w Nowym Dworze, z opisem „Nowij Dwór”. Konsekwentnie fabryka przedstawiona jest identycznie jak w prezentowanej powyżej litografii Ochsa, z tą tylko drobną różnicą iż jest koloryzowana. Przyglądając się wyraźnie tablu można dostrzec, funkcjonujące cztery fabryki na współczesnych terenach ziem polskich. Były to fabryki w Tarnowie, Tarnopolu, Piotrkowie oraz Nowym Dworze. Pamiętać należy iż w tamtych czasach dwie z tych fabryk, w Tarnowie i Tarnopolu, przynależne były Cesarstwu Austrii, zaś fabryki w Piotrkowie i Nowym Dworze były zależne od Caratu Rosyjskiego⁴.

⁴ Tamże



Ryc. 5. fot. <https://www.beeldbankgroningen.nl/>
Pamiętkowe tablo z 1889 r. przedstawiające litografie wszystkich fabryk Scholtena.



Ryc. 6. fot. <https://www.beeldbankgroningen.nl/>
Fragment tabla Scholtena z 1889 r., ukazujące fabrykę w Nowym Dworze (Nowij Dwór).

Ten rozbudowany jak by się wydawało kontekst wizerunkowy fabryki, nie z przypadku poruszany jest przez autora publikacji. Intencją bowiem autora publikacji, jest zwrócenia uwagi czytelnika, na formę i wielkość budynków fabrycznych z czasów Scholtena. W niedalekiej przyszłości zniszczona fabryka Scholtena, została zakupiona przez Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego, którzy odbudowali ją w całości lub częściowo, według projektu budowy z czasów holenderskiego fabrykanta.

Powróćmy jednak do historii fabryki Willema Alberta Scholtena. Wiemy z pewnością iż w fabryce postępowała produkcja cukru ziemniaczanego, mąki ziemniaczanej, syropu, gumy, barwników, sago. Na mąkę ziemniaczaną było mniejsze zapotrzebowanie. Fabryka szybko po wybudowaniu zaczęła odnosić sukcesy, a to przez dobrą lokalizację. Niejaki Dikema, który zapisał się jako jeden z najlepszych dyrektorów nowodworskiej fabryki, skutecznie sprzedawał produkcję w głąb Rosji, ale także do Łodzi, dla łódzkich fabrykantów. Sprzedaż organizowano również w głąb Niemiec i być może do Anglii lub Belgii. Z uwagi na fakt iż fabryka w Piotrkowie Trybunalskim na jakiś czas została zamknięta, „oczkiem w głowie” Scholtena stała się fabryka w Nowym Dworze. Na wzór nowodworskiej fabryki, holenderski fabrykant pragnął zakładać fabryki w carskiej Rosji. Scholten widział w Rosji potencjał finansowy, bowiem produkty ze skrobi ziemniaczanej nieznane były w imperium rosyjskim. W międzyczasie w nowodworskiej fabryce pojawiali się nowi dyrektorzy jak chociażby Doppler czy Resse'a. Punktem krytycznym na osi czasu funkcjonowania fabryki w Nowym Dworze, okazał się 1887 r., kiedy to w Rosji rozpoczęły się prace nad nowym prawem. Nowe prawo i ustawa zabraniała cudzoziemcom posiadania i nabywania nieruchomości w Rosji. Dla Scholtena ustawa była swoistym ciosem, przykładem ksenofobicznej polityki rosyjskiego caratu, wspierającego wyłącznie rosyjskich przedsiębiorców. Nowy Dwór był tym ustawodawstwem dotknięty z przymusu, bowiem znajdował się na terenie zaboru rosyjskiego. Wprowadzona ustawa przekreśliła tym samym marzenia Scholtena, co do „podbijania” fabrycznego rynku carskiej Rosji i budowania na jej terenie nowych fabryk. Wprowadzenie ustawy przyniosło równie fatalne konsekwencje dla istniejących już fabryk Scholtena w Piotrkowie i Nowym Dworze, bowiem Scholten jako cudzoziemiec nie mógł nimi zarządzać. Pojawiła się zatem wizja sprzedaży fabryk. W pierwszej kolejności na sprzedaż „poszła” fabryka w Piotrkowie, która od dłuższego czasu nie przynosiła wymiernych korzyści. Sam Scholten zagościł w Nowym Dworze w 1887 r., udając się do fabryki w celu wzmocnienia jej produkcji i znaczenia. Wykorzystywał przy tym kontakty rosyjskie, w celu pozyskania sprzymierzeńców dla nowodworskiej fabryki. W drugiej połowie lat 80-tych XIX w. fabryka była poddawana przebudowom i remontom. Scholten pragnąc zachować fabrykę, sugerował przyjęcie obywatelstwa rosyjskiego przez kolejnego dyrektora fabryki. Przez pewien okres czasu Edward Bieniewski był „marionetkowym” dyrektorem, zaś fabryką kierowali i zarządzali Holendrzy. W 1888 r. nowym dyrektorem został Pan Bruins, wcześniej nadzorca w fabryce w Nowym Dworze. W 1889 r. powódź nawiedziła fabrykę, zaś rok później pożar w 1890 r., w czasie którego częściowo spłonęła fabryka. Dorien Knaap w swojej pozycji książkowej kieruje się równie przypuszczeniem, iż możliwe jest że Scholten mógł zlecić podpalenie, nie widząc przyszłości dla swojej fabryki w Nowym Dworze. Uzyskane ubezpieczenie

mogło ominąć przymusową sprzedaż fabryki. Nie mniej jednak przypuszczenie jakoby Scholten miał zlecić podpalenie fabryki, wydaje się dla dr Knaap mało wiarygodne, bowiem w szybkim czasie niderlandzki fabrykant zlecił odbudowę fabryki, do której w ostateczności nie doszło. Przeżywane kłopoty w innej materii jaką była popełniona kradzież przez dyrektora fabryki, nie stanowiły wsparcia dla założyciela fabryki. Scholten jednak nakazał wznowienie prac i ratowanie fabryki, zaś w 1890 r. pragnął przekształcić fabrykę w spółkę akcyjną. Pomysł jednak Scholtena co do spółki okazał się niemożliwy, bowiem prawo rosyjskie i sam ukaz zabraniały takowej czynności dla obcokrajowców. Liczne napotykanie niepowodzenia stawały się powolnym pretekstem do zamknięcia i sprzedaży fabryki. Scholten też nie był już młody, a pokonywanie długich dystansów z Groningen do Nowego Dworu, męczyły doświadczonego przez los fabrykanta. Coraz to aktywniejszej uwagi wymagały także prowadzone fabryki na terenie Niemiec. Z uwagi na fakt iż Scholten nie chciał się podporządkować rosyjskiemu prawu, zmuszany był do zamknięcia fabryki. Ostatecznie przygotowywano się do podjęcia decyzji o rozbiórce fabryki i jej sprzedaży. Część maszyn wysłano transportem do fabryki pod Szczecinem, ziemniaki sprzedawano na miejscu. Pracownicy domagali się udziału w zyskach z ostatnich lat funkcjonowania fabryki. Niejaki Hofkamp został wysłany z Groningen do Nowego Dworu w celu sprzedaży fabryki. Postanowiono znaleźć nowych nabywców za pośrednictwem holenderskiego ambasadora w Petersburgu oraz za pomocą wzmożonych kontaktów biznesowych. Znalezienie prywatnego nabywcy, zanim pojawili się na „horyzoncie” Piotr Górski i Edward Móraski, okazało się trudne, stąd pojawił się pomysł, koncepcja, aby sprzedać fabrykę rządowi. Uznano iż budynki fabryki mogą spełniać funkcję kwater wojskowych. Generał Kuzajewski zainteresowany sprawą zakupu budynków fabryki, powołał komisję która miała wycenić fabrykę i koszty remontu. W międzyczasie na terenie fabryki i biur administracyjnych postępowała kradzież. W 1892 r. okazało się iż na ścianach fabryki znajdują się substancje szkodliwe, co uniemożliwiało przeznaczenie dawnej fabryki na cele koszar, a tym samym zamieszkanie. Fakt śmierci Willema Alberta Scholtena w maju 1892 r., w znaczny sposób opóźnił proces sprzedaży fabryki. Tym samym należy zdementować w tym miejscu wiekowy przekaz, wedle którego to Willem Albert Scholten sprzedał fabrykę. Tak się nie stało, ze względu na fakt jego zgonu, poprzedzający finalną sprzedaż nowodworskiej fabryki. Śmierć protoplasty rodu holenderskich fabrykantów, spowodowała skomplikowaną machinę spadkobrania i samego przyjęcia spadku. A to wymagało formalności i czasu, który opóźnił proces sprzedaży fabryki. W międzyczasie rząd wycofał się z zakupu dawnej fabryki. Spadkobierca fortuny Willema Alberta Scholtena, Jego syn Jan Evert Scholten (ur. 1849 r. / zm. 1918 r.) potwierdzał chęć sprzedaży nowodworskiej fabryki. Szukał zatem prywatnego nabywcy. Jego nowo powołany wówczas nadzorca do sprzedaży fabryki, Van der Beek, nie dawał jednak nadziei na szybką i pomyślną sprzedaż, tym bardziej kiedy w bezpośredniej okolicy fabryki wybudowano nowy magazyn prochu i skład amunicji. Utrudniałoby to nowemu właścicielowi, uzyskanie koncesji na ponowne otwarcie fabryki. Stan fabryki ulegał dalszemu pogorszeniu, z uwagi na przestój i grabieże, co obniżało wartość finansową fabryki. Pojawił się kupiec z ofertą 10 000 rubli, ale Jan Evert Scholten odrzucił tę propozycję. Dokonał ponownej wyceny fabryki za 42 000

rubli. W 1892 r. następowała presja ze strony rządowej co do rozbiórki fabryki, co drastycznie obniżyłoby finansowo ewentualną sprzedaż⁵.



Ryc. 7. fot. <https://www.beeldbank groningen.nl/>
Rodzina Scholtenów. Od lewej Willem Albert Scholten, trójka dzieci (w środku najstarszy Jan Evert Scholten), po prawej małżonka i matka Klaassien Scholten z d. Sluisa.



Ryc. 8. fot. <https://www.beeldbank groningen.nl/>
Fotografia przedstawia Jana Everta Scholtena.
To on ostatecznie sprzedał fabrykę ojca w Nowym Dworze, Piotrowi Górskiemu i Edwardowi Móravskiemu.

⁵ Tamże



Ryc. 9. fot. <https://www.beeldbank groningen.nl/>
Jan Evert Scholten podczas pracy przy biurku.



Ryc. 10. fot. Zbiory własne autora publikacji
Akcje fabryki Scholtena.

Do rozbiórki fabryki nie doszło jednak w ostateczności, bowiem w 1893 r. van Beek w imieniu holenderskiego fabrykanta i właściciela Jana Everta Scholtena, dokonał sprzedaży fabryki Górskiemu i Mórawskiemu. Sprzedaż fabryki w 1893 r. zakończył działalność rodu Scholtena na terenie imperium rosyjskiego. Nowi właściciele Piotr Górski i Edward Mórawski zapłacili Janowi Scholtenowi 15 000 rubli za zakup fabryki, która wówczas była praktycznie ruiną. Górski i Mórawski uzyskali koncesję, a dodatkowy fakt posiadania obywatelstwa rosyjskiego i koneksji, działał dla nich „in plus”⁶. Fabryka Willema Alberta Scholtena została wkrótce odbudowana i rozpoczęła swoją nową działalność produkcyjną, budując tym samym dla siebie nową kartę historii ...

⁶ Tamże

II. Okoliczności zakupu nowodworskiej fabryki w 1893 r., i proces odbudowy/budowy kompleksu fabrycznego.

W 1893 r. fabryka drogą kupna przeszła na własność Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego, którzy stali się prawnymi właścicielami fabryki. Fabryka zastała nabyta w stanie zniszczenia przez pożar, po którym pozostały z budynków tylko ruiny, bez pokrycia dachów, z częściowym brakiem maszyn. W latach 1893 - 1897 nastąpił proces odbudowy fabryki. Obowiązywały wtedy restrykcyjne normy rosyjskiego prawa budowlanego, którym musieli sprostać i podporządkować się nowi fabrykanci, podobnie jak miało to miejsce przed dwunastu lat, w przypadku Willemem Alberta Scholtena. Bliska obecność Twierdzy Modlin, na którą szczególnie wyczulony był rząd rosyjski, także zastrzała sprawę odbudowy/budowy nowej fabryki⁷.

Z chwilą zakupu zrujnowanej holenderskiej fabryki we wsi Okunin pod Nowym Dworem, Górski miał 34 lata, zaś Móraski 43 lata życia. Panowie byli zatem „w kwiecie wieku”, pełni sił witalnych i zaangażowania. Wiemy z prasy brukowej z początku lat 80-tych XIX w., wydawanej na terenie zaboru rosyjskiego, iż przyszli nowodworscy fabrykanci zakupili ogłoszenie reklamowe, w którym wyrażali chęć zakupu parceli pod budowę małej fabryki na terenie guberni warszawskiej. Zainteresowani byli również wejściem w spółkę z ewentualnie nowym fabrykantem, w celu budowy nowej fabryki bądź podniesieniem jej z „gruzów” finansowych, przy dalszym korzystnym udziale w wspólnych zyskach⁸. Z podrozdziału I niniejszej publikacji, czytelnik dowiedział się iż problemy Scholtena (seniora) napotykanie w kontekście funkcjonowania holenderskiej fabryki, nie były przez niego ukrywane. Zamierzał sprzedać grunty fabryki, spalony budynek fabryki oraz część zachowanych maszyn. Naturalną praktyką tamtych czasów było także reklamowanie sprzedaży w formie ogłoszeń prasowych. Piotr Górski i Edward Móraski nie od razu pojawili się na „horyzoncie”, jako przyszli potencjalnie kupcy dawnej fabryki. Proces sprzedaży holenderskiej fabryki prywatnemu odbiorcy okazał się trudny. Po śmierci Scholtena (seniora) jego syn Jan Evert Scholten (junior), wołując ojca i swoim pragmatyzmem, potwierdził konsekwentnie sprzedaż nowodworskiej fabryki. Ostatecznie dnia 19 lipca 1893 r. van Beek w imieniu holenderskiego fabrykanta Jana Everta Scholtena, doprowadził do sprzedaży fabryki Górskiemu i Móraskiemu za kwotę 15 000 rubli⁹. Z zachowanego w procesie inwentaryzacji dokumentu „*Wyciąg z księgi buchalteryjnej „Dziennik” firmy „P. Górski i E. Móraski” we wsi Okunin gm. Góra Warszawskiego powiatu i gubernii za rok 1893*”, dowiadujemy się jakie inne dodatkowe koszty ponieśli nowi właściciele za zakup fabryki. Za podróż do Holandii w celu zakupu fabryki wydali blisko 155 rubli, „za komisowe” przy kupieniu fabryki przeznaczyli 2 950 rubli, faktura za zakup fabryki wyniosła 1000 rubli. Opłata dla adwokata Kwapińskiego za projekt aktu kupna fabryki wyniosła 50 rubli. Samemu zaś Rejentowi za sporządzony akt kupna fabryki, nowodworscy fabrykanci zapłacili 576 rubli. Wreszcie koszt podróży dodatkowych współników Górskiego i Móraskiego wyniosły 135 rubli. To oznacza iż wszelkie formalne koszty, które towarzyszyły

⁷ NDM_F.GM_01/1 (A)

⁸ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

⁹ D. Knaap, „*Voor geld is altijd wel een plaats te vinden*” ...

zakupowi fabryki, wyniosły blisko 5 000 rubli. Ogółem więc nowi fabrykanci wydali na nową inwestycję prawie 20 000 rubli¹⁰.

Wyciąg z księgi buchalteryjnej „Dziennik” firmy „P. Górski i E. Móravski” we wsi Okunin gm. Góra Warszawskiego powiatu i gubernii za rok 1893.

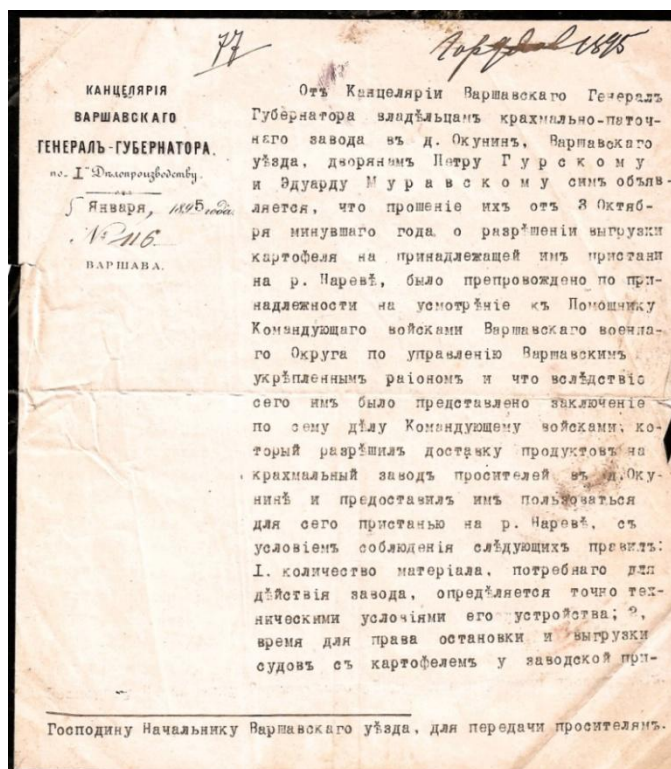
<u>Rachunek Budowy Włocław</u>		
1. do <u>P. W. Scholtens w Groningen</u>		
za kupioną fabrykę „Łowcy Dzwie”		
podg. aktu rejestracyjnego z dn. 19 Lipca		15000 00
2. do <u>W. Vauder. Bock w mieście</u>		
za podróż do Holandii w celu		
kupna fabryki	154 85	
za komisowe przy kupnie fabryki	2950 00	3104 85
3. do <u>E. Biełewski wps</u>		
Fakture przy kupnie fabryki		1000 00
4. do <u>Nowosław Handlowych</u>		
Adwokatowi Kwaśniewskiemu za		
projekt aktu kupna	50 00	
Rejentowi za akt kupna	576 00	
Kosztu podróży wspólników:		
P. Górskiego i E. Móravskiego	135 00	761 00
		<u>19865 85</u>

Ryc. 11. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 „Wyciąg z księgi buchalteryjnej „Dziennik” firmy P. Górski i E. Móravski we wsi Okunin, gm. Góra, Warszawskiego powiatu i gubernii za rok 1893”, to istotny dokument który informuje, jakie koszty i za co ponieśli nowi fabrykanci, w procesie zakupu dawnej fabryki W.A. Scholtena.

Przedsiębiorczy, młodzi i nowi nowodworscy fabrykanci, szybko uzyskali potrzebną koncesję na prowadzenie fabryki przetworów kartoflanych. Posiadane obywatelstwo rosyjskie, zgromadzony kapitał finansowy, zdobyte doświadczenie w dziedzinie fabrykanckiej oraz liczne koneksje, wzbudzały poczucie zaufania władz rosyjskich co do nowej inwestycji fabrycznej w Nowym Dworze. Zaborca zatem stopniowo w ostatnich latach XIX w., wydawał stosowne pozwolenia, regulacje i licencje na uruchomienie i prowadzenie fabryki przetworów kartoflanych. Analizując w toku przeprowadzonego procesu inwentaryzacji i archiwizacji, zbioru dokumentów po dawnych nowodworskich fabrykantach, autor publikacji natrafił na dość dużą grupę dokumentów napisanych w języku rosyjskim na przełomie XIX i XX w. To dokumenty w dużej mierze regulujące funkcjonowanie fabryki w okresie lat 1893 - 1918¹¹.

¹⁰ NDM_F.GM_01/1 (A) [Wyciąg z księgi buchalteryjnej „Dziennik” firmy P. Górski i E. Móravski we wsi Okunin, gm. Góra, Warszawskiego powiatu i gubernii za rok 1893]

¹¹ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 12. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Fragment pisma urzędowego z 1895 r., wydanego przez Kancelarię Warszawskiego Generała - Gubernatora, dla właścicieli fabryki krochmalu i syrop w Okuninie. Część treści pisma stanowi zezwolenie na wyładunek ziemniaków, na należącej do fabryki przystani nad rzeką Narew.



Ryc. 13. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Licencja na prowadzenie działalności handlowej i przemysłowej w fabryce, za okres lat 1897 - 1898.

Zakupiona w 1893 r. fabryka w stanie ruiny, nie nadawała się od razu do wznowienia pełnej i kompleksowej działalności produkcyjnej. Należało przeprowadzić odbudowę kompleksu fabrycznego. Proces ten trwał cztery lata. Górskiego i Mórawskiego nie zniechęcało to wyzwanie, a sami fabrykanci w tym czasie nie próżnowali. W okresie czteroletniej odbudowy nowodworskiej fabryki, Piotr wraz z Edwardem współzarządzali wcześniej już istniejącymi fabrykami syropu i mączki kartoflanej w Świacku i Jakóbowicach. Zakup zatem dawnej holenderskiej fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze, nie był dla nich pierwszą inwestycją w przemyśle ziemniaczanym¹².



Ryc. 14. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Znak firmowy fabryk Piotra Górskiego
i Edwarda Mórawskiego (lata 90-te XIX w.)



Ryc. 15. fot. Ze zbioru rodziny Górskich
Piotr Górski (z lewej) i Edward Mórawski (z prawej) przed wejściem do starego dworu
Górskich w Świacku. (lata 90-te XIX w.)

¹² Wspomnienia prawnuków Piotra Górskiego



Ryc.1. fot. Ze zbioru rodziny Górskich
Widok fabryki krochmalu w Świacku z końca XIX w.



Ryc. 17. fot. Ze zbioru rodziny Górskich
Widok fabryki krochmalu w Świacku z końca XIX w.

Zachowana dokumentacja archiwalna w postaci siedemnastu listów adresowanych w latach 1893 - 1894 do Piotra Górskiego, przez jego serdecznego przyjaciela Lucjana ze Świacka, wskazuje na zawansowany proces rozwoju tutejszej fabryki w Świacku, która znajdowała się w „kluczu” dóbr ziemskich rodziny Górskich. Z listów tych dowiadujemy się również, iż już w 1895 r. prowadzone były pierwsze próby syropu w Nowym Dworze. Świadczy to iż w procesie odbudowy fabryki, prowadzone były pierwsze próby produkcyjne. Nie były one jednak do końca udane, jak dowiadujemy się w sposób szczególnie z korespondencji adresowanej do Górskiego. Problem leżał w jakości używanego krochmalu oraz zbyt dużej zawartości chlorku w syropie, który miał tylko 40,5 stopni. Fakt braku zachowania odpowiednich proporcji, „*doprowadził do reklamacji i nieprzyjemności z powodu niejednoznaczności towaru*”, jak pisał Piotr Górski¹³. Z kolei z zachowanej równie dokumentacji archiwalnej, autor publikacji natrafił na cztery listy Piotra Górskiego, kierowane ze Świacka, Zakopanego i Rymanowa Zdroju w latach 1894-1895, do zarządcy fabryki w Nowym Dworze. Górski w tych listach porusza następujące zagadnienia: popalonych bębnow, systematycznego sprawdzania robót w fabryce, syropu w cukierkach wysyłanych do Odessy, analizie syropu, zaistniałym problemie reklamacji ze strony klienta fabryki, zakupie kartofli znad Narwi, mączki ziemniaczanej której zakupić nie można. Górski w jednym z listów z 1894 r., kieruje do zarządcy nowodworskiej fabryki przestrogę o następującej treści: „*Uprzejmie bym prosił o stosowanie się do otrzymanych wskazówek, gdyż inaczej powstanie chaos w interesach, które bardzo ujemny mogą przynieść kierunek. Proszę nie czynić niektórych zakupów materiałów bez naszej wiedzy, chociażby takowe pozornie taniej miały kosztować*”¹⁴. Dalej w swoich listach Górski porusza następujące zagadnienia: złe funkcjonowanie krochmalni co naraża na straty, nadsyła instrukcje zarządcy jak działać poprawnie, uczy jak wystawiać prawidłowo weksle, pospiesza wysłanie syropu do Rygi, nie wydaje sądów na temat osób których nie zna osobiście, pospiesza roboty w krochmalni mające być wykonane do września, wskazuje na prawidłowe utrzymanie maszyn fabrycznych, opisuje wadliwe analizy syropu, poucza zarządcę fabryki o moralnej odpowiedzialności nad utrzymanie dobrostanu w fabryce. Górski w jednym z listów w sposób szczególnie odnosi się do wypadku zaistniałego w nowodworskiej fabryce, z udziałem kotła parowego. To zdarzenie czyni w Górskim jak sam opisuje, refleksję odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa w fabryce. Tłumaczy w liście zarządcy fabryki, iż do wspomnianej sytuacji doszło na skutek braku regularnego czyszczenia kotła, który powinien być czyszczony co trzy miesiące, w celu uniknięcia kolejnej eksplozji. Górski poucza zarządcę, iż ostateczną odpowiedzialność za fabrykę „*kieszzeniami ale i swoimi osobami*”, ponosi on wspólnie z Edwardem Mórąwskim¹⁵. Zachowana korespondencja czterech listów Piotra Górskiego do zarządcy nowodworskiej fabryki, daje obraz wielu zdarzeń, jakie dokonywały się w fabryce jeszcze w okresie jej odbudowy/budowy do 1897 r. Choć w tamtym okresie czasu mury fabryki były na nowo wznoszone i odbudowywane, to sam proces produkcji szedł już „pełną parą”.

¹³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Listy z okresu lat 1893-1894, kierowane do Piotra Górskiego od przyjaciela Lucjana ze Świacka]

¹⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [Listy Piotra Górskiego z lat 1894-1895, adresowane do zarządcy fabryki w Nowym Dworze]

¹⁵ NDM_F.GM_01/1 (A) [Listy Piotra Górskiego z lat 1894-1895 ...]

Mórawski Edward 21/07/1895.

Szanowny Panie!

List do Pana z d. 19 l. m. to czasu z
 wezbaniami obywateli - wezbała się
 podziękować za wstąpienie przy nowościach,
 namawiając, że wstąpienie przy
 wezbanach powołaniem być dozwolonym
 tak że co wezbała się wystawione.
 Czy dyktowski wygłosił już również
 z upoważnienia kontraktu. Wobec
 tego wase należy postawić mu
 wezbała woli. Należy również
 zebrać wyznanie w ostateczności w Nowym
 Dworze Karolskim, gdzie węgierskie
 tem o Panu Roszkowskim, którego
 napisane tam są. - Co do uwagi
 wase f. dyktowskiego, nie ma
 go w naszym wyznanie, a o jego

Ryc. 18. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Fragment listu Piotra Górskiego, do zarządcy
 nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych z 1895 r.

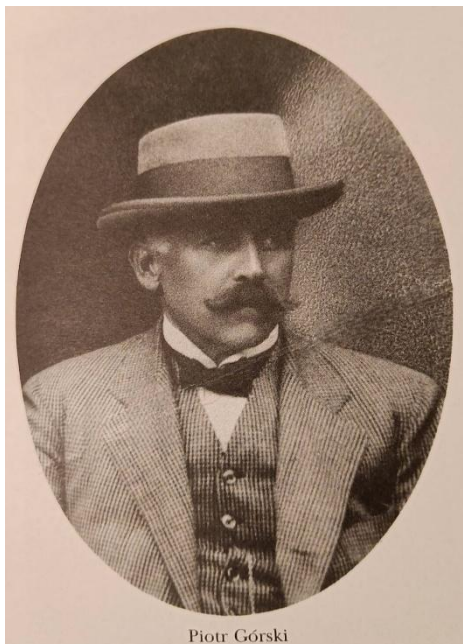
Dla Górskiego i Móraskiego proces produkcji w odbudowującej się fabryce był niezwykle ważny, a to ze względu na konkurencję i budowanie dobrego imienia i prestiżu dla marki nowodworskiej fabryki. O ile Górski odpowiadał w procesie odbudowy fabryki za wstępną produkcję przetworów kartoflanych, o tyle Móraski kontrolował postępujące roboty przy budowie, skończone przeróbki i ilość znajdującego się na składzie syropu¹⁶. Nowodworska fabryka już w 1895 r. miała ustanowionego dyrektora do zarządzania, na co wskazuje adresowany do niego list przez Edwarda Móraskiego, z dnia 13 lipca 1895 r. z Karlsbad. Móraski w okresie wakacji spędzał czas w Karlsbad ze swoją rodziną. Karlsbad było w tym czasie austriackim uzdrowiskiem, które współcześnie znajduje się na terenie Czech. Móraski pomimo aktywnego odpoczynku w letnim uzdrowisku, w kierowanym liście do dyrektora, zapytywał go o szereg ważnych spraw związanych z odbudową fabryki¹⁷. Dla Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego nowo zakupiona fabryka, pomimo stanu jej zrujnowania była cenną inwestycją. Młodzi fabrykanci wychodzili z założenia, iż lepszą inwestycją było odbudowanie fabryki, niż budowanie jej od podstaw na innych ziemiach. Dawna fabryka Scholtena miała swój wypracowany potencjał i zdała egzamin, a jedyne jej niepowodzenie upatrywane było w niegdyś nowej regulacji prawa rosyjskiego, niekorzystnego dla obcokrajowców. Górski i Móraski zdawali sobie sprawę, iż odbudowując fabrykę, przejmą na nowo dawne „kanały” przetartych rynków zbytu, i wzajemnych kontaktów handlowych¹⁸.

¹⁶ NDM_F.GM_01/1 (A)

¹⁷ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

¹⁸ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

III. Życiorys oraz sylwetka osobowości Piotra Górskiego oraz Edwarda Móraskiego.



Ryc. 19. fot. Ze zbiorów rodziny Górskich

Piotr Górski



Ryc. 20. fot./scan. NDM_M_01 (A/B)
/ O.J.Halkiew

Edward Móraski

Piotr Górski urodził się w 1859 r. w Świacku, w dawnym polskim szlacheckim dworze, który obecnie znajduje się na terenie Białorusi. Wywodził się z rodziny o szlacheckich konotacjach. Był Prezesem Suwalskiego Towarzystwa Rolniczego, Założycielem Szkoły Handlowej w Suwałkach i członkiem Rady Opiekuńczej. Dobra świackie w dawnym powiecie augustowskim, stanowiły jego własność w okresie zaboru rosyjskiego. Sama zaś utracona Rzeczpospolita i jej losy zawsze głęboko leżały na sercu Górskiemu, który był szczerym patriotą, człowiekiem silnej wiary religijnej, a przy tym wrażliwym na sprawy kultury, w okresie zniewolenia narodowego. Przepojony głębokim wychowaniem patriotycznym i religijnym, silnie i z całą mocą udzielał się społecznie, angażując się równie w sprawy lokalnej polityki. Był filantropem i opiekunem sierot. W dziedzinie agrarnej i fabrycznej wykazywał postęp, kierując się nowoczesnymi metodami uprawy rolniczej oraz stosując innowacje techniczne i przemysłowe, w zakładanych przez siebie małych fabrykach. Na terenie swoich rodzinnych dóbr ziemskich zbudował krochmalnię oraz syropiarnię. Dało to mu już zatem spore doświadczenie, w kontekście reaktywacji i odbudowy dawnej nowodworskiej fabryki Scholtena. Nowodworska fabryka której Górski był założycielem, wspólnie z swoim przyjacielem z lat młodości Edwardem Móraskim, była dla Niego „oczkiem w głowie” przez okres siedemnastu lat, czyli od 1893 r. kiedy ją kupił wspólnie z Móraskim. Na początku marca 1910 r. będąc obecny w Warszawie, by załatwiać sprawy biurowe także dla nowodworskiej fabryki, oraz uczestniczyć w obradach jednego z założonych przez siebie Towarzystw, zmarł niespodziewanie dnia 13 marca. Tak oceni Go szybko po śmierci Edward Móraski, Jego przyjaciel i wspólnik: „Pozostawił w rodzinie żonę i pięcioro dzieciąt, w życiu

serce dla ludzi i jako rządcą wzorowe wspomnienie"¹⁹. Jeden zaś z Jego pracowników fabrycznych, wspominał Go po śmierci: „Tyś był nie tylko Pracodawcą, lecz jednocześnie i Ojcem - Opiekunem”²⁰. Nagła śmierć Górskiego ocaliła go przed „wiszącym” niczym gilotyna wyrokiem guberni suwalskiej, co do przymusowego zesłania Jego osoby na okres kilku lat odsiadki do Archangielska. Widać wyraźnie iż rząd zaborczy, nie oceniał Górskiego tak pozytywnie jak bliscy mu ludzie, którym służył swoim życiem. Pogrzeb Piotra Górskiego stał się swoistą manifestacją patriotycznych uczuć do zmarłego i samej Ojczyzny. Zmarły spoczął w rodzinnej kaplicy swoich przodków w Sopoćkinie, dawnym polskim mieście, które leży dziś na terenie Białorusi, około pięć kilometrów od współczesnej granicy polskiej²¹.

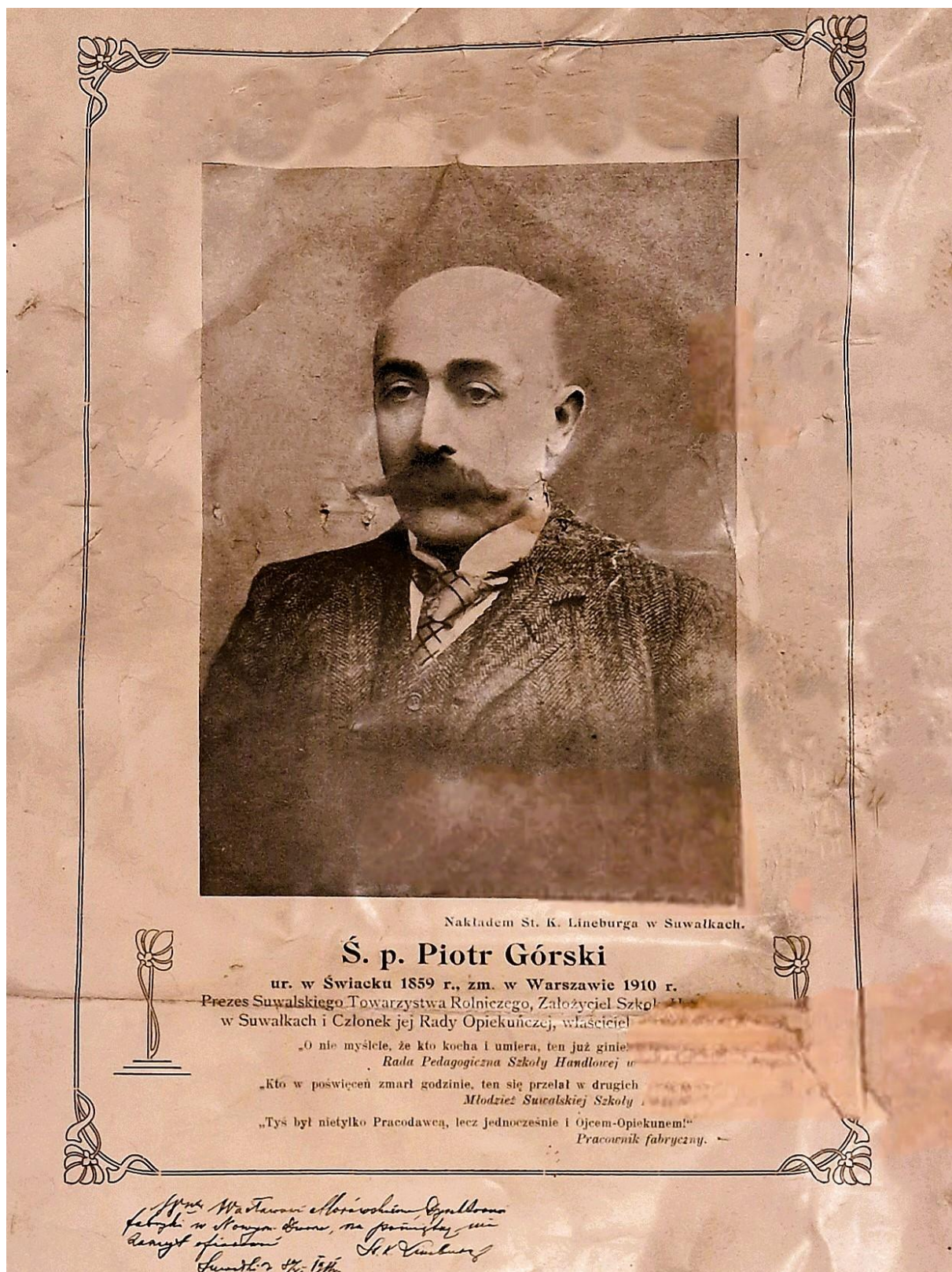


Ryc. 21. fot. Ze zbioru rodziny Górskich
Fotografa przedstawiająca Piotra Górskiego
na początku XX wieku.

¹⁹ NDM_M_01 (A/B)

²⁰ NDM_M_01 (A/B) [Wydane nakładem St. K. Lineburga w Suwałkach, żałobne wspomnienie Ś. p. Piotra Górskiego z 1910 r.]

²¹ Wspomnienia prawnuków Piotra Górskiego



Ryc. 22. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Wydane nakładem St. K. Lineburga w Suwałkach, żałobne wspomnienie Ś. p. Piotra Górskiego z 1910 r. Na uwagę zasługuje zawarta na dole wspomnienia, osobista i ręczna dedykacja Lineburga dla Wacława Móraskiego. " ... Wacławowi Móraskiemu, Dyrektorowi fabryki w Nowym Dworze, na pamiątkę ma zaszczyt ofiarować St. K. Lineburg Suwałki 8/XI 1911 r. "



Ryc. 23. fot. Ze zbioru rodziny Górskich
 Kaplica grobowa rodziny Górskich w Sopoćkinie,
 w której spoczął Piotr Górski w 1910 r. (lata 70-te XX w.)

Edward Móravski urodził się w 1850 r. na terenie rosyjskiej guberni kowieńskiej, której wybrane majątki w późniejszym okresie Jego życia, stanowiły Jego prywatną własność. Najmocniej związany był z dobrami Justjanowa, na terenie których znajdowały się folwarki oraz osada fabryczna. Współcześnie dobra te zredukowane do parku miejskiego pod nazwą Vainežeris, znajdują się granicach państwa litewskiego. Edward bez wątpienia wywodził się z wielkiego rodu Morawskich, będąc szczególnie powiązany z linią Morawskich herbu Dąbrowa. Jego przodkowie „po mieczu” zamieszkiwali tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, zaś później krainę „wileńszczyzny” i „suwalszczyzny”. Przyszły więc założyciel nowodworskiej fabryki, wywodził się z rodziny wielkich działaczy politycznych, odgrywających kolosalne znaczenie w zrywie idei niepodległościowej, jak było to chociażby w przypadku organizowanego Powstania Listopadowego. Sam młody Edward przepełniony duchem rodzinnego patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny rozumianej jako „Patria”, brał czynny udział w zorganizowanym w 1873 r. Powstaniu Styczniowym. Edward Móravski wywodząc się z rodziny XIX-wiecznych patriotów oraz ziemiaństwa, otrzymał wykształcenie w kierunku agrarnym i przemysłowym. Z pewnością był wolnym słuchaczem Cesarskiej Moskiewskiej Szkoły Technicznej. Fakt wywodzenia się z

bogatej i znanej rodziny wykształconych działaczy politycznych, pozwolił mu na dziedziczenie rodzinnych majątków ziemskich, co ułatwiało przyszłościowe tworzenie nowych i intratnych inwestycji. Doceniany Edward w kręgu rodziny i „świata” fabrykanckiego, uważany był za zaradnego młodego przemysłowca i inwestora majątków ziemskich. W historii późniejszych pokoleń rodziny Móraskich, zapisał się w pamięci jako wielki mąż stanu. Lata młodości połączyły go przyjaźnią z Piotrem Górskim, z którym zakupił od syna Scholtena zrujnowaną dawną holenderską fabrykę przetworów kartoflanych we wsi Okunin, pod Nowym Dworem. Wspólna inwestycja przemysłowa Móraskiego i Górskiego, nie była zresztą pierwsza w Nowym Dworze. Panowie bowiem już we wcześniejszych latach działali wspólnie, na „lini” nowych inwestycji przemysłowych, a także społecznych²². Edward Móraski był katolikiem i obywatelem ziemskim, który zapisał się w historii stanowiskiem Wice Prezesa Suwalskiego Towarzystwa Rolniczego, Założycielem Szkoły Handlowej w Suwałkach, Twórcą Przemysłu Syropowego. Był czynnym członkiem wielu rad Towarzystw, związanych z dziedziną bankową, rolniczą, przemysłową i fabrykancką. W pierwszych latach XX wieku przekazał synowi Wacławowi Móraskiemu, kierownictwo w współzarządzaniu fabryką w Nowym Dworze, wspólnie z Piotrem Górskim, zaś później jego synem Józefem Górskim. Sam zaś Edward dokonywał kolejnych inwestycji w zakresie poszerzania majątków ziemskich. Edward Móraski po ciężkich cierpieniach zmarł w Nowym Dworze dnia 24 grudnia 1919 r., przeżywszy 69 lat życia. Jego data śmierci wydaje się być symboliczna ... Pozostawił po sobie żonę Adelę Móraską z Jagminów oraz troje z pięciorga dorosłych dzieci, gdyż syn Adam oraz córka Maria zmarli przed jego śmiercią. Jak czytamy w zamieszczonym poniżej żałobnym wspomnieniu, nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Nowym Dworze odbyło się dnia 27 grudnia 1919 r., w sobotę o godz. 11:30, poczym zwłoki zostały tymczasowo złożone na cmentarzu miejscowym²³. Na uwagę zasługuje fakt owej tymczasowości złożenia zwłok na cmentarzu parafialnym w Nowym Dworze. W przekazach potomków rodziny Móraskich utwierdziło się przekonanie, iż wolą Edwarda Móraskiego było spocząć w dobrach rodzinnych w Justjanowie. Oznaczałoby to wybudowanie dla zachoego zmarłego, kaplicy grobowej bądź przygotowanie pomnika/grobowca na cmentarzu parafialnym w Kopciowie. W czasach życia i śmierci współzałożyciela fabryki w Nowym Dworze, dobra justjanowskie przynależne były parafii w Kopciowie, na terenie której znajdował się i znajduje obecnie cmentarz parafialny. Być może burzliwe czasy wojny polsko - bolszewickiej w latach 1919 - 1921, ofensywa wileńska, litewska niechęć polityczna do Edwarda, uniemożliwiła translokację zwłok z Nowego Dworu do Kopciowa. W ostateczności Móraskiemu postawiono okazały dziewięciokomorowy grobowiec, utrzymany w stylu sztuki secesyjnej. We wspomnieniach rodzinnych ukształtowało się przekonanie, iż wybudowany grobowiec Móraskiego w lata dziesiątych XX w. na terenie cmentarza parafialnego w Nowym Dworze, był jednym z nielicznych grobowców murowanych, wyróżniających się na tle nagrobków ziemnych/kopcowych²⁴.

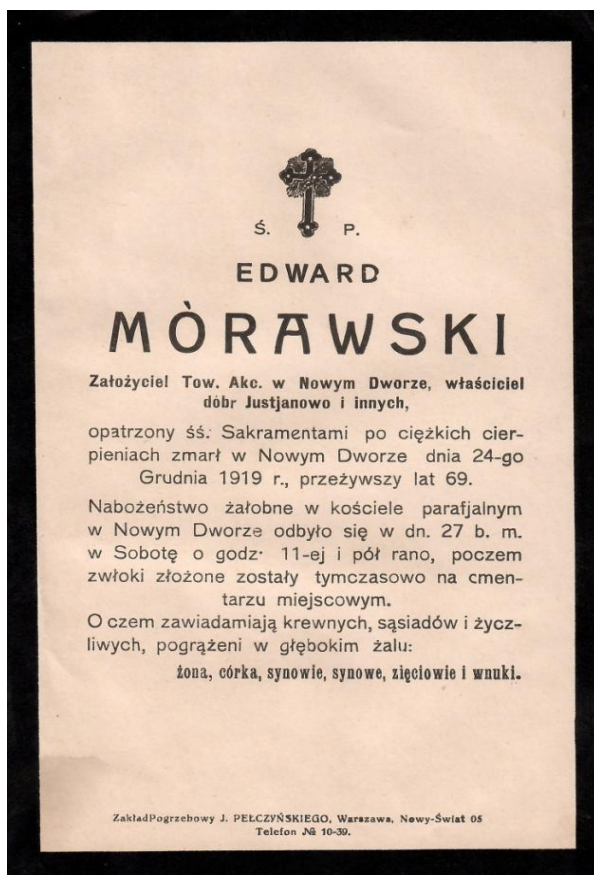
²² Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

²³ NDM_M_01 (A/B)

²⁴ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich



Ryc. 24. fot./scan. NDM_M_01 (A/B) / O.J.Halkiew
Fotografa ukazująca Edwarda Móravskiego
w latach dziesiątych XX wieku.



Ryc. 25. fot./scan. NDM_M_01 (A/B) / O.J.Halkiew
Wydane nakładem Zakładu Pogrzebowego
J. Pelczyńskiego w Warszawie, żałobne
wspomnienie Ś. p. Edwarda Móravskiego.

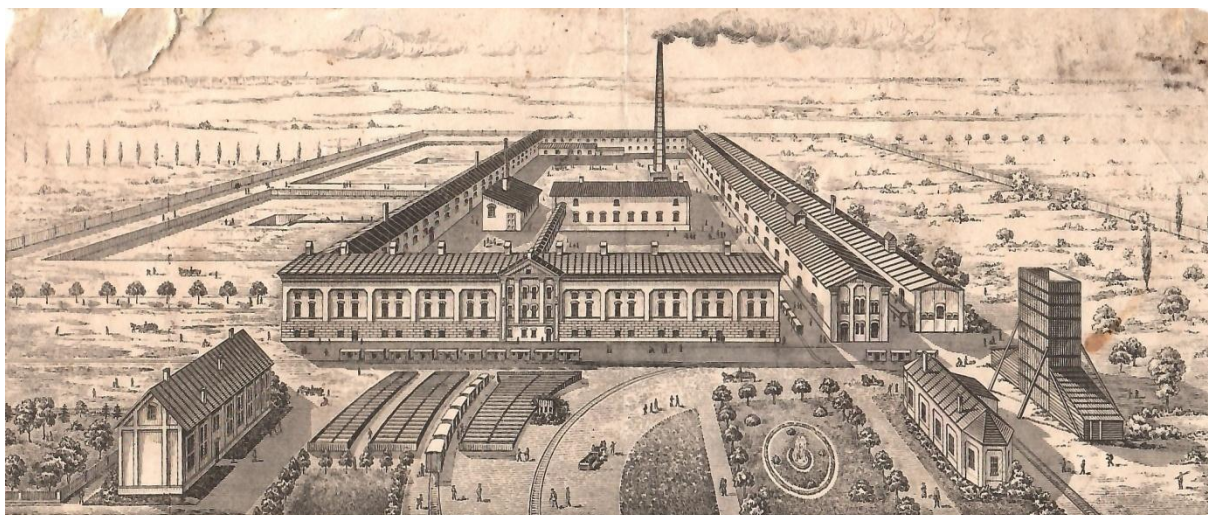


Ryc. 26. fot. Oskar Jakub Halkiew
Grobowiec Edwarda Mórskiego
na cmentarzu parafialnym
w Nowym Dworze Mazowieckim.

IV. Opis budowlany nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych.

Z zachowanych projektów oraz archiwaliów litograficznych i fotograficznych, wiemy jak wyglądała fabryka Górskiego i Mórskiego. Została odbudowana niemal w identycznej formie i kubaturze co fabryka Scholtena, z tą tylko różnicą, iż w przedstawieniu litograficznym z końca XIX w. i zachowanych zdjęciach z początku XX w., była o połowę mniejsza, tworząc układ jednej dużej budowli z sąsiedztwem mniejszych budynków. Nowi fabrykanci Piotr i Edward z pewnością dysponowali projektami budowlanymi dawnej fabryki Scholtena. Dodatkowo sprawę ułatwiał fakt, iż nowej fabryki nie budowali, a odbudowywali starą²⁵.

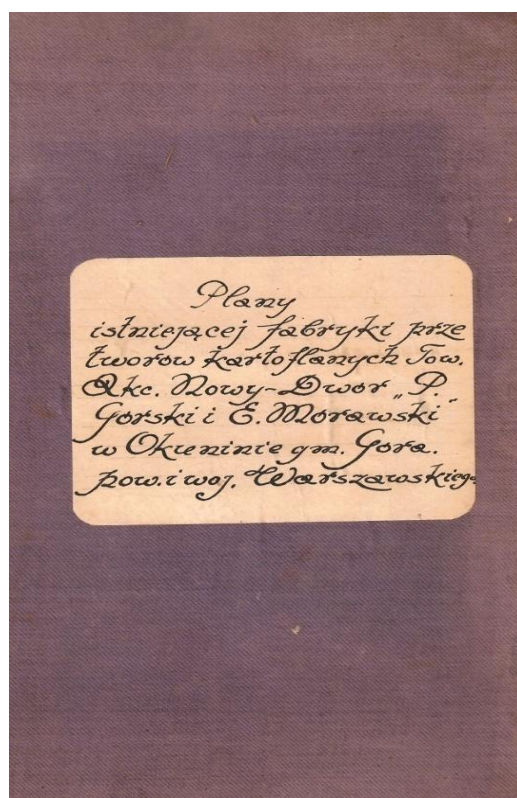
²⁵ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 27. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

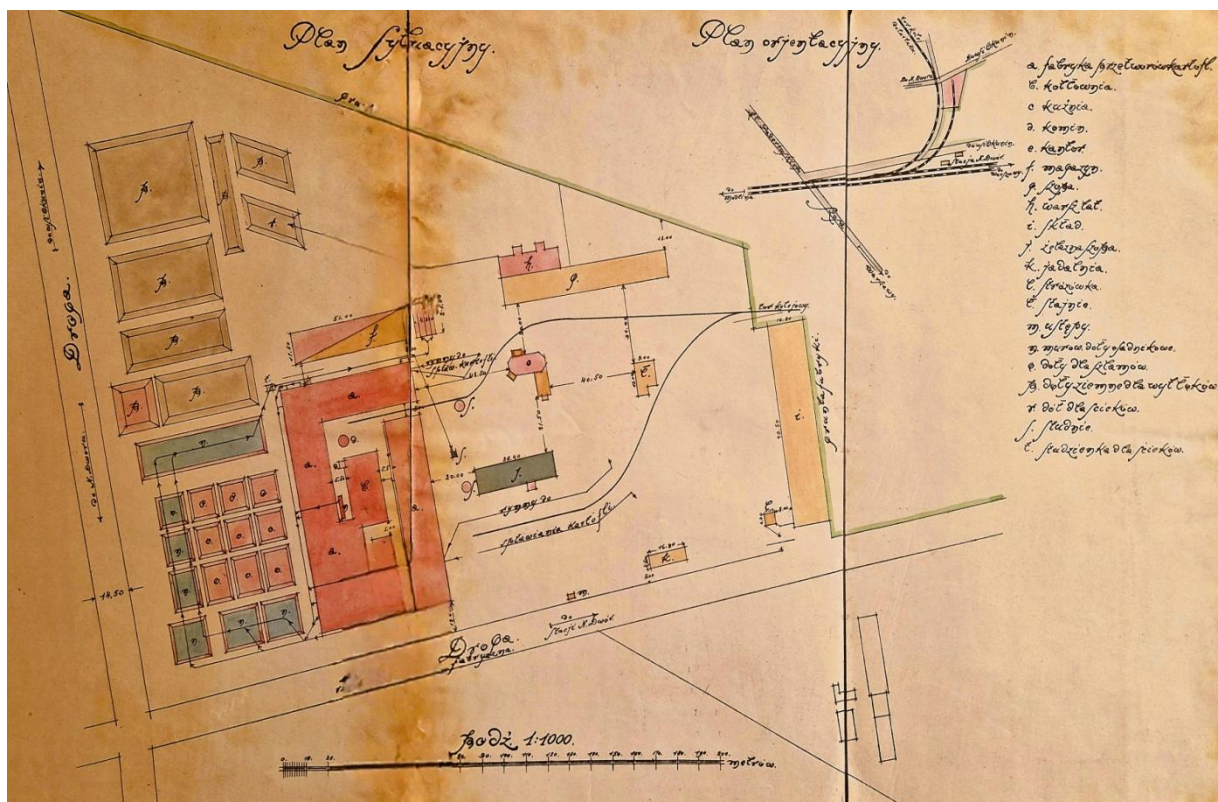
Nieznanego autorstwa litografia, ukazująca nowo wybudowaną fabrykę przetworów kartoflanych w Nowym Dworze. (koniec XIX w.)

Zachowany w zbiorach archiwalnych, a pochodzący z początku XX w. „Plan istniejącej fabryki przetworów kartoflanych Tow. Akc. Nowy - Dwór „P. Górski i E. Mórąwski” w Okuninie gm. Góra pow. i woj. Warszawskiego”, potwierdza podobieństwo fabryki, względem zachowanych litografii oraz zdjęć.

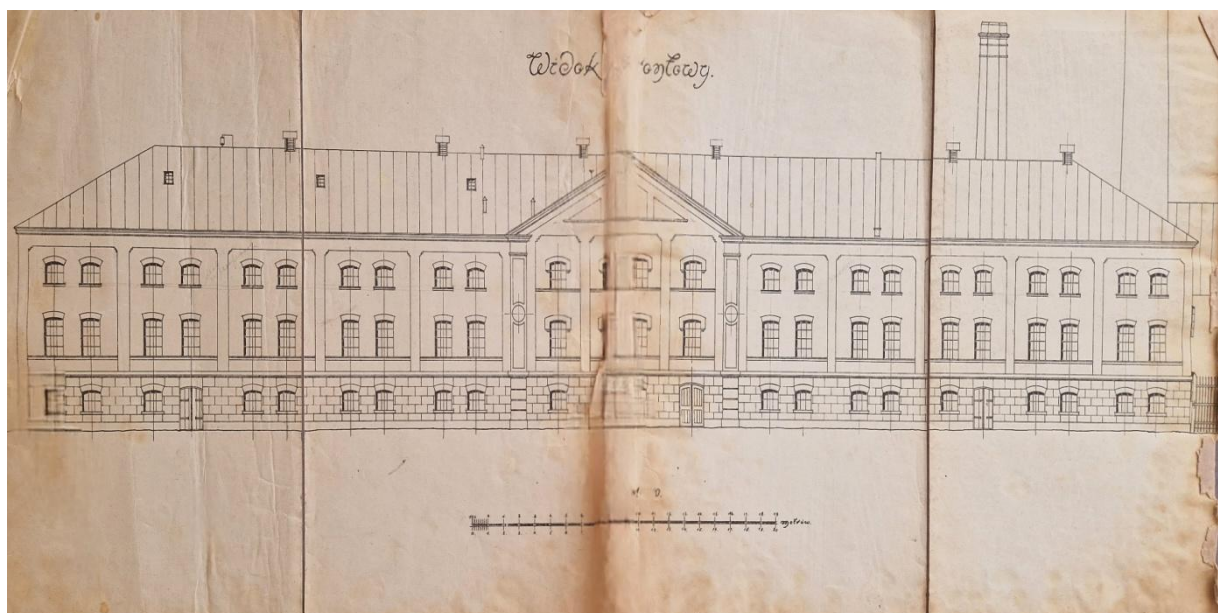


Ryc. 28. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

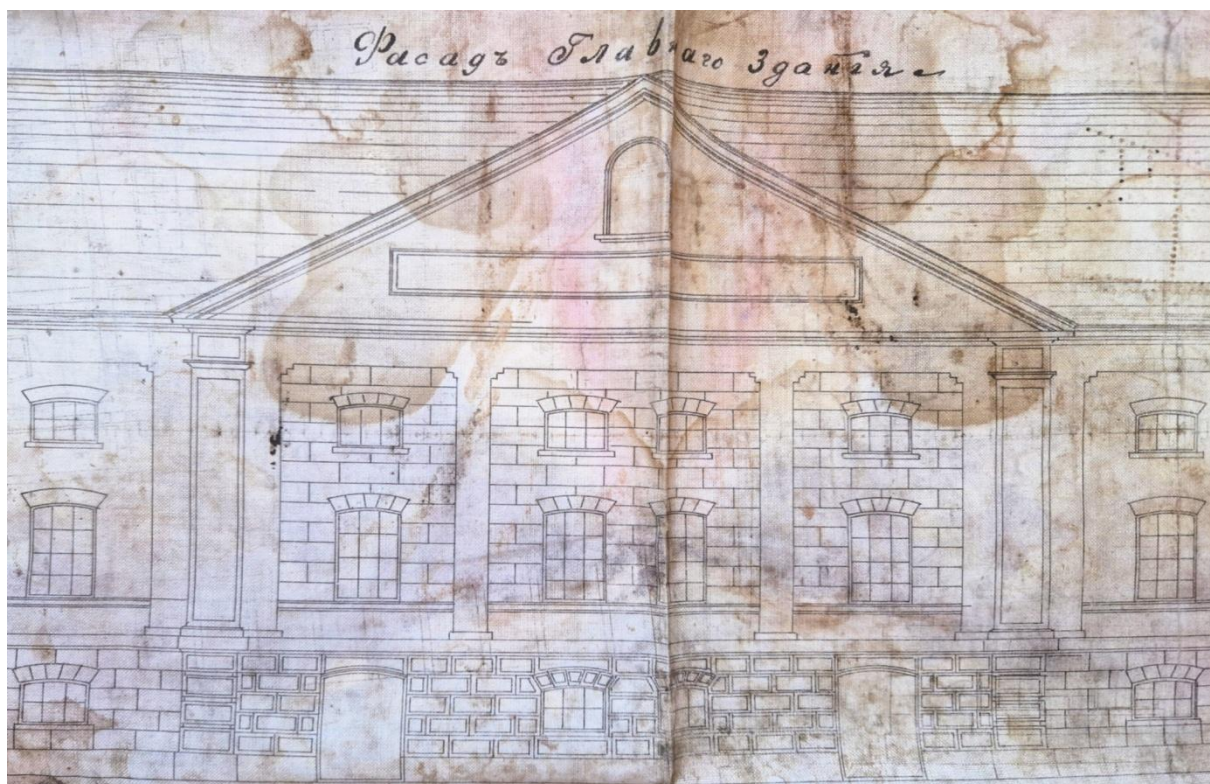
„Plan istniejącej fabryki przetworów kartoflanych Tow. Akc. Nowy - Dwór „P. Górski i E. Mórąwski” w Okuninie gm. Góra pow. i woj. Warszawskiego”.



Ryc. 29. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 „Plany istniejącej fabryki przetworów kartoflanych Tow. Akc. Nowy - Dwór „P. Górski i E. Móravski” w Okuninie gm. Góra pow. i woj. Warszawskiego”. (początek XX w.)



Ryc. 30. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 „Plany istniejącej fabryki przetworów kartoflanych Tow. Akc. Nowy - Dwór „P. Górski i E. Móravski” w Okuninie gm. Góra pow. i woj. Warszawskiego”.
 Widok frontowy głównego budynku fabryki przetworów kartoflanych. (początek XX w.)



Ryc. 31. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

„Plany istniejącej fabryki przetworów kartoflanych Tow. Akc. Nowy - Dwór „P. Górski i E. Móravski” w Okuninie gm. Góra pow. i woj. Warszawskiego”. (początek XX w.)

Widok górnego frontu fabryki przetworów kartoflanych.

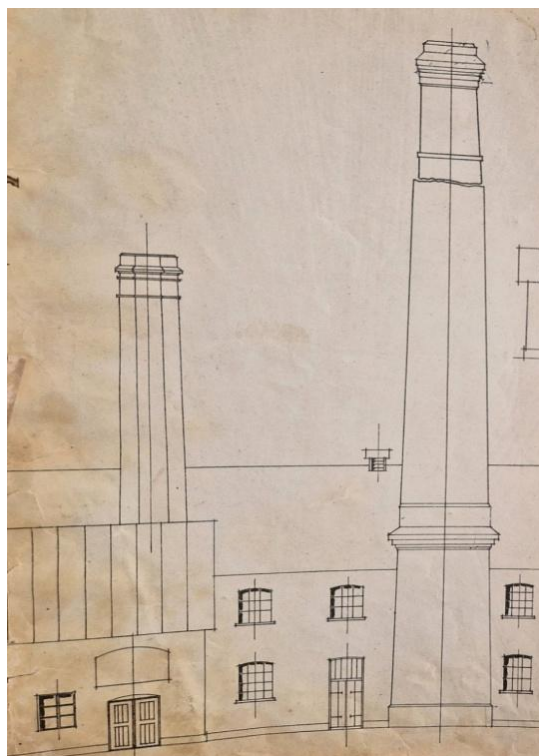
Zwrócić należy również uwagę na architekturę i styl, jaki reprezentuje ukazany powyżej budynek fabryki. Budynek nowej fabryki Górskiego i Móravskiego odbudowany na wzór dawnej fabryki Scholtena, został wniesiony w stylu tak zwanego Historyzmu²⁶. Dokładnie rzecz ujmując, fabryka została wybudowana poprzez inspirację stylem eklektycznym²⁷. Dwupiętrowy korpus główny fabryki o układzie symetrycznym, został zbudowany na rzucie prostokąta. Budynek miał około od 80 do 90 metrów długości oraz posiadał niski czterospadowy dach, z sześcioma symetrycznie rozmieszczonymi kominami. Spoglądając na zewnętrzną elewację budynku, można dostrzec formy pilastrów. Wewnętrzne zaś pole frontonu utrzymane w stylu „surbaissе”, wieńczy trójkątny tympanon, z widocznym w środku małym oknem. Najstarszym zachowanym przedstawieniem projektu fabryki Górskiego i Móravskiego, jest przedstawiany powyżej szkic (Ryc. 31.) z napisem w języku rosyjskim: „Фасад главного здания”, co tłumaczy się: „Fasada Głównego Budynku”. Widać w tym projekcie zastosowanie dekoracyjnego obrobienia faktury dolnej części budynku oraz niemal całego frontonu. To tak zwana rustyka, czyli dekoracyjne wykończenie ściany budynku chropowato obciosanymi kamieniami. Rustyka jako

²⁶ Historyzm był to nurt stylistyczny w sztuce, szczególnie w drugiej połowie XIX w., który naśladował style i formy wcześniejszych epok historycznych.

²⁷ Eklektyzm był stylem i nurtem w sztuce przełomu XIX i XX wieku, który łączył ze sobą elementy pochodzące z różnych minionych epok i kierunków sztuki. Najczęściej wykorzystywał elementy sztuki renesansu, baroku i klasycyzmu.

element dekoracyjny występuje jedynie w fazie zachowanych projektów fabryki. Ostatecznie gdy przyglądnijemy się zachowanym zdjęciom fotograficznym, nie dostrzeżemy tego elementu w sztuce architektonicznej nowo odbudowanego budynku. Fabryka Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego ostatecznie osiągnęła kształt inspirowany architekturą stylu neoklasycystycznego, czerpiąc swoje wzory z architektonicznej sztuki eklektyzmu holenderskiego. Dodać należy iż styl eklektyczny stosowany przede wszystkim w architekturze, rozwijał się także w innych dziedzinach budownictwa świeckiego i sakralnego. Fabryka Górskiego i Móraskiego przejawiała wizję XIX-wiecznego budownictwa fabrycznego, z kolei zaś znajdująca się w sąsiedztwie Twierdza Modlin, reprezentowała styl architektury wojskowej.

Z zachowanego zbioru archiwalnego nowodworskiej fabryki, dowiadujemy się iż mury głównego budynku fabryki zostały wykonane z cegły. Także podłoga na parterze została ułożona z cegły. Podłoga na piętrze wykonana była z desek sosnowych. Budynek posiadał strop drewniany, podsufitka wykonana była z desek. Okna fabryczne na parterze wykonane były z żelaza. Na parterze budynku fabrycznego znajdowały się duże drzwi skrzydłowe oraz osiem drzwi jednoskrzydłowych. Potężny budynek fabryki pokryty był papą, zaś gzymsy pokrywała blacha. Budynek posiadał system rynien i rur spustowych. Całościowa elewacja budynku była wybielona²⁸.



Ryc. 32. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Plan rozmieszczenia kominów fabrycznych. (koniec XIX w.)

²⁸ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 33. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Zdjęcie z początku XX w. przedstawiające wybieloną fabrykę Górskiego i Móraskiego.

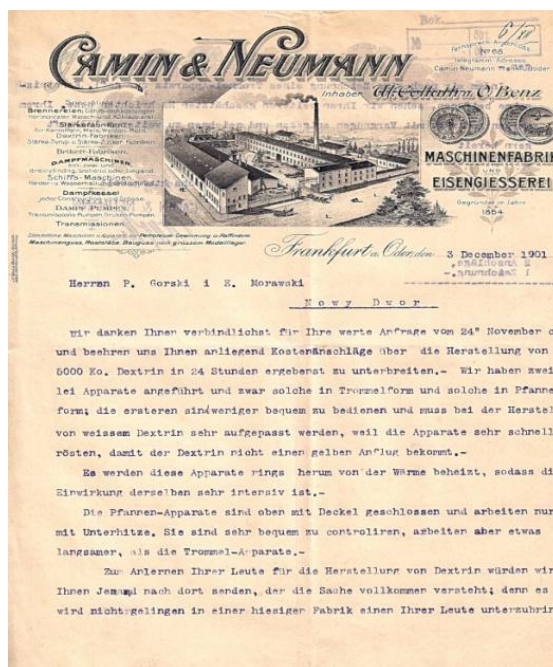


Ryc. 34. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Zdjęcie z początku XX w. przedstawiające z oddali fabrykę wraz z dwoma kominami.

Analizując plany istniejącej fabryki, a także litografię i zamieszczone powyżej dwa zdjęcia, z łatwością można zauważyć, iż sama w sobie fabryka Górskiego i Mórawskiego stanowiła tak zwany kompleks fabryczny. Na ów kompleks budynków składała się: krochmalnia, syropiarnia, kotłownia, kuźnia, kominy, kantor, magazyny, szopa, warsztaty, składy, jadalnia, stróżówka, stajnie, ustępy, murowane doły osadnikowe, doły dla szlamów, doły ziemne dla wytłoków, dół dla ścieków, studnie, studzienka dla ścieków, bocznicą kolejowa²⁹. Fabryka w jednym tego słowa znaczeniu, była samo wystarczającym „miasteczkiem” dla siebie.

V. Nowodworska fabryka w okresie zaboru rosyjskiego.

Od 1897 r. fabryka została oficjalnie na nowo uruchomiona, co nie oznacza iż produkcja nie postępowała w niej wcześniej. Nie oznaczało to jednak, iż proces odbudowy i wyposażenia fabryki przetworów kartoflanych nastąpił całkowicie. Niemal do 1918 r. stale postępowała dalsza odbudowa i remont budynków fabrycznych. Najlepsza i pomyślna koniunktura fabryki w czasie całościowej historii jej istnienia, przypadła na lata 1897 - 1914. Choć dla Ojczyzny był czas zniewolenia narodowego, to dla samej nowodworskiej fabryki był to najlepszy okres zbytu i zarobku finansowego. Fabryka osiągała w tym czasie najlepsze przychody, poprzez sprzedaż wytworzonych produktów eksportowanych przede wszystkim w głąb carskiej Rosji, Niemiec, ale i nie tylko. Poniżej zamieszcza się do wiedzy czytelnika, przykładowe druki i fragmenty korespondencji, jaką prowadzili z nowodworską fabryką u początku XX w., przedstawiciele handlowi niemieckich firm³⁰.



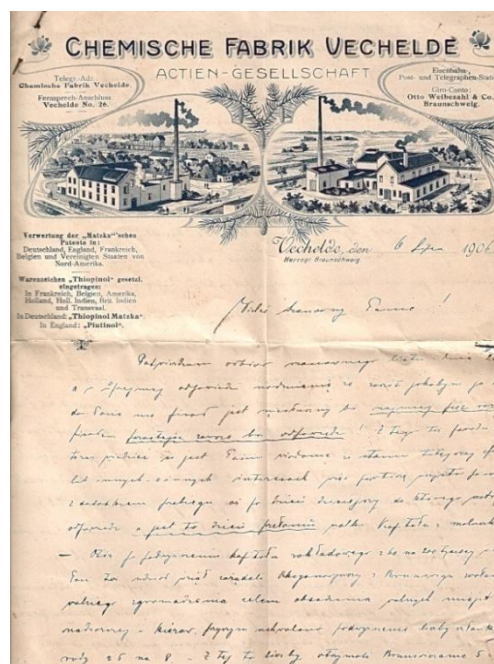
Ryc. 35. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Niemiecka fabryka w Frankfurcie nad Odrą,
specjalizująca się min. w produkcji maszyn
do fabryki przetworów kartoflanych

²⁹ NDM_F.GM_01/1 (A)

³⁰ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 36. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A)
/ O.J.Halkiew
Niemiecka fabryka w Magdeburgu,
wytwarzająca syrop cukierniczy,
cukier skrobiowy, dekstrynę,
mąkę ziemniaczaną.



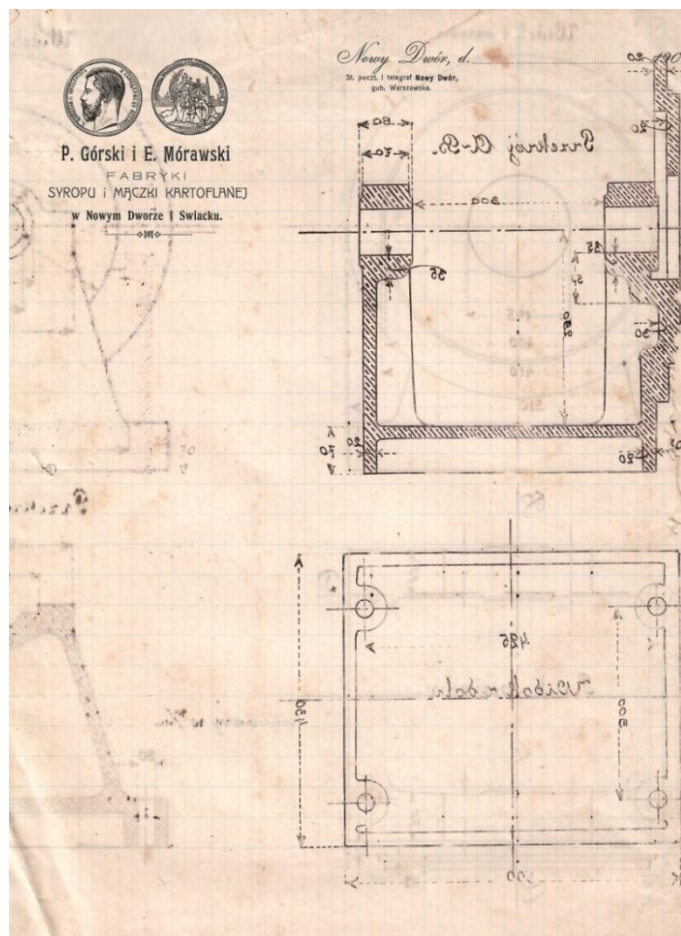
Ryc. 37. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A)
/ O.J.Halkiew
Niemiecka fabryka w Vechelde, specjalizująca
w produkcji surowców chemicznych.

Właściciele fabryki w Nowym Dworze dorobili się w tym czasie, „sporych pieniędzy i dużo moralnego zadowolenia”, jak wspominał po latach Wacław Mórawski³¹. Nowodworska fabryka zastosowała jako jedna z pierwszych glukozę, między innymi w wielkich rosyjskich garbarniach. Dodatkowo wprowadziła syrop gotowany na kwasie szczawiowym, do celów specjalnych w garbarstwie, pod nazwą apretury. Wprowadziła także na rynek palony cukier gronowy, tak zwany kuler. Wszystkie z wymienionych powyżej innowacji nowodworskiej fabryki, były wprowadzane na rynek po raz pierwszy i na nich fabryka zarobiła sporo pieniędzy. W samej zaś Kongresówce, odbiorcami nowodworskiej fabryki byli blisko w 90% drobni kupcy oraz małe fabryki. Przed I wojną światową na terenie Królestwa Kongresowego istniały trzy krochmalnie. W lubelskim koło Rachowa, postawiona przez angiлика Dutalisa, z bardzo wymyślnymi sitami. Druga w Świacku prowadzona przez Piotra Górskiego, współzałożyciela nowodworskiej fabryki, oraz trzecia jako tutejsza w Nowym Dworze. Konkurencja była zatem bardzo niewielka dla Nowego Dworu, tym bardziej kiedy fabryka w Świacku była prowadzona przez współwłaściciela³². Na początku XX w. właściciele i dzierżawcy majątków położonych w guberni lubelskiej, zawarli kontrakt z fabryką w Nowym Dworze, w przedmiocie dostawy kartofli. Kontrakt ten miał tak doniosłe znaczenie, iż zaangażował samego zaborcę w projekt stworzenia stosownego dokumentu notarialnego, spisane na trzynastu stron papieru³³.

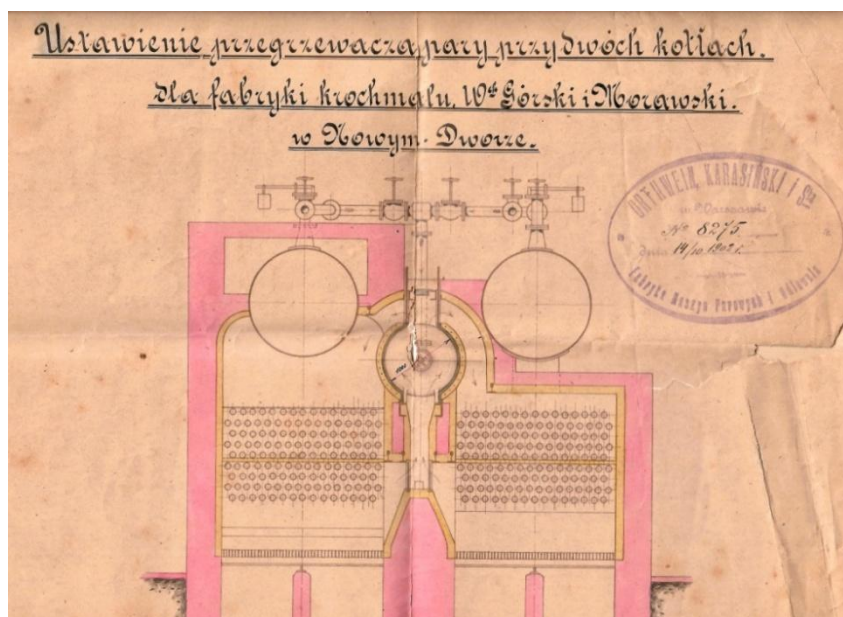
³¹ Wspomnienia potomków rodziny Mórawskich

³² NDM_F.GM_01/1 (A) [Prywatne notatki Wacława Mórawskiego]

³³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Kontrakt właścicieli i dzierżawców majątków w guberni lubelskiej, zawarty w 1907 r. z nowodworską fabryką przetworów kartoflanych]



Ryc. 39. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Rysunek maszyny zakupionej na początku XX w., dla nowodworskiej fabryki. Rysunek techniczny opisany jako tarka przez Zofię Móravską.



Ryc. 40. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Ustawienie przegrzewacza pary przy dwóch kotłach dla fabryki krochmalu, P. Górski i E. Móravski w Nowym Dworze. (1902 r.)

Niemal od początku istnienia nowodworskiej fabryki, istotny udział w jej zarządzaniu mieli synowie założycieli fabryki. Edward Móraski w pierwszych latach XX w., aprobował objęcie stanowiska kierownika fabryki przez swojego syna Wacława Móraskiego (ur. 1879 r. / zm. 1958 r.). Wacław przejął zatem „współ stery” nad fabryką, zaś od 1910 r. stał się jej dyrektorem i zarządzającym niemal na okres blisko 35 lat, aż do czasów wybuchu i zakończenia II wojny światowej, która przyniosła ostateczny kres i unicestwienie nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych. Warto w tym miejscu dodać, iż Wacław Móraski stał się symbolem nowodworskiej fabryki, począwszy od okresu ukończenia w 1899 r., zagranicznych studiów inżynierskich w niemieckim Darmstadtzie. Przeanalizowana dokumentacja archiwalna fabryki z lat 1910 - 1939, jednoznacznie wskazuje iż działalność fabryki i jej funkcjonowanie, opierało się na decyzjach i zarządzie Wacława Móraskiego. Znacząca część zachowanej dokumentacji archiwalnej fabryki, nosi podpis decyzyjny Wacława Móraskiego³⁵.



Ryc. 41. fot./scan. NDM_M_01 (A/B) / O.J.Halkiew
Fotografia przedstawiająca Wacława Móraskiego,
w okresie finalizacji zagranicznych studiów
w Darmstadt (około 1898 r. - 1900 r.)

³⁵ NDM_F.GM_01/1 (A)

Z kolei Józef Górski (ur. 1889 r. / zm. 1970 r.) syn Piotra Górskiego, współuczestniczył w prowadzeniu fabryki od 1910 r. Zachowany z 1901 r. inwentarz fabryki, wyszczególnia Jego osobę w sporządzonym rocznym bilansie działalności fabryki, co świadczy o tym iż jeszcze za życia swojego ojca przynależne mu były udziały z fabryki³⁶. Po śmierci Piotra Górskiego w 1910 r., drogą spadkobrania i decyzji rady rodzinnej, Józef Górski jako najstarszy syn wraz z dwoma młodszymi siostrami, odziedziczył prawną część fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze³⁷.



Ryc. 42. *fot. Ze zbioru rodziny Górskich*
Fotografia przedstawiająca Józefa Górskiego,
w pierwszej połowie lat 10-tych XX w.

Nowodworska fabryka w całościowej historii swojego istnienia w latach 1897 - 1939/1945 oraz 1946 - 1993 (spółka akcyjna w likwidacji), zawsze w tytule i nazwie opisowej zawierała imię oraz nazwisko swoich dwóch założycieli: Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego. Nawet w czasach gdy obaj fabrykanci spoczywali już w Panu, ich pamięć była zawarta w opisie nazwy fabryki, pieczęciach, dokumentach kancelaryjnych. Ten stan rzeczy miał swoje miejsce, aż po kres funkcjonowania fabryki jako spółki akcyjnej w likwidacji, zarządzanej do około połowy lat 90-tych XX w. przez Zofię Móraską, wnuczkę współzałożyciela fabryki w Nowym Dworze³⁸.

³⁶ NDM_F.GM_01/1 (A) [Inwentarz nowodworskiej fabryki z dnia 1 września 1901 r.]

³⁷ Wspomnienia prawników Piotra Górskiego

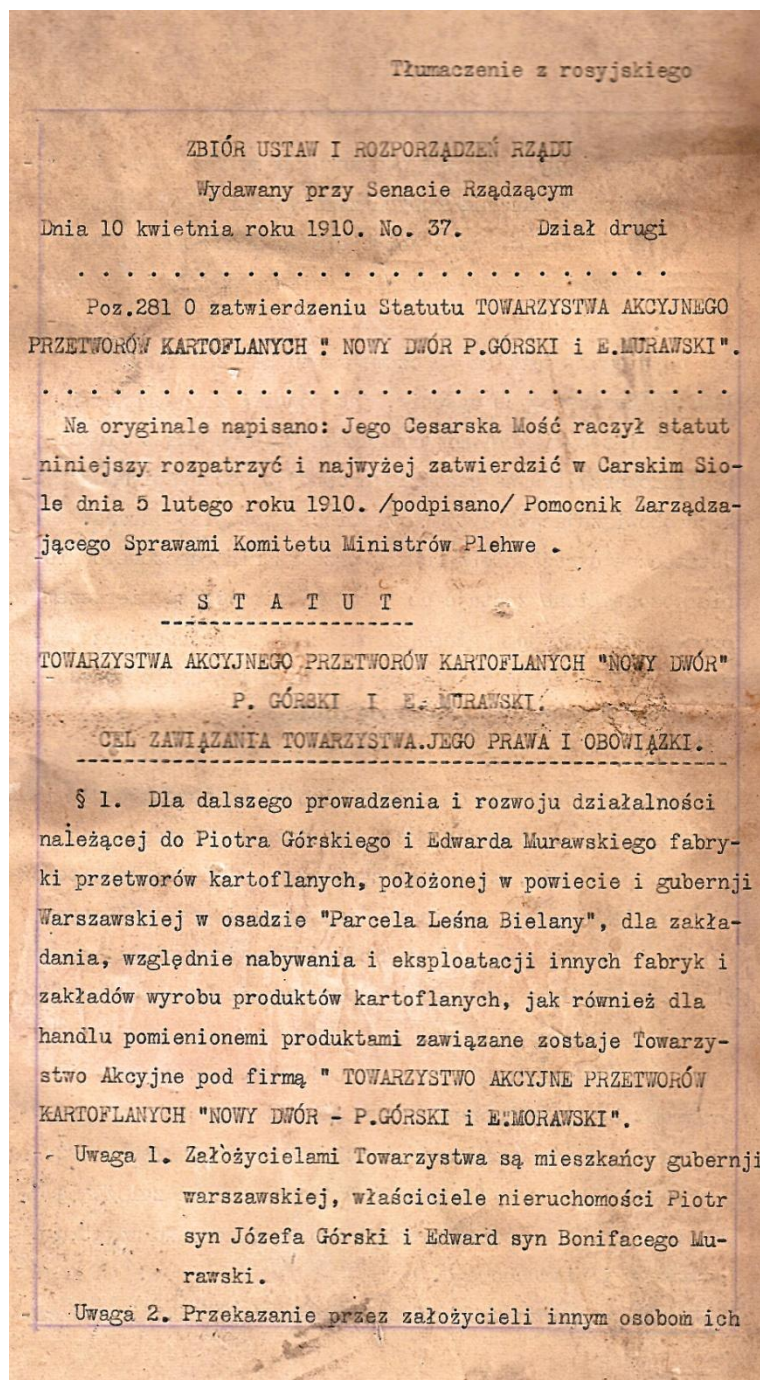
³⁸ NDM_F.GM_01/1 (A) / NDM_F.GM_01/2 (A/B)

VI. Towarzystwo Akcyjne Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski.

Przełomowym momentem w funkcjonowaniu nowodworskiej fabryki, stał się rok 1910. To właśnie w tym roku zawiązano spółkę akcyjną, na potrzeby dalszego funkcjonowania nowodworskiej fabryki. Tym samym domknął się wraz z 1910 r., pierwszy okres istnienia fabryki, która stanowiła jak do tej pory niepodzielną własność Piotra Górskiego i Edwarda Móravskiego. Piotr Górski uczestniczył we wstępnych planach oraz pracach formułującej się spółki akcyjnej, jednak samego jej zatwierdzenia przez rząd rosyjski nie doczekał, na skutek przedwczesnej śmierci w 1910 r. Górski wraz z Móravskim mieli świadomość, iż „nowe czasy” pierwszej dekady XX w., wymagają rozszerzenia formuły własności nad fabryką, w celu jej modernizacji i dalszego rozwoju. Temu właśnie służyły spółki akcyjne. Ich głównym celem było gromadzenie dużego kapitału finansowego, zainwestowanego przez wiele osób, by z powodzeniem czerpać potem zyski. Spółka akcyjna rozumiana jako „Towarzystwo Akcyjne” dawała możliwość włączenia się w prawo decyzyjne większej ilości osób, które angażując swój kapitał finansowy w rozwój fabryki w Nowym Dworze, stawali się jej akcjonariuszami. Poszczególni akcjonariusze w zależności od sumy kapitału finansowego zainwestowanego w nowodworską fabrykę, odpowiadali do wysokości zainwestowanych pieniędzy. Im większy zwykle zainwestowany kapitał w fabrykę, tym równie większe prawo decydowania o jej losach. W 1910 r. koniunktura fabryki w Nowym Dworze utrzymywała się na wysokim poziomie. Był to też dobry moment na utworzenie spółki akcyjnej, która dawała możliwości inwestycyjne dla poszczególnych akcjonariuszy³⁹. Nie zawsze tak jednak działo się w przyszłości, co szczególnie ukażą dla losów fabryki trudne lata 30-te XX w. Powracając jednak do szczęśliwej passy dla fabryki w pierwszej dekadzie XX w., 10 kwietnia 1910 r. rząd rosyjski zatwierdził Statut „Towarzystwa Akcyjnego Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski”. Oryginał statutu został opatrzony następującej treści wpisem: *„Jego Cesarska Mość raczył statut niniejszy rozpatrzyć i najwyżej zatwierdzić w Carskim Siole dnia 5 lutego 1910. /podpisano/ Pomocnik Zarządzającego Sprawami Komitetu Ministrów Plehwe”*. Statut Towarzystwa Akcyjnego składał się z 75 paragrafów, które tworzyły zbiór prawa dla nowodworskiej spółki kapitałowej. Warto w tym miejscu wyszczególnić konkretne zagadnienia, omawiane w treści niniejszego statutu, a mianowicie:

- I. Cel zawiązania Towarzystwa. Jego prawa i obowiązki.
- II. Kapitał zakładowy spółki, akcje, prawa i obowiązki ich właścicieli.
- III. Zarząd Towarzystwa. Jego prawa i obowiązki.
- IV. Sprawozdania w sprawach Towarzystwa. Podział zysków i wypłata dywidendy.
- V. Walne zgromadzenia akcjonariuszów.
- VI. Orzecznictwo w sprawach Towarzystwa, odpowiedzialność i likwidacja jego spraw.

³⁹ Wspomnienia potomków rodziny Móravskich



Ryc. 43. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Pierwsza strona Statutu Towarzystwa Akcyjnego Przetworów Kartoflanych
„Nowy Dwór” P. Górski i E. Mórski z dnia 10 kwietnia roku 1910

Analizując treść nowodworskiego statutu Towarzystwa Akcyjnego, należy mieć na uwadze iż powstał on „spod pióra” rosyjskiego okupanta i dotyczyć mógł wyłącznie rosyjskiego obywatela. Nie mniej był szczegółowo rozbudowanym dokumentem w swojej treści prawnej, precyzyjnym, oraz wprowadzającym w strukturę spółki zasadę jawności⁴⁰.

⁴⁰ NDM_F.GM_01/1 (A) / [Statut Towarzystwa Akcyjnego Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór” P. Górski i E. Mórski z dnia 10 kwietnia roku 1910. No. 37]

W czasie pierwszego posiedzenia Towarzystwa Akcyjnego w Nowym Dworze w 1910 r., Towarzystwo wypłaciło fabryce Górskiego i Móraskiego kwotę 500 000 rubli. W zamian nowodworska fabryka oddała Towarzystwu w naturze, wszelkie ruchomości według spisu i szacunku, nieruchomości w budynkach kompleksu fabrycznego, morgi ziemi, składy i receptury syropu, składy towaru, gotówkę z kasy fabrycznej, weksle. W ten sposób dwie strony uległy zabezpieczeniu, z korzyścią dla fabryki, która zachowywała swoją dalszą ciągłość prawną, z nabytym sporym kapitałem finansowym ku rozwojowi⁴¹.

Projekt	
pierwszego posiedzenia Tow. Akcyjnego przetworów kartoflanych w N. Dworze i sporządzenia aktu rejestralnego. Kapitał zakł. 500 000	
Towarzystwo Akcyjne wzięta suma P. Górski i E. Móraski suma	Rb. 500 000
majątek którego firma P. Górski i E. Móraski właśnie w sposób następujący - oddaje Towarzystwu w naturze:	
1) Ruchomości według spisu i szacunku	383.
2) Syropownie, 2 kuchenie (stare i nowe) Kuchnie, kociarnie, sala maszyn, Dyra- mo i pompy, kuchenie i urządzenia praca- tore, pały, laboratorium, aptawicze, rękawy dłoty maszynowe i inne, kociarnie, kolejownia i podatkowe roboty budowlane - wszystkie według spisu i szacunku - odpowiadają rachunkom i szacunkom	26 254.
3) Budowla i 1 morga ziemi pod fabry- ką w cenie	5303.
4) Skład syropu w Petersburgu według agencjatu z 1. Marca 1910 r.	46.
5) Skład starej maszyni, drab i t.p.	469.
6) Magazyn artykułów żywności do fabry- kacji, według spisu i szacunku 1/12. 1910.	6254.
7) Skład gotowego towaru o pół produktu według agencjatu i ceny rynkowej	8608.
8) Sukno (marchewie) (przez kuchen- niarę aptawicze i goty)	328.
9) Szacunkowa kolejownia - mające wpi- nąć	878.
10) Gotówka w kasie fabrycznej	114.

Ryc. 44. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Fragment Projektu pierwszego posiedzenia Tow. Akcyjnego
przetworów kartoflanych w N. Dworze z 1910 r., i sporządzenia
aktu rejestralnego z kapit. zakł. 500 000.

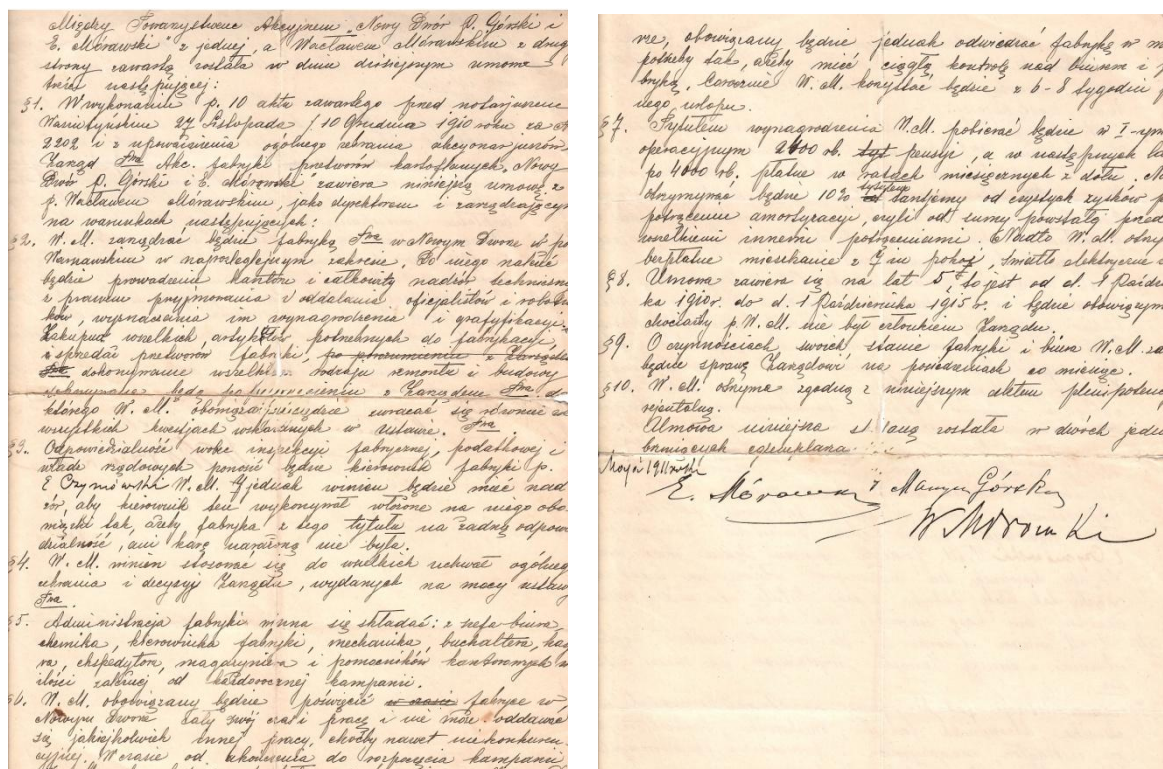
⁴¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Protokół pierwszego posiedzenia Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów
Kartoflanych P. Górski i E. Móraski z 1910 r.]

Towarzystwo Akcyjne w 1910 r. zawarło z Wacławem Mórąwskim umowę, powołując go na stanowisko dyrektora i zarządzającego fabryką przetworów kartoflanych w Nowym Dworze. Umowa stanowiła między innymi, iż „W. M. [w domyśle: Wacław Mórąwski] *zarządzać będzie fabryką w Nowym Dworze w pow. Warszawskim w najrozleglejszym zakresie. Do niego należeć będzie prowadzenie kantoru [w domyśle: biurowy dział administracji fabryki] i całkowity nadzór techniczny, z prawem przyjmowania i oddalania oficjalistów [w domyśle: pracownik/urzędnik biurowy fabryki] i robotników, wyznaczania im wynagrodzenia i gratyfikacji. Zakupna wszelkich artykułów potrzebnych do fabrykacji [w domyśle: konkretny proces produkcyjny w określonym czasie], sprzedaż przetworów fabryki. Dokonywanie wszelkiego rodzaju remontu i budowy dokonywane będą po porozumieniu z Zarządem Twa. do którego W. M. obowiązany będzie zwracać się również ze wszystkich kwestiach wskazanych w ustawie. Odpowiedzialność wobec inspekcji fabrycznej, podatkowej i władz rządowych ponosić będzie kierownik fabryki p. E. Czymówski. W. M. jednak winien będzie mieć nadzór, aby kierownik ten wykonywał włożone na niego obowiązki tak, ażeby fabryka z tego tytułu na żadną odpowiedzialność, ani karę narażoną nie była. W. M. winien stosować się do wszelkich uchwał ogólnego zebrania i decyzji Zarządu, wydanych na mocy ustawy Twa. Administracja fabryki winna się składać: z szefa biura, chemika, kierownika fabryki, mechanika, buchaltera [w domyśle: księgowy], kasjera, ekspedytora, magazyniera i pomocników kantorowych w ilości zalecanej od każdorazowej kampanii. W. M. obowiązany będzie poświęcić fabryce w Nowym Dworze cały swój czas i pracę i nie może oddawać się jakiegokolwiek innej pracy, choćby nawet niekonkurencyjnej. W czasie od ukończenia do rozpoczęcia kampanii W. M. wolny będzie od stałego przebywania w Nowym Dworze, obowiązany będzie jednak odwiedzać fabrykę w miarę potrzeby tak, ażeby mieć ciągłą kontrolę nad biurem i fabryką corocznie. W. M. korzystać będzie z 6-8 tygodni płatnego urlopu. Tytułem wynagrodzenia W. M. pobierać będzie w I-ym roku operacyjnym 2000 rb. pensji, a w następnych latach po 4000 rb., płatne w ratach miesięcznych z dołu. Nadto otrzymywać będzie 10% tytułem tantiemy od czystych zysków po potrąceniu amortyzacji, czyli od sumy powstałej przed innymi potrąceniami. Nadto W. M. otrzyma bezpłatnie mieszkanie z 7iu pokoi, światło elektryczne i opał. Umowa zawiera się na lat 5, to jest od 1 października 1910 r. do 1 października 1915 r. i będzie obowiązywała, chociażby p. W. M. nie był członkiem Zarządu.*

30 maja 1910 roku

E. Mórąwski, Marja Górską, W Mórąwski⁴².

⁴² NDM_F.GM_01/1 (A) [Umowa z 1910 r. między Towarzystwem Akcyjnym „Nowy Dwór P. Górski i E. Mórąwski”, a Wacławem Mórąwskim, odnośnie objęcia stanowiska dyrektora i zarządzającego fabryką w Nowym Dworze]

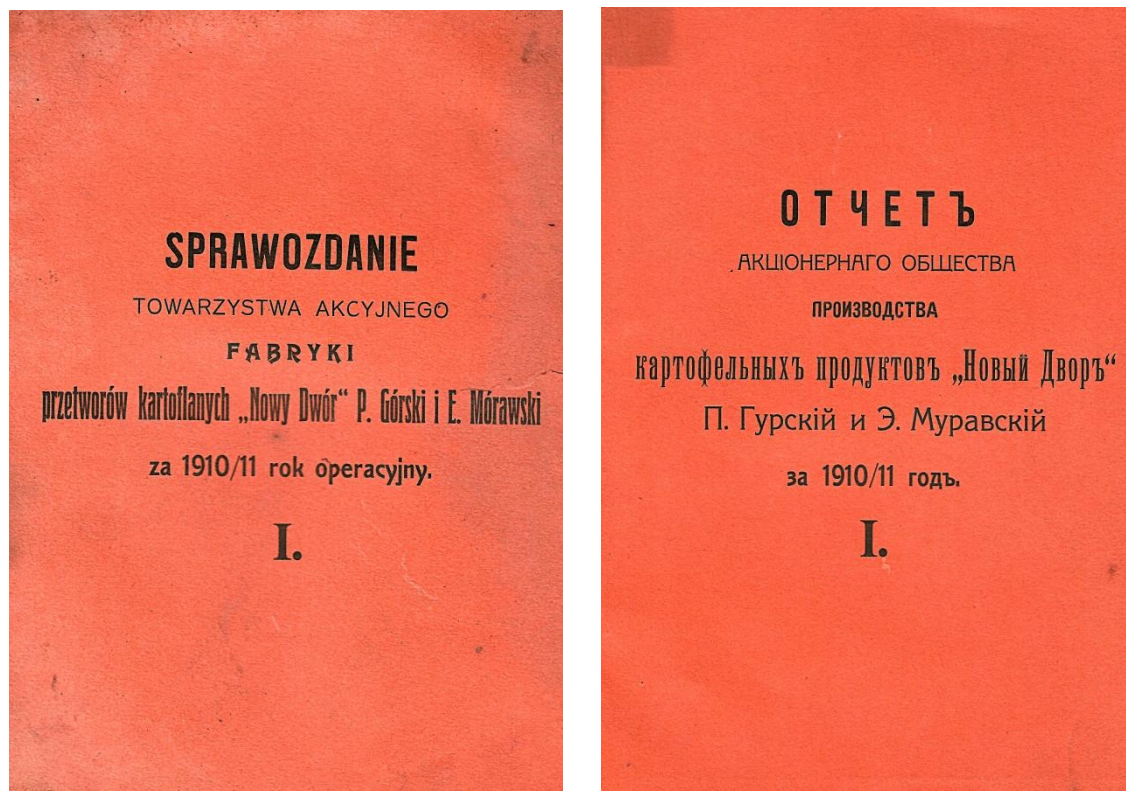


Ryc. 45. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Umowa z 1910 r. między Towarzystwem Akcyjnym „Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski” a Wacławem Móravskim, odnośnie objęcia stanowiska dyrektora i zarządzającego fabryką w Nowym Dworze.

Celem nowodworskiej spółki akcyjnej było zakładanie, nabywanie, organizowanie i prowadzenie fabryki w zakresie przemysłu przetworów kartoflanych. Spółka zajmowała się także handlem, kupnem i sprzedażą wszelkich artykułów potrzebnych do fabrykacji. Do zadań spółki należało prowadzenie wszelkich interesów handlowych i przemysłowych, związanych z zadaniami spółki. Spółka reprezentowana była przez zarząd, który z kolei reprezentował spółkę wobec władz i osób, a także prowadził jej interesy (czeki, weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, akty hipoteczne, akty notarialne, wszelkie zobowiązania, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych, korespondencja, pokwitowania, odbiór przesyłek, pieniędzy i dokumentów). Omawiając kwestię zarządu Towarzystwa Akcyjnego „Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski”, należy mieć na uwadze, iż niemal w całościowej historii istnienia spółki od 1910 r., zarząd tej spółki skupiał w swoim gronie najbliższych członków rodziny Piotra Górskiego oraz Edwarda Móravskiego. W późniejszym okresie czasu do zarządu spółki dołączyli członkowie rodziny Wolskich oraz krewny Jan Łopuszański, a także przyjaciel i krewny domu Leon Kuczyński. Poszczególni zatem członkowie rodzin Górskich, Móravskich oraz Wolskich, wnieśli istotny wkład finansowy w proces rozwoju fabryki. Wiadomym jest z zachowanej dokumentacji archiwalnej, iż po 1910 r. po śmierci Piotra Górskiego, w skład członków zarządu fabryki weszli jego synowie Józef Górski oraz Wacław Górski, z wykształcenia chemik. Zastępcą członków zarządu fabryki został Wacław Kościółkowski, mąż Zofii z d. Móravskiej, która była siostrą Wacława Móravskiego. Warto w tym miejscu wspomnieć iż Wacław Kościółkowski był z wykształcenia inżynierem chemii, wpływowym obywatelem ziemskim i przyjacielem Wacława

Mórawskiego. Dzięki swojej wiedzy inżynierskiej z dziedziny chemii, przyczynił się do zainicjowania nowości technicznych i fabrykanckich w nowodworskiej fabryce, co dało jej prestiż, zarobek i uznanie, szczególnie w schyłkowym okresie zaboru rosyjskiego⁴³.

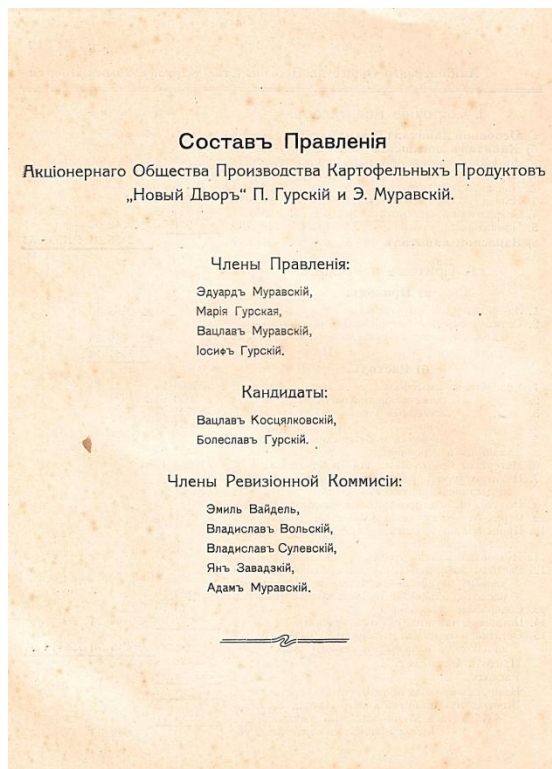
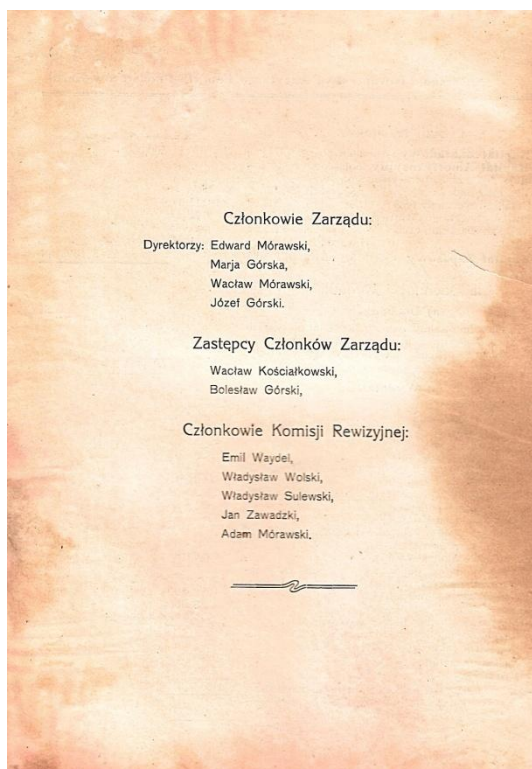


Ryc. 46. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

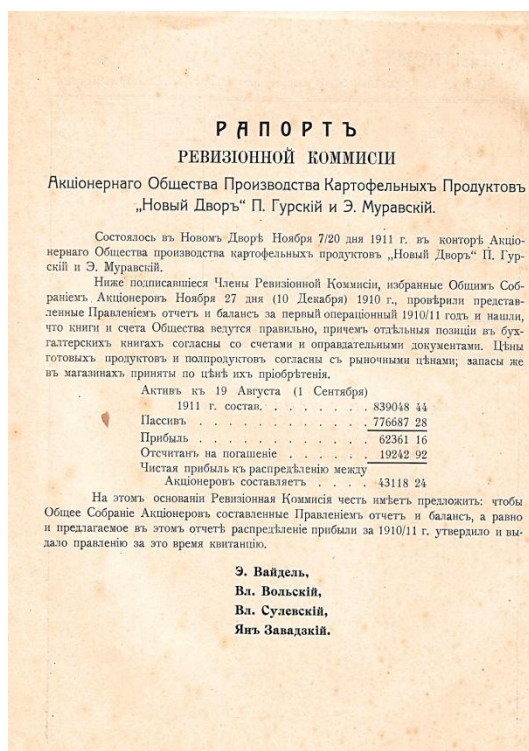
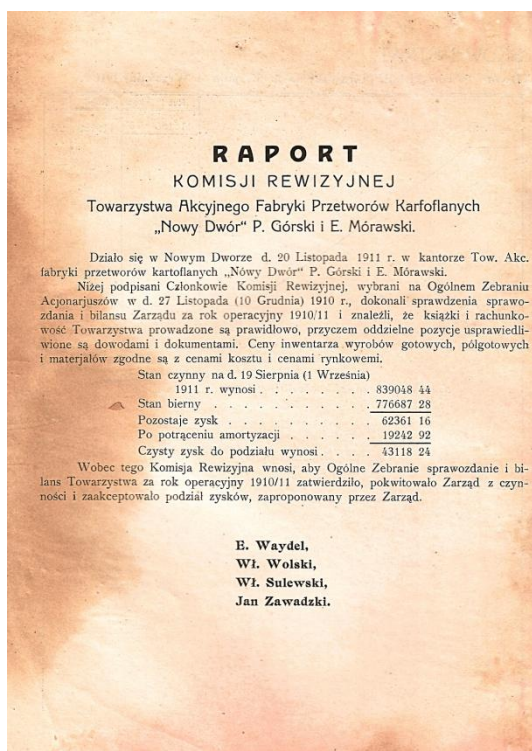
Sprawozdanie Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór”

P. Górski i E. Mórawski za 1910/11 rok operacyjny, sporządzone w języku polskim i rosyjskim.

⁴³ Wspomnienia potomków rodziny Mórawskich oraz członków rodziny Górskich



Ryc. 47. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Wykaz osobowy członków Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór” P. Górski i E. Móraski (1910/11 r.), sporządzony w języku polskim i rosyjskim.



Ryc. 48. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Raport Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych „Nowy Dwór” P. Górski i E. Móraski (1910/11 r.), sporządzony w języku polskim i rosyjskim.

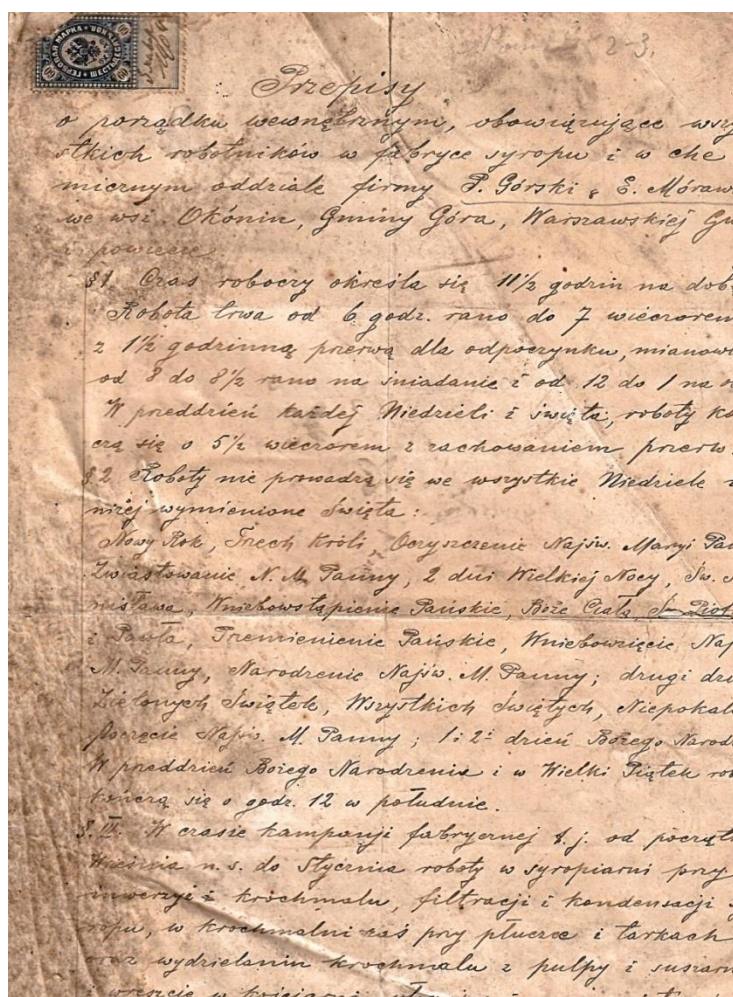


Рис. 49. Изъ сбору потомковъ родины Морауви

Акцие на 500 рубли Товариства Акционерногъ Фабрики Продуктовъ Картофляныхъ Новы Дворъ
П. Гóрски и Е. Мóравски. (1912 г.)

VII. Pracownicy nowodworskiej fabryki.

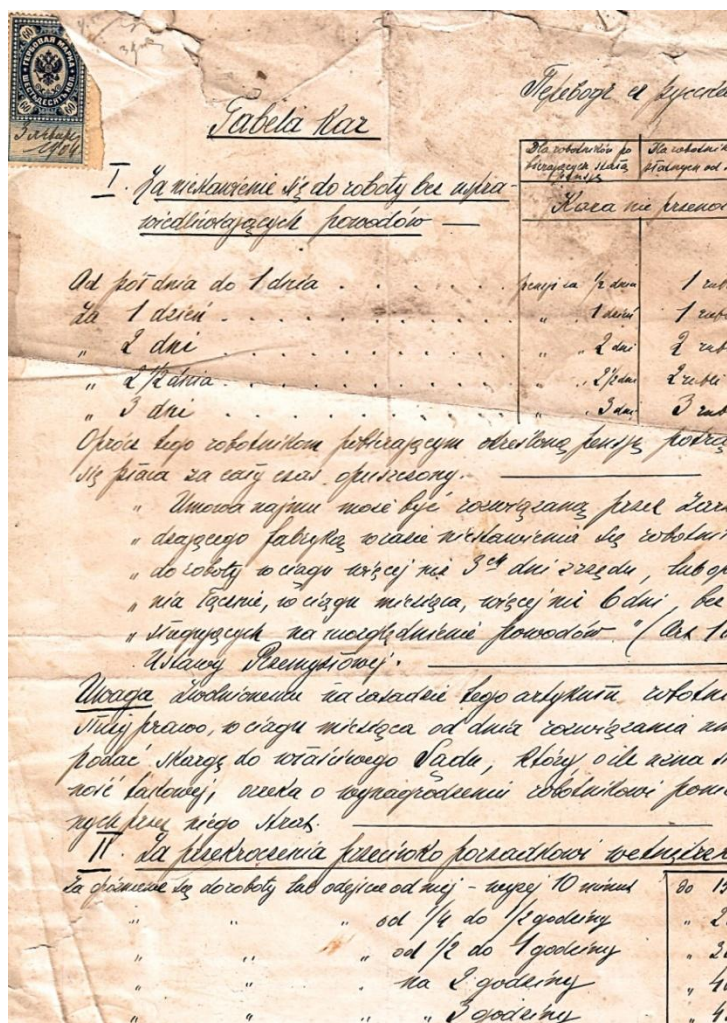
Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórawski, przez częściowy okres swojego istnienia stanowiła własność prywatną, zaś później własność Towarzystwa Akcyjnego oraz potem Spółki Akcyjnej. Nie mniej zakres zasad, przepisów i norm obowiązujących na terenie fabryki, miał swoje źródło w ustawodawstwie państwowym. Przez pierwszy okres ponad dwudziestu lat funkcjonowania fabryki, zakres prawa ustrojowego tworzony był i kształtowany przez rząd rosyjski. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., fabryka do czasów wybuchu II wojny światowej w 1939 r., spełniała wymogi ustawodawstwa rządu polskiego. Fabryka Piotra Górskiego i Edwarda Mórawskiego będąc prężnie działającym zakładem przemysłowym, opierała swoją egzystencję na pracownikach, to jest przede wszystkim na robotnikach i robotnicach fabrycznych. Pracowników tych obowiązywały ściśle i surowe przepisy porządku wewnętrznego, jakie musieli respektować w ramach wykonywanej pracy oraz kary za popełnione wykroczenia⁴⁴.



Ryc. 50. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Fragment ręcznie spisanych przepisów w porządku wewnętrznym, obowiązujące wszystkich robotników w fabryce syropu i w chemicznym oddziale firmy P. Górski i E. Mórawski we wsi Okonin, Gminy Góra, Warszawskiej gub. i powiecie (1905 r.)

⁴⁴ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 51. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Fragment ręcznie spisanej Tabeli Kar, jakie obowiązywały
 pracowników w Fabryce Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór
 P. Górski i E. Móravski (1904 r.)

Przedstawione powyżej ręcznie napisane przepisy o porządku wewnętrznym, obowiązujące w fabryce Górskiego i Móravskiego, dotyczyły różnych aspektów wykonywanej pracy. Określały między innymi czas wykonywanej pracy, wolne Święta i Dni od pracy, czas kampanii fabrycznej, zakres pracy palaczy, zasady dnia ukończenia kampanii, rewizji pracowników, otrzymywanych wypłat, czyszczenia maszyn i aparatów, przepisów zabraniających określonych złych postaw, nawyków i zachowań, konsekwencji za nieposłuszeństwo, oraz zasad bezpieczeństwa obowiązujących w oddziale chemicznym⁴⁵.

Na potrzeby niniejszej publikacji, autor zdigitalizował zachowany zbiór przepisów w porządku wewnętrznym, obowiązujący w nowodworskiej fabryce. Poprawiony został graficznie zachowany wydruk przepisów, tak aby czytelnik mógł z łatwością zapoznać się z przepisami, niegdyś obowiązującymi w nowodworskiej fabryce.

⁴⁵ NDM_F.GM_01/1 (A) / [Przepisy w porządku wewnętrznym, obowiązujące wszystkich robotników w fabryce syropu i w chemicznym oddziale firmy P. Górski i E. Móravski we wsi Okónin, Gminy Góra, Warszawskiej gub. i powiecie]

PRZEPISY

O PORZĄDKU WEWNĘTRZNYM,

obowiązujące wszystkich robotników w fabryce syropu i w chemicznym oddziale firmy

P. GÓRSKI & E. MÓRAWSKI

we wsi Okónin, Gminy Góra, Warszawsk. gub. i powiecie.

§ 1. Czas roboczy określa się 11½ godzin na dobę. Robota trwa od 6 godz. rano do 7 wieczorem z 1½ godzinną przerwą dla odpoczynku, mianowicie od 8 do 8½ rano na śniadanie i od 12 do 1 na obiad. W przeddzień każdej Niedzieli i święta, roboty kończą się o 5½ wieczorem z zachowaniem przerw.

§ 2. Roboty nie prowadzą się we wszystkie Niedziele i niżej wymienione święta: Nowy Rok, Trzech Króli, Oczyszczenie Najśw. Maryi Panny, Zwiastowanie N. M. Panny, 2 dni Wielkiej Nocy, Św. Stanisława, Wniebowstąpienie Pańskie Boże Ciało, Św. Piotra i Pawła, Przemienienie Pańskie, Wniebowzięcie Najśw. M. Panny, Narodzenie Najśw. M. Panny; drugi dzień Zielonych Świątek, Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie Najśw. M. Panny; 1 i 2 dzień Bożego Narodzenia. W przeddzień Bożego Narodzenia i w Wielki Piątek roboty kończą się o godz. 12 w południe.

§ 3. W czasie kampanji fabrycznej t.j. od początku Września n. s. do Stycznia roboty w syropiarni przy inwerzyi krochmalu, iltracyi i kondensacji syropu w krochmalni zaś przy płucze i tarkach oraz wydzielaniu krochmalu z pulpy i szuszarńi i wreszcie w kościarni, włączając i maszynistów przy maszynach parowych i palaczy przy parowych kotłach, trwają stałe bez przerwy, nie wyłączając świąt i niedziel, dniem i nocą w dwie zmiany. Zmiana dzienna pracuje według wskazanego wyżej czasu, nocna zaś od 7 wieczorem do 6 rano z przerwą od 12 do 1 w nocy dla odpoczynku. Zmienianie zmian w czasie trwających robót bez przerwy, dokonywa się w Soboty o 12 godz. w południe, tak, że tego dnia wszyscy robotnicy pracują po 18 godzin z zachowaniem jednak przerw dla wypoczynku. Przyczem każdy robotnik w czasie tych robót zwalnia się 4 razy na miesiąc na 24 godzin jednorazowo, a zastępuje go zapasowy robotnik, podług planu wywieszonego w każdym oddziale fabryki.

§ 4. Palacze w czasie twania robót przy jednej zmianie obowiązani są przychodzić do fabryki o 1-ej godzinę wcześniej, celem rozpalenia w piecach kotłów parowych. Przy podwójnej zaś zmianie i oni również pracują w dwie zmiany, lecz odpoczywają i jedzą w kotłowni. Majstrowie zajęci przy vacuumaparatach filterprasach, inwerzyi i filtrach zwolnieni są na śniadanie i obiad kolejno t.j. jedni od 8 do 8½, a następni od 8½ do 9 rano na śniadanie, a na obiad jedni od 12 do 1 a drudzy od 1 do 2-ej. W czasie kiedy jeden majster wychodzi w tym celu,—drugi daje baczenie na dwa aparaty.

§ 5. O dniu ukończenia kampanji wywiesza się w fabryce na 2 tygodnie naprzód piśmienne zawiadomienie, podpisane przez Inspektora fabrycznego.—Robotnicy obowiązani są rozpoczynać i kończyć roboty podług sygnałów, dawanych fabrycznym dzwonkiem, lub gwizdkiem—Żaden robotnik niema prawa oddalać się z zajęcia bez pozwolenia swego bezpośredniego zarządzającego, z wyjątkiem wyjścia do miejsca ustępowego.

§ 6. Wszyscy robotnicy podlegają rewizji przy wyjściu za terytorium fabryki.—Rewizja robotnic dokonywa się przez kobiety,—przy czem uprzedza się, że wynoszenie z fabryki rzeczy nawet nie mających żadnej wartości surowo jest wzbronione.

§ 7. Wypłata płacy zarobkowej uskutecznia się raz na tydzień w sobotę, przed ukończeniem robót. Pieniądze wydawane są do rąk każdemu robotnikowi oddzielnie, wraz z książeczką obrachunkową.

Każdy robotnik obowiązany, nie oddalając się od stołu wypłaty, przeliczyć wydane mu, pieniądze i wraz z niedokładnościami, lub braku takowych, bezwzględnie zareklamować w kantorze. Reklamacje bowiem wniesione później, lub następnego dnia stanowiąc uwzględniane nie będą.—Z wszelkimi pretensjami robotnicy mogą się zwracać do Zarządzającego fabryką, lub jego zastępcy, lecz nie inaczej jak tylko ustnie i pojedynczo.

§ 8. Czyszczenie maszyn i aparatów uskutecznia się przed świętami i przed ukończeniem robót i nie inaczej jak po zupełnem zatrzymaniu biegu takowych.—W razie zaś zepsucia maszyny, lub aparatu, bezwłocznie zawiadamiać majstrów, nie pozwalając sobie samemu na żadne poprawki w biegu.

Zakładanie pasów i smarowanie transmisji lub maszyn dokonywa się tylko przez robotników obeznanych z tą czynnością, zakładanie zaś pasów na główne transmisje w czasie biegu—surowo jest wzbronionem, na transmisje zaś uboczne dozwala się tylko za pomocą haczyków, lub widełek, specjalnie w tym celu zastosowanych.

§ 9. Zabrania się: 1) Palenie tytoniu w fabrycznych zabudowaniach i w podwórzach (za wyjątkiem stołowni) 2) Przynoszenie do fabryki łatwopalnych materiałów 3) Kłótnia, krzyki, sprzeczki i bijatyki 4) Przynoszenie wszelkich spirytualji i stawanie do pracy w nietrzeźwym stanie 5) Wszelkie gry na pieniądzu lub rzeczy.

§ 10. Za nieposłuszeństwo Zarządzającemu, dozorecy, lub majstrowi, w prawnych wymaganiach i rozporządzeniach, nakładane będą kary pieniężne według tabelki zatwierdzonej przez Inspektora fabrycznego.

§ 11. W oddziale chemicznym roboty prowadzone są tylko w dzień, według planu wskazanego w § 1 za wyjątkiem pieca koksowego, który jest czynny bez przerwy dniem i nocą przy podwójnej zmianie robotników, według planu wskazanego w § 3. W święta oddział chemiczny nie czynny.

Wogóle czynności chemicznego oddziału zaczynające się w porządku Października i kończące w Czerwcu dokonywają się przy zachowaniu wyżej pomienionych przepisów.

Ryc. 52. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Przepisy obowiązujące robotników nowodworskiej fabryki z 1905 r.

Także na potrzeby niniejszej publikacji czytelnik może zapoznać się z zachowaną Tabelą Kar, obowiązującą w nowodworskiej fabryce⁴⁶.

Klasyfikacja kar nakładanych na robotników bądź robotnice fabryki, dotyczyła trzech obszarów wykroczeń. Konsekwencją kary było poniesienie straty finansowej w otrzymywanej cotygodniowo pensji.

Kary nakładane były:

I. Za niestawienie się do roboty bez usprawiedliwiających powodów.

II. Za przekroczenie przeciw porządkowi wewnętrznemu.

III. Za niedbałą robotę.

Ryc. 53. fot./scan. NDM_F.GM_01/1(A)
/ O.J.Halkiew

Przykład kar stosowanych wobec robotników w nowodworskiej fabryce:

„za nieposłuszeństwo / 1 zł” (06.09.1929 r.)

Ryc. 54. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A)
/ O.J.Halkiew

Przykład kar stosowanych wobec robotników w nowodworskiej fabryce:

„za niestosowanie się do przepisów fabrycznych i za psucie materiału fabrycznego / 2 zł” (12.09.1929 r.)

⁴⁶ NDM_F.GM_01/1 (A) [Tabela Kar obowiązująca robotników nowodworskiej fabryki z 1904 r.]

T a b e l a k a r.

I. Za niestawienie się do roboty bez usprawiedliwiających powodów:

I. Za niestawienie się do roboty bez usprawiedliwiających powodów:														Dla robotników pobierających stałą pensję.		Dla robotników płatnych od sztuki.	
														Kara nie przynosząca.			
Od pół dnia do 1 dnia														pens. za 1/2 dn.		1 rubla	
Za 1 dzień														" " 1 dz.		1 rubla	
" 2 dni														" " 2 dni		2 rubli	
" 2 1/2 dnia														" " 2 1/2 d.		2 rubli 50 k.	
" 3 dni														" " 3 dni		3 rubli	

Oprócz tego robotnikom pobierającym pensję potrąca się płaca za cały czas opuszczony.

„Umowa najmu może być rozwiązana przez zarządzającego fabryką w razie niestawienia się robotnika do roboty w ciągu więcej niż 3 dni z rzędu, lub opuszczenia łącznie, w ciągu miesiąca, więcej niż 6 dni bez zasługujących na uwzględnienie powodów“ (Art. 105 Ustawy Przemysłowej).

Uwaga. Zwolnionemu na zasadzie tego artykułu robotnikowi służy prawo, w ciągu miesiąca od dnia rozwiązania umowy podać skargę do właściwego Sądu, który o ile uzna słuszność takowej, orzeka o wynagrodzeniu robotnikowi poniesionych przez niego strat.

II. Za przekroczenie przeciw porządkowi wewnętrznemu.

Za opóźnianie się do roboty lub odejście od niej—wyżej 10 m.	do 15 kop.
Za opóźnianie się do roboty lub odejście od 1/4 do 1/2 godziny	" 25 "
Za opóźnianie się do roboty lub odejście od 1/2 do 1 godziny	" 30 "
Za opóźnianie się do roboty lub odejście na 2 godziny	" 40 "
Za opóźnianie się do roboty lub odejście na 3 godziny	" 45 "
Za opóźnianie się do roboty lub odejście na 5 godzin	" 50 "
Za niezachowanie w fabryce i jej lokalach obowiązujących przepisów co do ostrożnego obchodzenia się z ogniem	" 50 "
Za niezachowanie w obrębie fabrycznym czystości i porządku	" 25 "
Za zakłócenie spokoju przy pracy przez krzyki, hałasy, wymysły, kłótnie i bójki	" 50 "
Za nieposłuszeństwo	" 50 "
Za przyjście do roboty w stanie nietrzeźwym	" 50 "
Za urządzenie zabronionych gier na pieniądze w karty i t. p.	" 50 "
Za zatrzymanie lub zwolnienie biegu maszyny parowej bez uprzedniego określenia wszystkich oddziałów fabryki, to jest bez podania sygnału gwizdkiem	" 25 "

III. Za niedbałą robotę.

Za niedbałe lub niedostateczne smarowanie transmisji	od 15 kop.
Za rozlanie soków lub syropu	" 25 "
Za uszkodzenie części maszyn	" 30 "
Za rozbicie naczyń z kwasami, za każdy gąsior	" 50 "

Uwaga. Kary nakładane za niestawienie się do pracy za wykroczenia przeciwko porządkowi wewnętrznemu i za niedbałą robotę, niepowinny przenosić 1/3 zarobku, należnego rzeczywiście robotnikowi w terminie wypłaty (Art. 148 Ust. przemysłowej).

za P. Górski i E. Móravski

W. Móravski.

Zatwierdzam

Fabryczny Inspektor Gubernji Warszawskiej

T. Gonczarow.

№ 805, dnia 4 Grudnia 1904 r.

Ryc. 55. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Tabela Kar obowiązująca robotników nowodworskiej fabryki z 1904 r.

Pozostając w temacie pracowników nowodworskiej fabryki, rozumianych przede wszystkim jako robotników i robotnice, warto w tym miejscu choć symbolicznie nakreślić obraz tej warstwy społecznej, na której opierała się działalność fabryki Górskiego i Móraskiego. W procesie inwentaryzacji i archiwizacji zbiorów dokumentów po dawnej fabryce, autor natrafił na wybrane imienne wykazy pracowników fabryki. Przełomowym jednak archiwaliem dla całościowego zbioru dokumentów, okazał się natrafiony „Pamiętnik - Proszę nie czytać” Stanisławy Móraskiej, córki Wacława Móraskiego - dyrektora fabryki. Pamiętnik ten spisany na przełomie 1935/1936 r., jak wówczas przez piętnastoletnią dziewczynkę, dostarcza szereg opisowych sytuacji związanych z fabryką oraz samymi jej pracownikami, to jest robotnikami i robotnicami fabrycznymi. Młoda Móraska wykazuje się spektakularną dojrzałością emocjonalną i moralną, w ocenie stanu faktycznego życia i losów pracowników fabryki oraz tego jakimi byli ludźmi. Ceniła ich zdecydowanie bardziej od klasy społecznej „arystokracji”, w której było jej się wychowywać. Stasia Móraska obserwowała i przyglądała się życiu prostych pracowników fabryki. Obserwowała dramat ogromnego ubóstwa, nędzy i biedy, z jaką musieli się mierzyć robotnicy i robotnice. W swoim pamiętniku wskazywała na ogromną nierówność społeczną, pomiędzy sferą jej ojca - fabrykanta, a pracownikami fabryki. Stasia obserwowała życie, zachowanie i rozmowy pracowników fabryki. Wykazywała swoistą tęsknotę za ich życiem, które oceniała jako życie proste, szczere i pokorne. Z treści pamiętnika w sposób wyraźny można wyciągnąć wnioski, iż robotnicy i robotnice fabryki w Nowym Dworze, byli ludźmi ogromnego ubóstwa materialnego. Móraska krytykowała swojego ojca za niedocenienie pracy tych ludzi i wypłacanie im małej pensji⁴⁷. Pragnąc zobrazować czytelnikowi, z jakimi wyzwaniem musieli mierzyć się prości pracownicy fabryki, autor zamieszcza wpis Stanisławy Móraskiej z jej pamiętnika, datowany na 19 stycznia 1935 r.

„N-D 19/I 1935 r.

Dziś rano gdy jadłam śniadanie, zameldowała służąca Borajska, robotnicę fabryczną, pracującą podczas fabrykacji, to znaczy 2 miesiące, a 10 miesięcy głodującą wraz z dzieckiem. Mieszka ona w budach fabrycznych, razem ze starą babą, która jej ciągle dokucza, a której syn już raz pobił tę robotnicę. Wczoraj przyjechał jej syn „po wojsku”, to znaczy 24 lat, i podczas sprzeczki dwóch współmieszkanek, skatował robotnicę. Poszła, pokrwawiona, spuchnięta, zapłakana, z sercem pełnym buntu i jednocześnie nadziei, bo przecież już tylu ludzi w kryminale siedziały za bicie, to i za nią ujmie się sąd. Poszła, głodna, odziana w podartą chuścinę, prowadząc syna swego, dziecko siedmioletnie, wyglądające na 5 lat, poszła po mrozie i śniegu trzy kilometry po sprawiedliwość. W policji powiedziano jej, że musi dać 20 zł, i zajmą się jej sprawą, jeżeli pieniędzy nie ma, to niech przedstawi świadectwo ubóstwa i świadectwo lekarskie orzekające jej pobicie. Poszła do ubezpieczalni społecznej, wypędzili ją bo przecież jest bezrobotna, poszła do doktora, i powiedzieli jej, że teraz nie tylko biją ludzi biednych i odprawili z niczym. Łkając z bólu, zimna i poczucia własnej niedoli, przyszła do pani „dziedzicowej” [w domyśle: Maria Móraska, matka Stasi] aby pani wstawiła się do pana [w domyśle: Wacław Móraski, ojciec Stasi], aby ją przeniósł do innego mieszkania. Tatusz [w domyśle: Wacław Móraski] uznał

⁴⁷ NDM_M_01 (A/B) [S. Móraska, *Pamiętnik - Proszę nie czytać*, Nowy Dwór 1935/1936 r.]

jej przeniesienie do innej budy za niewykonalne, ponieważ przeciętnie w każdej izbie mieszka po 6 ludzi, podburzanych przeciw Borajskiej przez starą babę. Ojciec nie może siłą jej umieścić u ludzi, którym nie płaci regularnie pensji, ale kazał jej iść do p. dyrektora [w domyśle: kierownik fabryki, „prawa ręka” Wacława Móraskiego], aby zatelefonował do ojca, i miał się z nim rozmówić. Kobieta usłyszawszy to, zaczęła spazmatycznie łkać, a dzieciak cicho płakać, tuląc się w fałdy spódnicy matczynej. Tego płaczu, nędzy, bólu i nadziei nie zapomnę nigdy. Dlaczego jednak ojciec nie umieścił jej w jednym z pustych mieszkań w naszej kamienicy, nie wiem, czy aby nie kradła węgla i kartofli z placu fabrycznego, czy aby w naszym domu nie umieszczać chłopców ? Jednak coś znaczy ukradziony koszyk węgla, albo zrzucenie z siebie poglądów niesprawiedliwych i przekonań arystokratycznych, w porównaniu z możliwością otarcia łzy ludzkiej ?

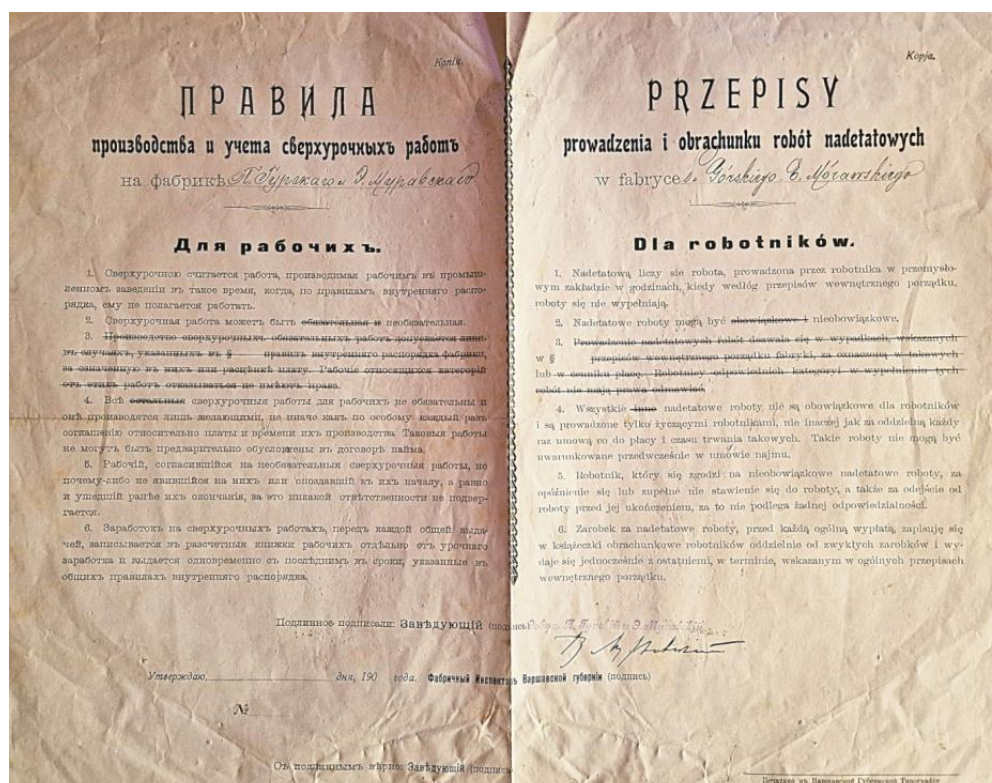
Tatę od kilku dni, kiedy mama [w domyśle: Maria Móraska] zaprasza domowników do jedzenia, powtarza dowcip, trzeba się powoli odzwyczajając od jedzenia, zamiast zapraszać, lepiej odpraszać. Dziś gdy przy kolacji powiedział to z odpowiednim uśmiechem, nie wytrzymałam, głośno podziękowałam za jedzenie i z oczyma pełnymi łez odeszłam od stołu, niby to iść myć głowę. Dlaczego w Polsce nie ma sprawiedliwości ? Dlaczego nędzarz musi cierpieć niewinnie i bezkarnie ? Dlaczego prawo, sąd i ubezpieczalnie nie są dla ludzi miernie głodnych ? Dlaczego nędzarz musi ginąć w tej Ojczyźnie, za którą przelewał krew, teraz wspominając z żalem lepsze czasy „za Ruska”, kiedy to fabryka szła 12 miesięcy i człowiek nie był głodny ? Dlaczego mój ojciec demokracja, staczający się w ruinę majątkowi, nie może się wyrzec przekonań ojców ? Dlaczego powtarza dowcipy raniące duszę ? Głowa boli i dusza boli, a jedyny mój przyjaciel p. Lili [w domyśle: nauczycielka Stasi, opiekunka, bona], nie chce mnie pocałować na dobranoc, „bo byłaś niegrzeczna”. Byłam, bo nie jestem kamieniem, ale czuję, cierpię i będę dążyć do tego, aby nędzarz nie ginął w naszej Ojczyźnie. Niestety abym mogła nareszcie zacząć pracować, upłyne dużo czasu, podczas którego sama muszę wziąć się za bary z życiem, które nie jest wcale łatwe. Ja zwyciężę, ponieważ wierzę w to, mam ideały, które mnie nikt nie zburzy i kocham Ojczyznę i ludzi, jako ludzi, a nie następców swych przodków”⁴⁸.

Analizując dodatkowo natrafione dokumenty opisowe, związane z funkcjonowaniem fabryki oraz powojenną szkołą na Nowołącznej, w sposób jednoznaczny można wyciągnąć wniosek, iż status materialny robotników i robotnic nowodworskiej fabryki, plasował ich w najniższej grupie społecznej w hierarchii ekonomicznej. Ich zarobki w nowodworskiej fabryce w czasie zaboru rosyjskiego, były lepsze niż w okresie dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to fabryka od początku lat 30-tych XX w., borykała się z poważnym kryzysem finansowym. Nie mniej jednak robotnicy i robotnice w całościowym okresie istnienia fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze, byli bardzo biednymi ludźmi, w większości analfabetami, których życiu często towarzyszyły rozmaite patologie moralne. Dla większości z nich praca w fabryce Górskiego i Móraskiego, była jedyną szansą zarobku finansowego i utrzymania swoich rodzin na skrajnie niskim poziomie i warunkach egzystencjalnych⁴⁹. Zachowany w procesie archiwizacji „Protokół z ogólnego

⁴⁸ NDM_M_01 (A/B) [S. Móraska, *Pamiętnik - Proszę nie czytać*, Nowy Dwór 1935/1936 r.]

⁴⁹ NDM_F.GM_01/1 (A) / NDM_F.GM_01/2 (A/B) / NDM_N-Ł_01 (A/B)

zebrania robotników fabryki krochmalnej odbytego dnia 8.IX.1919.r.", dostarcza źródłowych informacji, na temat poruszanych istotnych praw i spraw robotników nowodworskiej fabryki. Czytamy z niniejszego dokumentu, iż „jednogłośnie postanowiono wybrać komitet fabryczny, zadaniem którego będzie brać udział w przyjmowaniu i oddalaniu robotników zatrudnionych w krochmalnej fabryce, do komitetu wybrano następujące osoby: Paweł Braun przewodniczący, 2/ Tadeusz Maciągowski sekretarz. Zważywszy, że robotnicy pracujący w licznych fabrykach otrzymują znacznie wyższe wynagrodzenie, lecz produkta pierwszej potrzeby są w jednakowej cenie dla wszystkich, jednogłośnie postanowiono zwrócić się do zarządu fabryki krochmalnej, o uregulowanie płacy robotników w wyżej wspomnianej fabryce, tak ażeby płaca zarobkowa robotnika fabryki krochmalnej była zrównana z płacą zarobkową przeciętnego robotnika okolicznych fabryk. Zważywszy, że w obecnym czasie przyjęto za zasadę 8mio godzinny dzień pracy, jednogłośnie postanowiono zwrócić się do zarządu fabryki krochmalnej, ażeby długość dnia pracy robotników fabryki krochmalnej, była dostosowana do długości dnia pracy innych fabryk Państwa Polskiego. Praca przedłużana ponad oznaczoną normę dnia roboczego, powinna być odpowiednio wynagradzana, stosownie do płacy fajrantowej innych fabryk Państwa Polskiego⁵⁰". Przytoczony powyżej tekst protokołu z 1919 r., z zebrania robotników fabryki w Nowym Dworze, wyraża świadomość autonomicznych praw pracowniczych tej grupy społecznej, i pragnienia życia na podobnych warunkach finansowych jak w innych okolicznych fabrykach.



Ryc. 56. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Przepisy regulujące zakres prawny godzin nadetatowych wyrabianych przez robotników fabryki Górskiego i Móraskiego w Nowym Dworze. (około 1910 - 1914 r.)

⁵⁰ NDM_F.GM_01/1 (A) [Protokół z ogólnego zebrania robotników fabryki krochmalnej odbytego dnia 8.IX.1919.r.]

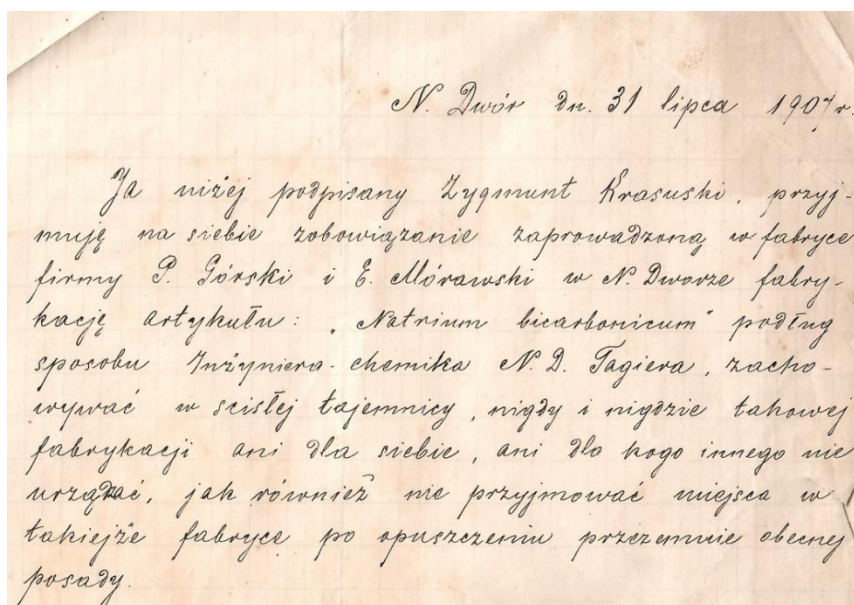


Ryc. 57. *fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A)*
/ O.J.Halkiew
 Pracownicy Fabryki Przetworów Kartoflanych
 Nowy Dwór P. Górski i E. Mórawski,
 sfotografowani w atelier J. Juressa, na
 przełomie lat 20/30 XX w.
 (siedzi majster fabryki, stoi robotnik fabryczny)



Ryc. 58. *fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A)* / *O.J.Halkiew*
 Robotnicy i robotnice fabryczni, pozujący do okazjonalnego zdjęcia przed głównym budynkiem
 nowodworskiej fabryki. (początek XX w.)

Fabryka Przetworów Kartoflanych P. Górski i E. Móraski w Nowym Dworze, opierała także swoją działalność i egzystencję na zatrudnianiu pracowników umysłowych. W toku inwentaryzacji dokumentacji fabrycznej, udało się wydzielić teczkę z danymi osobowymi umysłowych pracowników nowodworskiej fabryki. W różnym okresie czasowym istnienia fabryki, zawsze pracowało ich około kilkunastu. Byli to pracownicy urodzeni na obszarze zaboru rosyjskiego, niekiedy w odległościach setek kilometrów od Nowego Dworu, tak jak między innymi w Rydze czy Petersburgu. W przeciwieństwie do robotników i robotnic, byli wykształconymi obywatelami po ukończonych szkołach powszechnych, kursach, studiach w dziedzinie inżynieryjnej. Móraski zatrudniał ich w oparciu o nabyte doświadczenie zawodowe. Niektórzy z zatrudnionych pracowników umysłowych ukończyli studia w Warszawie na Politechnice Warszawskiej. Inni pracownicy ukończyli studia i wyższe szkoły w Lipsku, Tallinnie, Petersburgu, Charkowie czy we Francji. Zatrudniani byli w fabryce na stanowisku pracownika biurowego, inżyniera chemika, buchaltera, kasjera, pomocnika buchaltera, zarządcy fabryką, czy zastępcę dyrektora fabryki. Większość z nich w czasie wykonywanej pracy umysłowej dla nowodworskiej fabryki, zamieszkiwała wraz z swoimi rodzinami Nowy Dwór. Niektórzy z pracowników umysłowych otrzymywali służbowe mieszkania, dla przykładu trzy pokojowe. Od 1924 r. zarządzającym fabryką był Kazimierz Móraski (ur. 1891 r.), zaś od 1921 r. zastępcą dyrektora fabryki był Jan Wereszczyński (ur. 1895 r.)⁵¹. Niektórych pracowników umysłowych nowodworskiej fabryki, obowiązywał sekret zachowania ścisłej tajemnicy zawodowej w zakresie przeprowadzanej fabrykacji, czynności administracyjnych czy księgowych. Pracownicy ci zobowiązywali się w formie pisemnej deklaracji, iż po opuszczeniu nowodworskiej fabryki, nie podejmą pracy w tożsamej fabryce przez okres trzech bądź pięciu lat⁵².

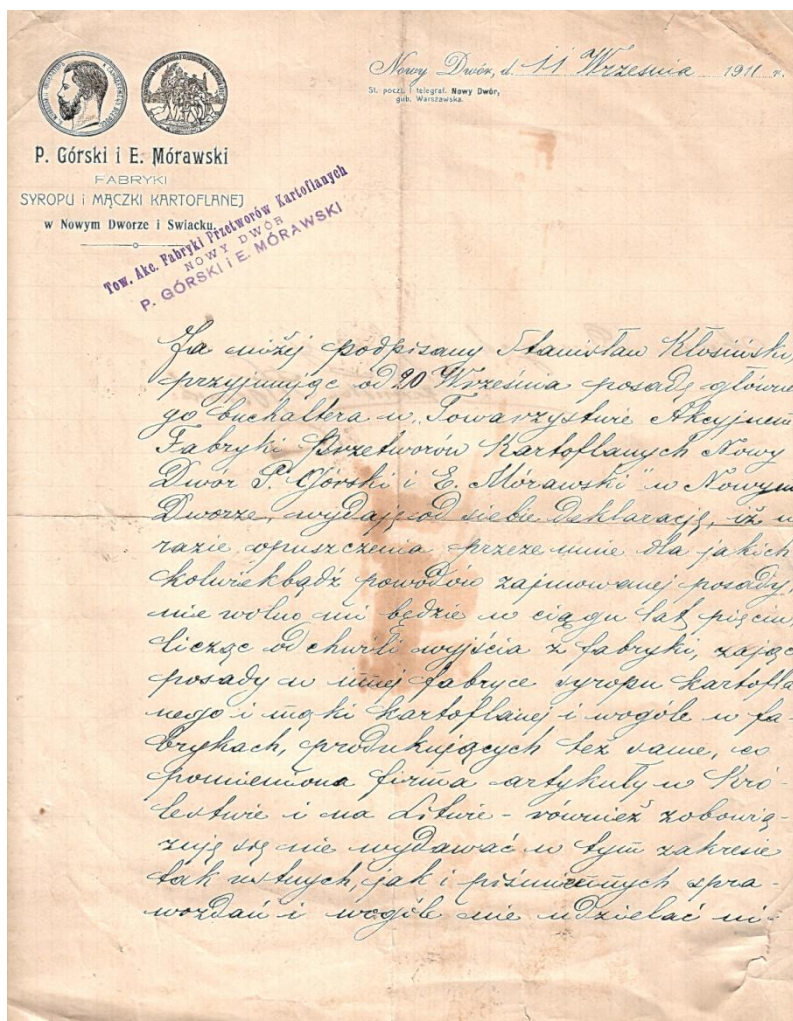


Ryc. 59. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Zobowiązanie pracownika fabryki z 1907 r., do zachowania tajemnicy służbowej.

⁵¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Teczka osobowa pracowników umysłowych, Fabryka P. Górski i E. Móraski]

⁵² NDM_F.GM_01/1 (A)



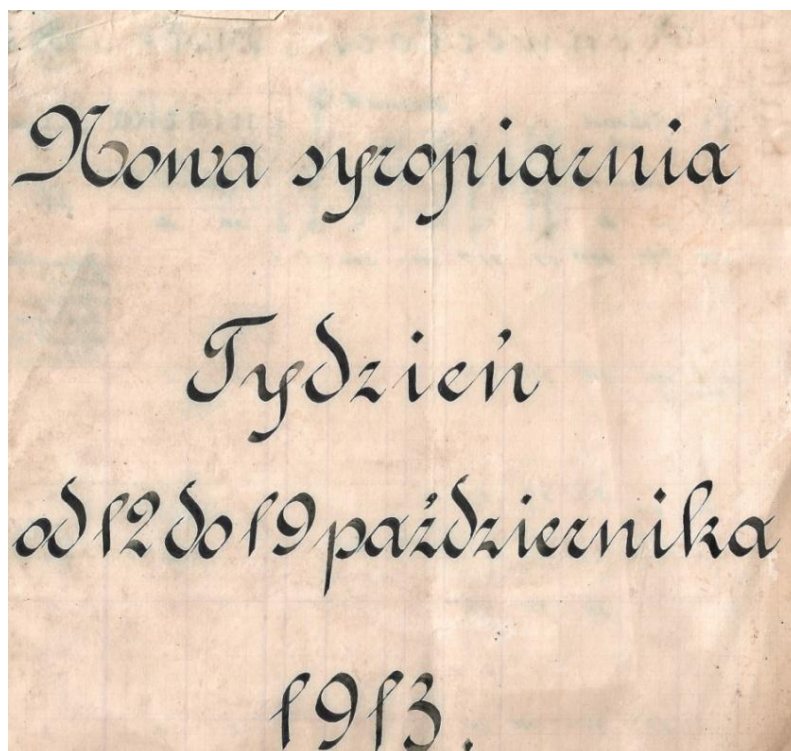
Ryc. 60. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Zobowiązanie pracownika fabryki z 1911 r. do zachowania tajemnicy służbowej.

VIII. Losy nowodworskiej fabryki w okresie końca zaboru rosyjskiego oraz wybuchu I wojny światowej.

Tak jak zostało wspomniane, w czasach zaboru rosyjskiego okres dobrobytu dla Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski, trwał blisko dwadzieścia lat z uwzględnieniem czteroletniego okresu odbudowy fabryki. Nowodworskie przedsiębiorstwo Górskiego i Móravskiego było w tym czasie pionierem przemysłu kartoflanego i syropowego. Warto przypomnieć iż ten stan rzeczy miał swoje miejsce w latach 1893/1897 - 1914. Po 1910 r. nastąpiło jeszcze mocniejsze ożywienie i aktywność fabryki. Wybudowano nową syropiarnię, zaś z każdym następującym rokiem fabryka odnotowywała zyski⁵³.

⁵³ NDM_F.GM_01/1 (A)

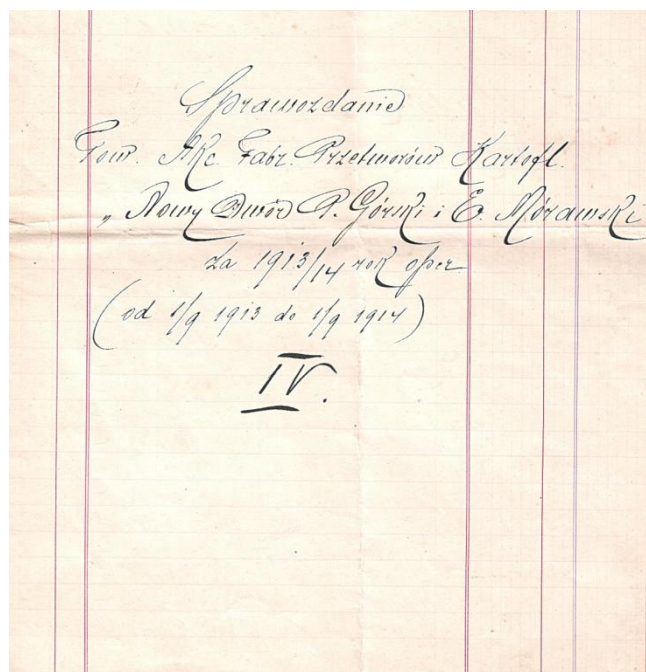


Ryc. 61. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Schemat pracy nowych urządzeń (konwertor, błotniarka, filtry kostne, cedzidło, wyparnica), zakupionych do nowo wybudowanej syropiarni.

Ten stan pozytywnej passy nie mógł trwać jednak wiecznie, jak uczą dzieje historii ... Z chwilą wybuchu I wojny światowej w 1914 r., wszystko co dobre diametralnie zmieniło się na niekorzyść dla nowodworskiej fabryki, przynosząc wraz z wojną kryzys i zniszczenie.

Zamieszczone poniżej „Sprawozdanie Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski za 1913/1914 rok operacyjny”, jest ostatnim tego typu sprawozdaniem w historii nowodworskiej fabryki, w czasach jej istnienia w zaborze rosyjskim. Jest to też jedno z ostatnich sprawozdań w dziejach istnienia tej fabryki, z tak dobrym osiągniętym zyskiem. Fabryka bowiem tuż przed wybuchem I wojny światowej odnotowała zysk na poziomie ponad 100 tysięcy rubli, co na tamte czasy można uznać za bardzo wysoki wynik⁵⁴.

⁵⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [Sprawozdanie Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski za 1913/1914 rok operacyjny]



<u>I Dochody</u>	
za wprowadzenie przeliczeń kartofli	511582 26
Przebieganie kosztów amortyzacji, bieżące	
z dnia 1/9 1913 r. do 1/9 1914 r.	135798 24 24076
	24076
<u>II Wydatki</u>	
Na zakup kartofli krajowych	213341 40 -
" " " zagranicznych	59154 02 -
" " " Chemikaliów	12088 71 -
Na węgla do palenisk, maszyn, kuchni	25525 09 -
" " " " " " " " "	2000 - -
" " " " " " " " "	15056 20 -
" " " " " " " " "	518 58 -
" " " " " " " " "	34105 88 -
" " " " " " " " "	518 02 -
" " " " " " " " "	5789 84 -
" " " " " " " " "	1018 24 -
" " " " " " " " "	118 23 -
" " " " " " " " "	508 11 -
" " " " " " " " "	10 82 -
" " " " " " " " "	30185 53 -
Na różne artykuły, smary i magazynu	14470 63 -
Kapitałowo procentowa	5091 50 -
" " " " " " " " "	9292 24 -
do przeniesienia	475944 82

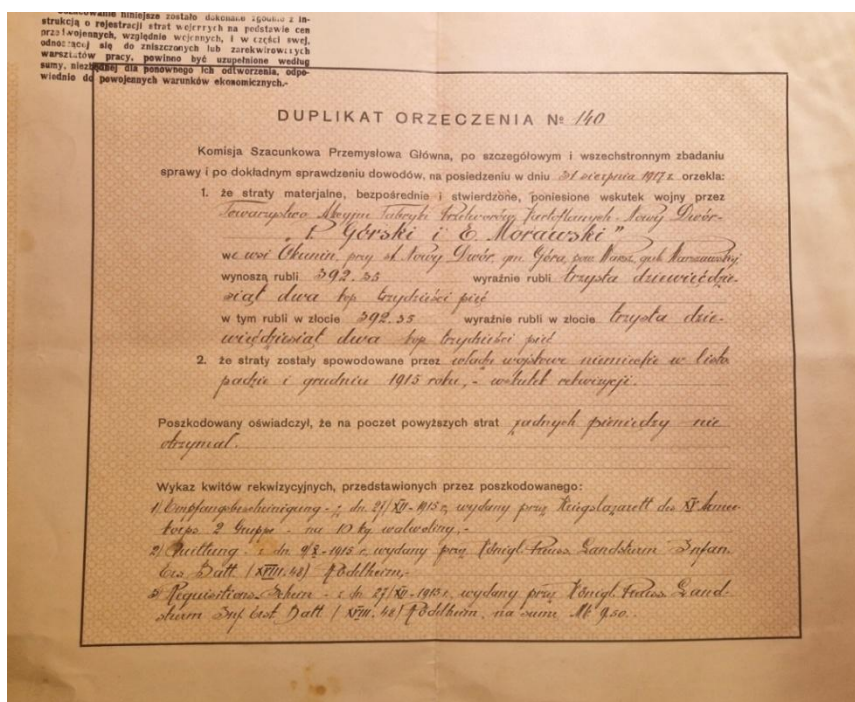
z przeniesienia	475944 82
Na zakup artykułów	6768 25 -
" " " " " " " " "	15855 02 -
" " " " " " " " "	6789 77 -
Przebieganie kosztów amortyzacji, bieżące	
z dnia 1/9 1913 r. do 1/9 1914 r.	135798 24 24076
	24076
<u>Dochody i wydatki</u>	74076 -
Wydatki i dochody	675944 53
Przebieganie kosztów amortyzacji, bieżące	57468 02
Na zakup artykułów	675944 53
Na zakup artykułów	32, 000
Na zakup artykułów	16, 427
Na zakup artykułów	105, 899, 72

Ryc. 62. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Sprawozdanie Tow. Akc. Fabr. Przetworów Kartofl. Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski
za 1913/14 rok oper. (od 1/9 1913 do 1/9 1914) IV.

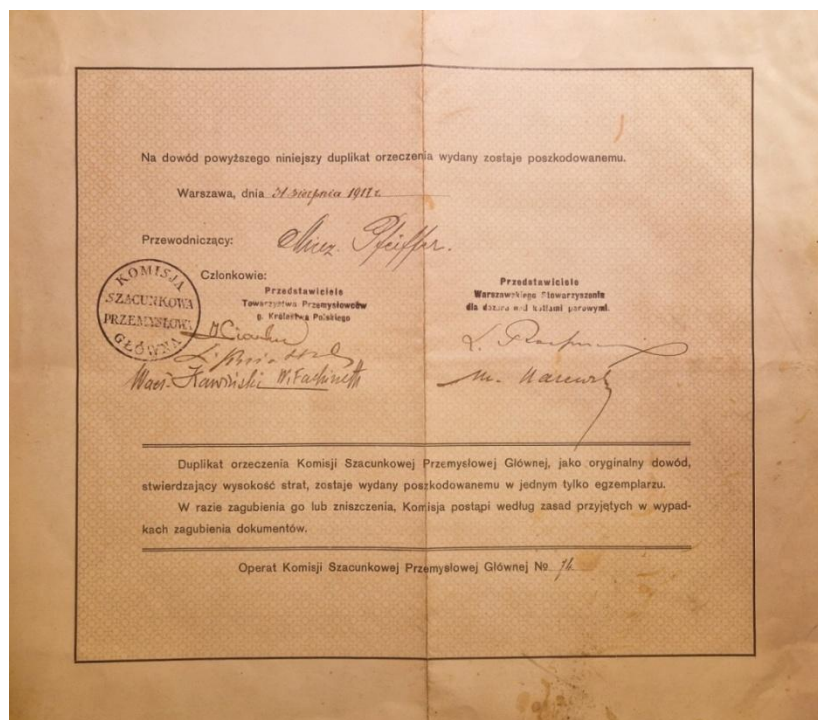
Kiedy w 1914 r. wybuchła I wojna światowa, już po dwóch tygodniach działań wojennych została wstrzymana praca w nowodworskiej fabryce. Wojska rosyjskie broniące Twierdzę Modlin w 1915 r., wysadziły komin fabryczny a następnie zburzyły budynek kotłowni. Uszkodzeniu w szybkim czasie uległa szopa drewniana, szopa żelazna, warsztat, kuźnie fabryczne, barak na podwórzu, mieszkania fabryczne składające się z szesnastu pokoi. Wszystkie z wymienionych powyżej budynków fabrycznych i mieszkalnych zostały zajęte przez żołnierzy, z przeznaczeniem na

lazaret. Z budynków tych w szybkim czasie ubywała drewniana podłoga, przeznaczona na opał do ogrzania się. Bardzo często spotykano żołnierzy z lazaretu na kradzieży desek i węgla z podwórza fabrycznego. Płoty odgradzające fabrykę stale były reperowane w czasie wojny, gdyż żołnierze wyjmowali z nich deski na opał. Dewastacji uległ ogród warzywny i owocowy. Od połowy września 1914 r. część żołnierzy z Pułk Lipawskiego zajęła dziesięć pokoi w małej kamienicy oraz osiem pokoi wraz z kuchnią w dużej kamienicy. Uniemożliwiło to tym bardziej wznowienie ewentualnych prac w fabryce. Niemcy przez okres swojego pobytu w Nowym Dworze, zdążyli obrabować i wywieźć wszystkie urządzenia z nowej syropiarni, w postaci miedzianych i mosiężnych aparatów fabrycznych oraz specjalistycznych przyrządów. Ukradli także pasy skórzane, żelazne części maszyn. Świadcami tej sytuacji byli Zdzisław Pomianowski - szef biura fabrycznego oraz Edward Łuszczynski - gotowacz w syropiarni, zamieszkały w Nowym Dworze⁵⁵. Po zakończeniu I wojny światowej Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna, po szczegółowym i wszechstronnym zbadaniu sprawy i po dokładnym sprawdzeniu dowodów, na posiedzeniu w dniu 18 listopada 1919 r. orzekła: „*że straty materialne, bezpośrednie i stwierdzone, poniesione wskutek wojny przez Towarzystwo Akcyjne Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski we wsi Okunin, gminy Góra, pow. i ziemi Warszawskiej wynoszą rubli 31.486.24. Poszkodowani oświadczyli, że na poczet powyższych strat otrzymali od władz niemieckich: - za węgiel, za miedziane, mosiężne, cynkowe i ołowiane części maszyn 36.000.13 marek*”⁵⁶



⁵⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Wspomnienia i zeznania dawnych pracowników fabryki, co do losów fabryki w okresie I wojny światowej]

⁵⁶ NDM_F.GM_01/1 (A) [Kopia protokołu i orzeczenia z operatu N 1062. zawierającego ocenę szkód i strat poniesionych przez Towarzystwo Akcyjne Przetworów kartoflanych P. Górski i E. Móravski].



Ryc. 63. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Duplikat Orzeczenia nr 140 z 1917 r. (awers i rewers) Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, dt. oszacowania strat poniesionych wskutek wojny przez nowodworską fabrykę.

Bezpośrednio po wojnie, właściciel fabryki Wacław Móravski przystąpił do odbudowy fabryki. W pierwszej kolejności nakazał zbudować mały komin, jak również wyremontował syropiarnię, uruchamiając ją w 1918 r. Zlecenia odbudowy małego komina podjął się Feliks Rolow, zamieszkały w Nowym Dworze. Rolow również uporządkował stary zniszczony komin z placu. Duży komin został na nowo zbudowany w 1919 r. przez murarza Jana Białobrzeskiego. Komin ten murarz zbudował z cegły ceramicznej, pełnej: 0,27 na 0,13 na 0,07. Cegły na budowę tego komina poszło około 40 tysięcy sztuk. Wewnątrz komina zamontowano wykładzinę z cegły szamotowej o grubości pół cegły, około dwa do trzy metry. Wewnątrz komina założono także włazy stalowe aż do wierzchołka. Założono również urządzenie odgromowe. Pod ziemią natomiast zamontowano czopuch, który szedł od dawnego pieca kotłowni do komina. Przewód miał długość około 15 metrów, głębokość około 1 metra oraz szerokość 0,8 metra. Został sklepiiony z cegły ceramicznej i nakryty ziemią oraz zaizolowany papą. Wejście do niego było o 1 metr odległości od komina. Zamieszczony powyżej szczegółowy proces odbudowy poszczególnych składników infrastruktury kompleksu fabrycznego, mógł być tylko możliwy dzięki decyzji Towarzystwa Akcyjnego. Towarzystwo od 1918 r. przeprowadzało odbudowę zniszczonych obiektów fabryki, wyrównując w szybkim tempie straty poniesione w okresie wojny. W czasie wojny polsko - bolszewickiej w 1920 r., fabryka była przez okres siedmiu miesięcy nieczynna, w tym czasie poniosła kolejne wielkie straty⁵⁷.

⁵⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Wspomnienia i zeznania dawnych pracowników fabryki, co do losów fabryki w okresie I wojny światowej]

IX. Nowodworska fabryka w perspektywie 1918 r. i nowych wyzwań przyszłości.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., nowodworska fabryka stanęła w perspektywie nowej rzeczywistości gospodarczej i wyzwań z którymi musiała się zmierzyć. Nade wszystko fabryka straciła rynek zbytu w carskiej Rosji, z którą była związana od początku swojego istnienia. Rozpoczęła się nowa era, a tym samym nowy rozdział istnienia dla fabryki. Od czasów zakończenia I wojny światowej trwał proces odbudowy fabryki, która była już praktycznie w rękach potomstwa jej założycieli. 30 września 1918 r. miało miejsce w odradzającej się Polsce, pierwsze zebranie Akcjonariuszów Towarzystwa Akcyjnego nowodworskiej fabryki⁵⁸. 21 października 1918 r. Towarzystwo Akcyjne Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, zawarło umowę z Wacławem Móraskim, powołując go na stanowisko dyrektora i zarządcę fabryki, stanowiącej własność Towarzystwa Akcyjnego. Wacław Móraski był już dyrektorem nowodworskiej fabryki przed I wojną światową, jednak powołanie go na stanowisko w nowych realiach politycznych w 1918 r., czyniło go pierwszym dyrektorem prywatnej fabryki przetworów kartoflanych, na suwerennych ziemiach polskich. Przedstawiciele Towarzystwa Akcyjnego w osobie Edwarda Móraskiego i Józefa Górskiego, wskazali w umowie rozległy zakres zadań przynależnych nowemu dyrektorowi fabryki. W niniejszej umowie czytamy: „Do niego [w domyśle: Wacława Móraskiego] *należać będzie prowadzenie kantoru* [w domyśle: biurowy dział administracji fabryki] *i całkowity nadzór techniczny z prawem przyjmowania i oddalania oficjalistów* [w domyśle: pracownik/urzędnik biurowy fabryki] *i robotników, wyznaczania im wynagrodzenia i gratyfikacji, zakupna wszelkich artefaktów potrzebnych do fabrykacji, sprzedaż przetworów fabryki. Przeprowadzenie remontu i budowy po porozumieniu z Zarządkiem Towarzystwa, do którego Wacław Móraski obowiązany będzie zwracać się również we wszystkich kwestiach wskazanych w ustawie Towarzystwa*”. Dalej umowa wskazywała na zadania kierownika fabryki, respektowania uchwał Towarzystwa Akcyjnego, wykaz administracji fabryki, którą mają tworzyć: szef biura, chemik, kierownik fabryki, mechanik, buchalter (tj. księgowy), kasjer, ekspedytor, magazynier, pracownicy kantorowi. Umowa wskazywała na wynagrodzenie Wacława Móraskiego, które pierwotnie wynosiło dwadzieścia tysięcy marek pensji rocznie, zaś po 1919/1920 r. pięćdziesiąt tysięcy marek oraz ostatecznie aneksem do umowy z 1922 r. sto tysięcy marek polskich. Umowa została zawarta na okres trzech lat, od 1918 r. do 1921 r. i została przedłużona do 1922 r. Decyzją Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, w 1922 r. dalszy zarząd i sprawowanie funkcji dyrektora fabryki, został nadal powierzony Wacławowi Móraskiemu⁵⁹.

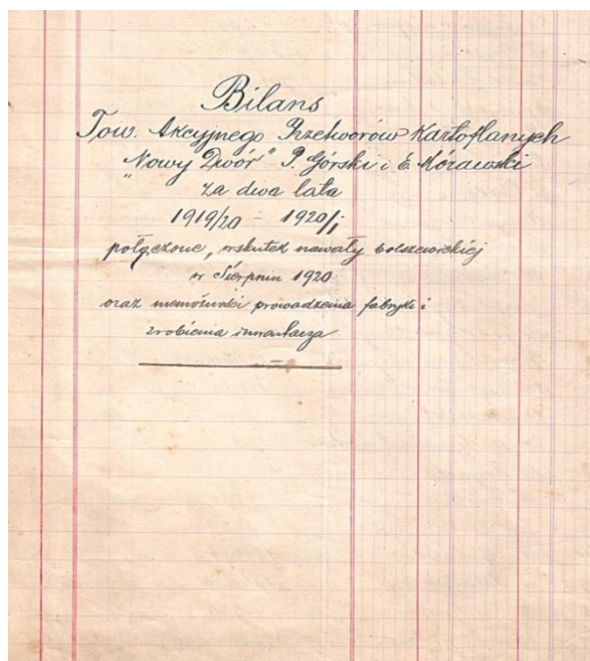
⁵⁸ NDM_F.GM_01/1 (A)

⁵⁹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Umowa zawarta dnia 21 października 1918 r. pomiędzy Towarzystwem Akcyjnym Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, a Wacławem Móraskim]

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r., było głęboko oczekiwanym wydarzeniem przez Polaków zamieszkujących Nowy Dwór wraz z okolicami. Niejaka Borajska, służąca w domu Państwa Mórawskich wspominała, iż „*kiedyś za Scholtena mowa to była niemiecka, ni wikindzka [w domyśle: chodziło o język niderlandzki (holenderski)], za cara gawaril jak rusek [w domyśle: język rosyjski], a teraz wreszcie po naszymu [w domyśle: język polski], jak biblia nakazała*”⁶⁰. Mieszkańcy oraz sami pracownicy fabryki byli spragnieni życia w niepodległym kraju. Początek niepodległego państwa Polskiego przyniósł długo oczekiwany kres istnienia zaborów na dawnych ziemiach polskich. Nastąpiła konsolidacja ziem z zaboru rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego, pod jedną wspólną flagą państwa Polskiego. Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórawski, znalazła się w całkowicie nowej „geopolitycznej” rzeczywistości przemysłu kartoflanego i syropiarskiego. Upadek Kongresówki i przyłączenie do odrodzonej Polski Wielkopolski, wraz z całą jej potężnym i rozwiniętym przemysłem ziemniaczanym, stanowił dla nowodworskiej fabryki przyszłościowe widmo bankructwa. Potencjał bowiem przemysłu ziemniaczanego w nowo odrodzonym państwie, upatrywany był przede wszystkim w Wielkopolsce. Niemal od samego początku II Rzeczypospolitej, wielką konkurencją dla nowodworskiej fabryki stanowiły fabryki we Wronkach i Luboniu. Powodem dysproporcji pomiędzy dawną Kongresówką a Wielkopolską, w aspekcie przemysłu kartoflanego i syropiarskiego, była różnica ceny surowca, to jest kartofli. Różnica ta była na korzyść wielkopolskich fabryk, które taniej sprzedawały wytworzone przez siebie produkty. Konkurencja zatem w tych warunkach okazywała się bardzo trudna. Dwie z fabryk, syropiarnia w Złotym Potoku oraz Lublinie w kilka lat po zakończeniu I wojny światowej zbankrutowały. Dodatkowym ciosem dla nowodworskiej fabryki, stała się śmierć jej założyciela Edwarda Mórawskiego, który w 1919 r. po ciężkiej chorobie zmarł w Nowym Dworze. Pomimo śmierci nestora fabrykanckiej rodziny oraz napotkanego kryzysu w ziemniaczanej branży przemysłowej, fabryka w Nowym Dworze podjęła się wyzwania pokonania trudności, i już u początku lat 20-tych XX w. zaczęła wyrabiać specjalne gatunki cukierków z glukozy, glukozę do celów spożywczych, między innymi glukozę dla pszczoł. Równie w dziedzinie syropiarstwa, fabryka Górskiego i Mórawskiego zaczęła wyróżniać się na rynku w dziedzinie produkcji tak zwanego „syropu nowodworskiego”. Wacław Mórawski dążył do produkcji syropu z odcieniem złotawym, nazywając tego typu wytworzony syrop jako złotodajną substancję, na której można zarobić naprawdę dobre pieniądze. Mórawski miał świadomość, iż dotychczasową praktyką rozmaitych syropiarni była produkcja syropu białego jak woda. Nowodworski fabrykant wzorem dawnych rosyjskich syropiarzy, dążył natomiast w kierunku uzyskania złotej konsystencji syropu. O sukcesie tak wytworzonego syropu miała również decydować krochmalnia i znajdujące się w niej urządzenia. W okresie lat 20-tych XX w., sukcesywnie następował proces odbudowy fabryki po zawierusze wojennej. Pomimo nawały bolszewickiej, fabryka odniosła ostatecznie zysk w bilansie za lata 1919/20 - 1920⁶¹.

⁶⁰ Wspomnienia potomków rodziny Mórawskich

⁶¹ NDM_F.GM_01/1 (A) / NDM_M_01 (A/B) [Prywatne notatki Wacława Mórawskiego]



Ryc. 66. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Bilans Tow. Akcyjnego Przetworów Kartoflanych
 „Nowy Dwór” P. Górski i E. Móravski za dwa lata 1919/20 - 1920
 połączone wskutek nawały bolszewickiej w Sierpniu 1920
 oraz niemożności prowadzenia fabryki i zrobienia inwentarza.

X. Nowodworska fabryka w perspektywie dwudziestolecia międzywojennego.

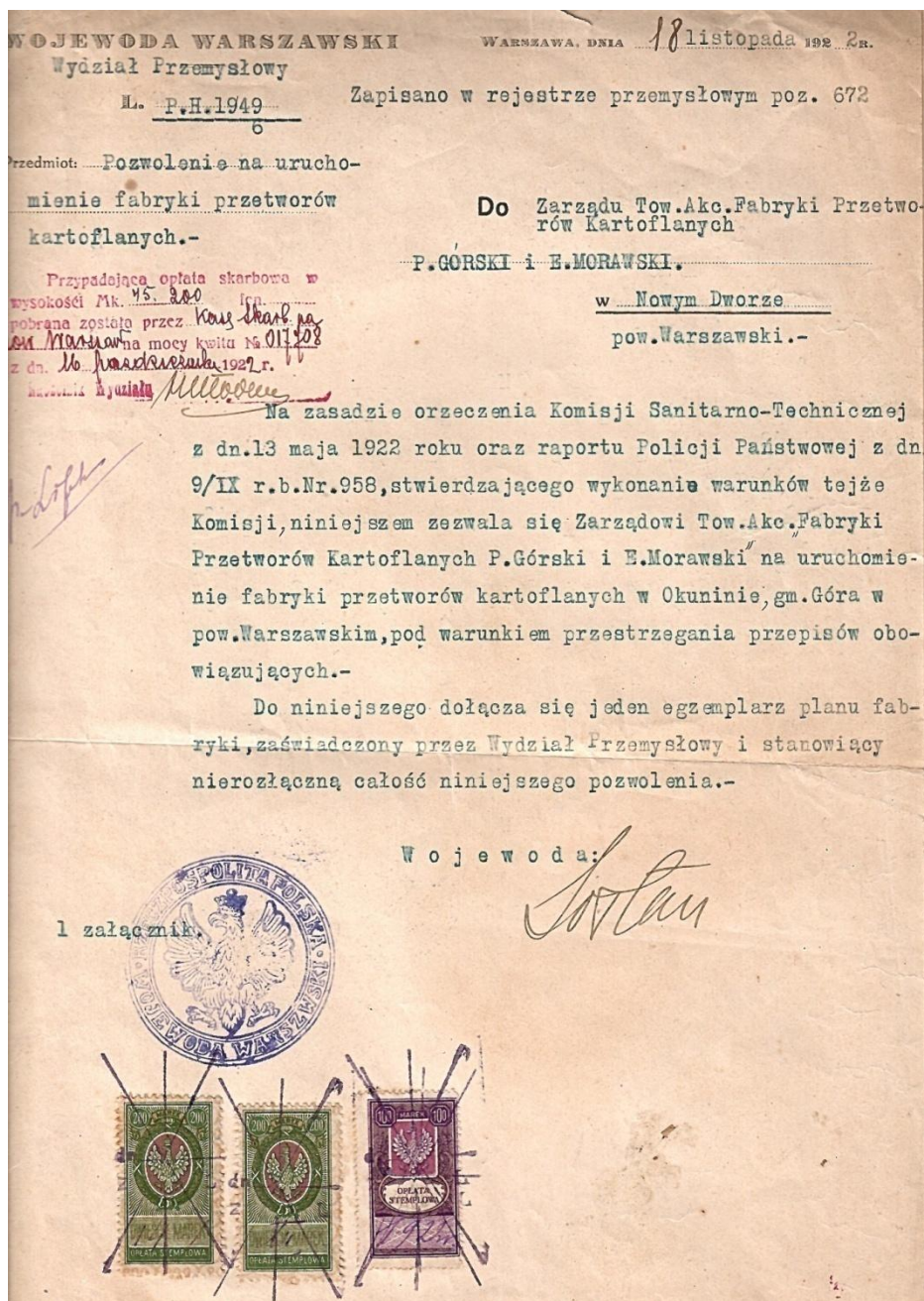
Początek lat 20-tych XX w., to czas inwestycji związanych z zakupem nowych maszyn do fabryki. Wacław Móravski nauczony kilkunastoletnim doświadczeniem w roli fabrykanta, zdecydował się na zakup jak najprostszych i ekonomicznych maszyn, które nie były już zależne od ciągłego ludzkiego dozoru. W jego przekonaniu „prostą maszynę, mógł obsłużyć prosty chłopak”⁶². W nowodworskiej fabryce znajdowały się tuż po pierwszej wojnie światowej trzy maszyny parowe o sile 80 k.m., 65 k.m. i 70 k.m. Dodatkowo było pięć pomp ssących, trzy pompy centryfugalne, trzy kotły parowe. Zastosowano sita ramowe trzęsące, które nie wymagały prawie żadnej obsługi, a ich konstrukcja następowała w samej fabryce w Nowym Dworze. Dzięki temu fabryka zyskała ogromną oszczędność na personelu i eksploatacji maszyn⁶³.

Fabrykacja postępowała w dwóch niezależnych częściach kompleksu fabrycznego. Pierwsza część, tak zwana „stara fabryka” składała się z krochmalni i syropiarni. Drugą część zwana potocznie „nową”, także tworzyła krochmalnia oraz syropiarnia, z tą różnicą iż wszelkie maszyny znajdujące się w nowszej części budynków, były szybsze i bardziej wydajniejsze. Obie części kompleksu budynków nowodworskiej fabryki były murowane i pokryte papą. Należycie przygotowana fabryka do działalności produkcyjnej, uzyskała w 1922 r. na podstawie orzeczenia Komisji Sanitarno - Technicznej oraz raportu Policji Państwowej, zezwolenie i zgodę Wojewody Warszawskiego Władysława Sołtana, na uruchomienie działalności

⁶² NDM_F.GM_01/1 (A) [Prywatne notatki Wacława Móravskiego]

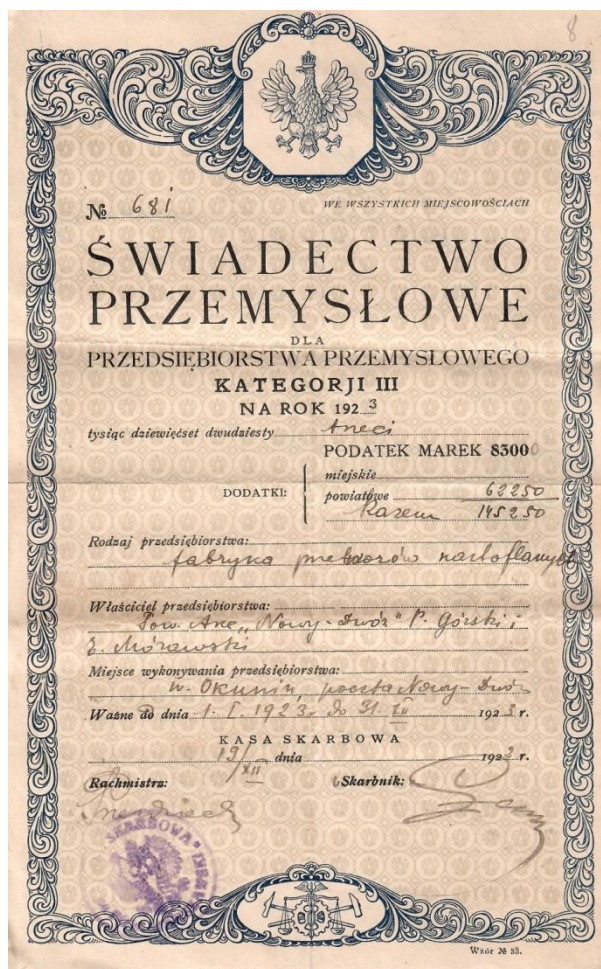
⁶³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Protokół z dnia 13 maja 1922 r. Komisji Techniczno - Sanitarnej]

produkcyjnej⁶⁴. Wspomniane powyżej zgody rządowe oraz wprowadzane innowacje przemysłowe w nowodworskiej fabryce, pozwoliły zachować jej tożsamość na konkurencyjnym rynku przetworów kartoflanych. Fabryka zachowała swoją ciągłość, dając nadal utrzymanie pracownikom oraz robotnikom i robotnicom z miasta i okolic. Dzięki zaradności Wacława Móraskiego oraz wsparciu Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, nowodworska fabryka weszła w nową fazę swojego istnienia.



Ryc. 67. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Zgoda Wojewody Warszawskiego Władysława Sołtana z dnia 18 listopada 1922 r., na uruchomienie fabryki w Okuninie (Nowy Dwór).

⁶⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [Zgoda Wojewody Warszawskiego Władysława Sołtana z dnia 18 listopada 1922 r., na uruchomienie fabryki w Okuninie (Nowy Dwór)]



Ryc. 68. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Świadectwo przemysłowe z 1923 r., uzyskane tytułem
uiszczenia podatku przemysłowego.

Fabryka do rozwoju potrzebowała odpowiedniego wsparcia finansowego i kapitału. Z zachowanej dokumentacji archiwalnej dowiadujemy się, iż Wacław Mórski działając w imieniu Zarządu Towarzystwa Akcyjnego, zwrócił się dnia 18 września 1924 r. do Banku Polskiego w Warszawie, o przyznanie kredytu pod eskont weksli odbiorców nowodworskiej fabryki. Mórski swoją prośbę motywował wyjątkowymi warunkami klimatycznymi w 1924 r., które przyniosły urodzaj kartofli. Nie mniej wskutek nadmiaru wilgoci, większość z tych kartofli została zarażona i była niezdatna do przechowywania, co skutkowało szybką sprzedażą warzywa przez rolników. W ocenie nowodworskiego fabrykanta, istniała możliwość szybkiego zakupu ziemniaków od rolników, tym samym dając im ulgę w sprzedaży i zarobku. Nowodworska fabryka otrzymując wsparcie finansowe od banku w postaci kredytu, przeznaczyłaby środki finansowe na modernizację pomieszczeń oraz maszyn, co zwiększyłoby produkcję, przy bardzo niskich cenach surowca w dawnej Kongresówce. Trudno ustalić jednoznacznie czy Wacław Mórski otrzymał ów kredyt, nie mniej wiadomym jest iż już w latach 20-tych XX w., on sam oraz Zarząd Towarzystwa Akcyjnego, poszukiwali wspólnie środków finansowych na rozwój fabryki⁶⁵.

⁶⁵ NDM_F.GM_01/1 (A) [Podanie o kredyt do Banku Polskiego w Warszawie z dnia 18 września 1924 r.]

Rok 1924 okazał się tragicznym dla nowodworskiej fabryki. Nie skończył się jeszcze całkowicie proces odbudowy poszczególnych budynków fabryki, kiedy kompleks fabryczny znalazł się „pod wodą” i uległ ogromnemu zniszczeniu. Zator wodny który powstał pod Zakroczymiem, zalał wszystkie budynki fabryczne oraz pobliskie domy, do wysokości paleniska w piecach kotłowni. Fabryka znajdowała się w odległości około trzystu metrów od rzeki Narwi i około jednego kilometra od Wisły. „Powstały zniszczenia w budynkach, a mianowicie: popękały niektóre ściany, powstała długotrwała wilgoć w budynkach fabrycznych i samych mieszkaniach, posiadały fundamenty maszyn. Kierownictwo fabryki nie oglądając się na zapomogi i pomoc, o własnych siłach pokonało te trudności⁶⁶”. Pomimo ogromnego kryzysu powodziowego, fabryka w Nowym Dworze niczym „feniks z popiołu” wznowiła swoją działalność i produkcję. W kolejnych zaś latach „dźwigała się z upadku, pokonując straty tak w budynkach, jak i urządzeniach, prowadząc mimo to fabrykację i swoją dalszą działalność biurową⁶⁷”. Równie i tym razem nie zawiodło Towarzystwo Akcyjne fabryki, wspierając finansowo kolejną odbudowę nowodworskiej fabryki.

Do Zarządu Tow. Akc.
w Nowym Dworze
P. Górski i E. Mieruski
z Nowego Dworze

Wypłacone i mające być wypłacone
dywidendy za rok 1924/25 następującym pp. Akcjonariuszom:

Imię i nazwisko	Wartość w zł.	Wartość w zł.	Wartość w zł.	Wartość w zł.	Wartość w zł.
Henryk Górski	414025	1200	70025	2731	—
Jan Górski	331225	400025	—	—	—
Jan Kujawski	331225	—	2100	1712	500
Adam Kujawski	331225	—	2100	1212	—
Henryk Mieruski	331225	—	2700	1212	250
Adam Górski	331225	213325	—	—	1000
Suma	2500	—	—	—	—
Razem	2370025	733325	700025	68675	200025

2 porównanie
Warszawa 14.5.1926
P. Górski

Ryc. 69. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Zestawienie wypłaconej i mającej być wypłaconej
dywidendy za rok 1924/25 następującym pp. Akcjonariuszom.

⁶⁶ NDM_F.GM_01/1 (A)

⁶⁷ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 70. scan. O.J.Halkiew
Wytłoczony w laku znak pieczęci
familii Górskich herbu Ślepowron,
na dokumencie z Ryc. 69.

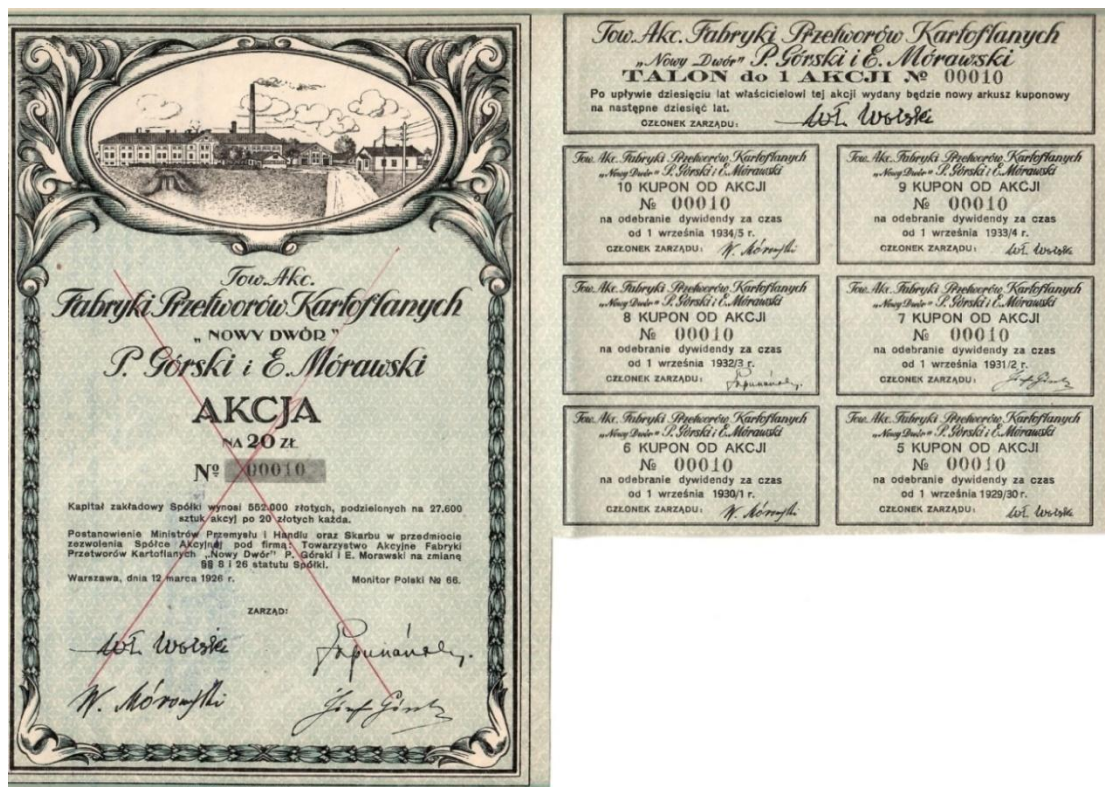
Druga połowa lat 20-tych XX w. przyniosła kolejne istotne zmiany dla nowodworskiej fabryki. 15 grudnia 1927 r. zostali wybrani do zarządu Towarzystwa Akcyjnego nowi dyrektorowie. Szczególnym uznaniem w gronie akcjonariuszy cieszył się nowo obrany dyrektor zarządu prof. Jan Łopuszański⁶⁸, który wszedł w rodzinny biznes zarządzania fabryką, poprzez małżeństwo z Marią Górską, córką Piotra Górskiego - niegdyś współzałożyciela nowodworskiej fabryki. Profesor Łopuszański służył fabryce swoim cennym doświadczeniem inżynierskim oraz kapitałem finansowym, który zainwestował w nowodworską fabrykę⁶⁹.



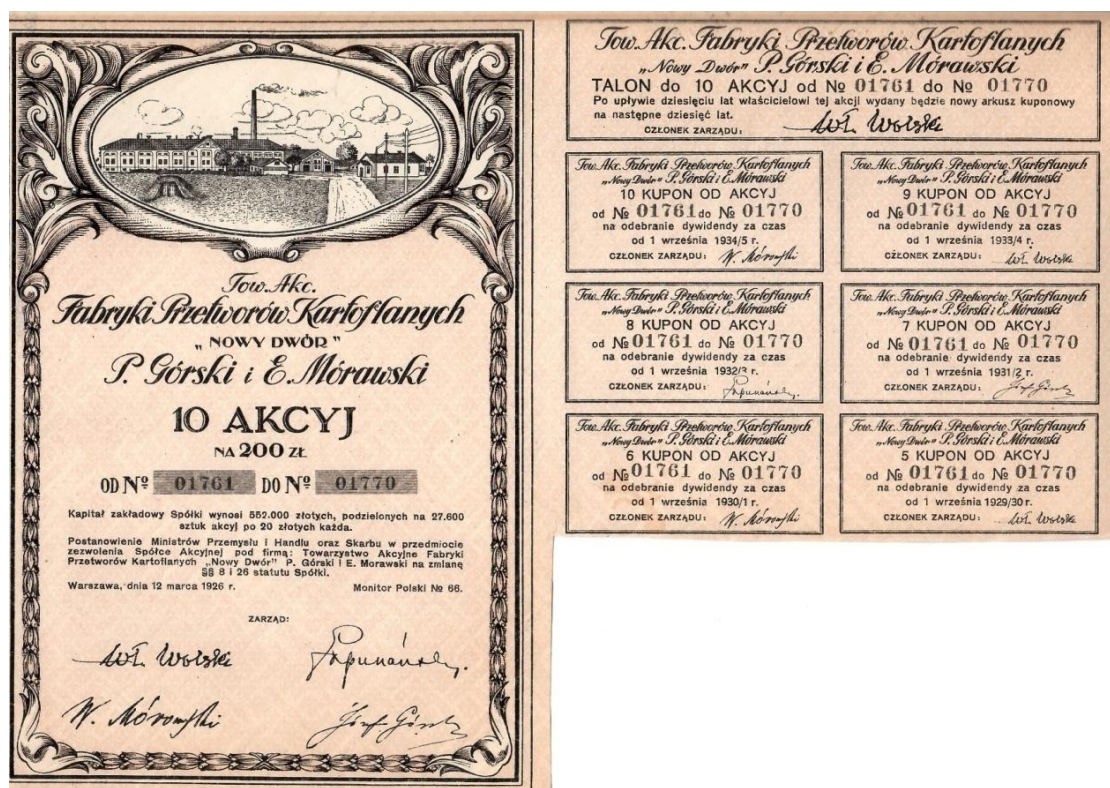
Ryc. 71. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Profesor Jan Łopuszański
Dyrektor Tow. Akc. Fabryki Przetworów
Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski

⁶⁸ Jan Łopuszański (ur. 1875 r. / zm. 1936 r.) inżynier, hydrotechnik, profesor, rektor Politechniki Lwowskiej, Minister Robót Publicznych.

⁶⁹ NDM_F.GM_01/1 (A)



Ryc. 72. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Akcje (Akcja na 20 zł o nr 00010) Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórański z 1926 r.



Ryc. 73. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 Akcje (10 Akcyj od nr 01761 do nr 01770) Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórański z 1926 r.

TOW. AKC. FABRYKI PRZETWORÓW KARTOFLANYCH
NOWY DWÓR
P. GÓRSKI i E. MÓRAWSKI

Nowy Dwór koło Modlina, Kwiecień 1928 r.

W. P. P.

Miniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W.P., iż stosownie do uchwały walnego zebrania akcjonariuszy z dnia 15 grudnia 1927 r. wybrani do zarządu dyrektorowie p.p. Profesor Dr. JAN ŁOPUSZAŃSKI, WACŁAW MÓRAWSKI, JÓZEF GÓRSKI i WŁADYSŁAW WOLSKI a na zastępców p. WACŁAW GÓRSKI i p. MARJA MÓRAWSKA.

Zgodnie z § 34 ustawy Towarzystwa, czeki i korespondencja bieżąca podpisywana będzie przez jednego z dyrektorów Zarządu zaś wszelkie weksle, plenipotencje, umowy — winy być opatrzone dwoma podpisami dyrektorów.

Upraszamy o zwracanie uwagi na zamieszczone podpisy i pozostajemy

z poważaniem

Tow. Akc. Fabryki Przetworów Kartoflanych
NOWY DWÓR
P. Górski i E. Mórawski

Podpisywać będą:

p. Profesor Dr. Jan Łopuszański

p. Wacław Mórawski

p. Józef Górski

p. Władysław Wolski

p. Marja Mórawska

p. Wacław Górski

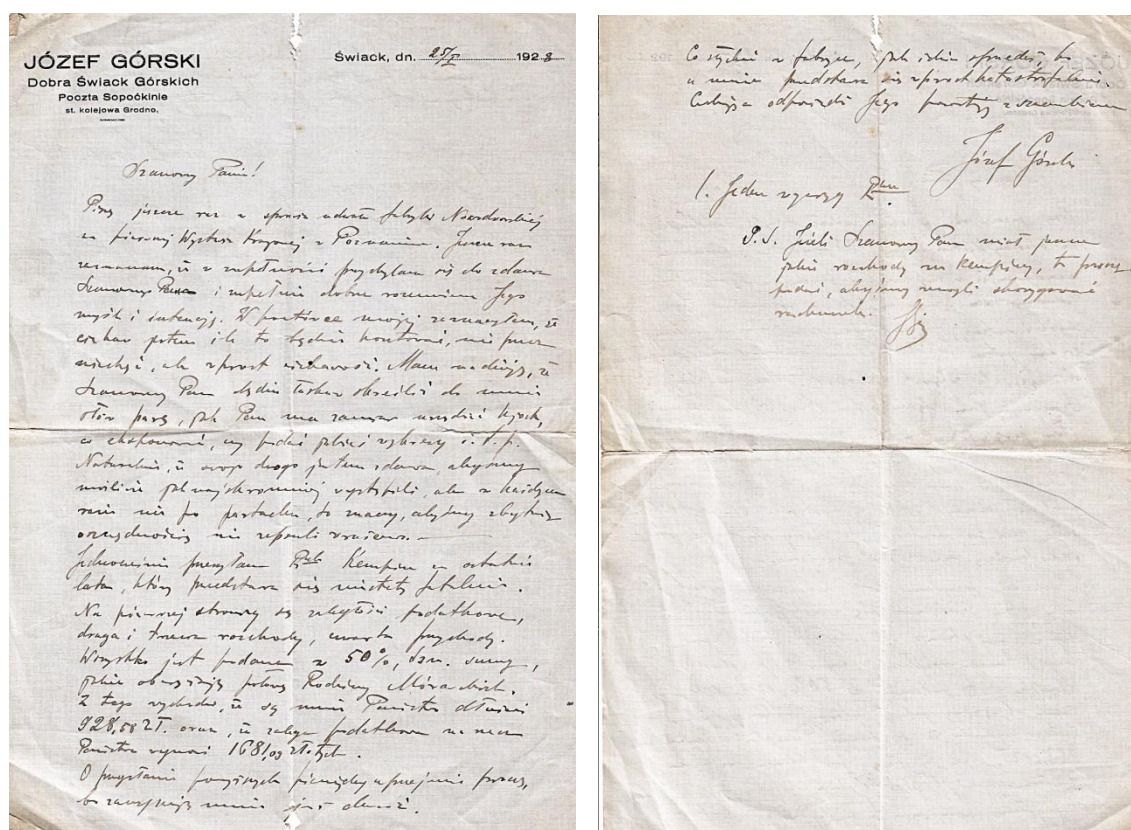
Ryc. 74. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Uchwała walnego zgromadzenia Towarzystwa Akcyjnego z dnia 15 grudnia 1927 r.,
podana do wiadomości w kwietniu 1928 r.

Z kolei nowodworska fabryka od dnia 9 sierpnia 1928 r. miała ustanowionego nowego dyrektora technicznego, w osobie niejakiego Polkowskiego. Przyjmując to stanowisko nowy dyrektor złożył następującej treści oświadczenie: „*Niniejszym wydaję od siebie deklarację, iż w razie opuszczenia przeze mnie z jakich by to nie było powodów zajmowanej posady, nie wolno mi będzie w ciągu lat trzech, licząc od chwili wyjścia z fabryki zająć posady przy fabrykacji glukozy, syropu kartoflanego, mąki kartoflanej, cukierków i w ogóle w fabrykach produkujących też same co i pomieniona firma artykuły. Również obowiązuję się nie wydawać w tym zakresie tak ustnych jak i piśmiennych sprawozdań i w ogóle nie udzielać nikomu odnośnych informacji*⁷⁰”.

⁷⁰ NDM_F.GM_01/1 (A) [Deklaracja objęcia posady dyrektora technicznego w fabryce, 9/VIII 1928 r.]

25 stycznia 1928 r. Józef Górski, właściciel „Dóbr Świack Górskich”, skierował osobisty list do Wacława Móraskiego, w którym poruszał istotne sprawy dla fabryki nowodworskiej. Wzmiankował udział nowodworskiej fabryki w Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r., ceny syropu, zaległości podatkowe fabryki, zaległy dług Móraskich na rzecz Józefa Górskiego. Z treści listu można odczytać następujące zdanie: „Co słyhać w fabryce, jak idzie sprzedaż, bo u mnie przedstawia się wprost katastrofalnie”. Wniosek zatem jaki można wysunąć po analizie listu jest następujący, iż zarówno Móraski jak i Górski w drugiej połowie lat 20-tych XX w., zmagali się z dość poważnymi jak na wówczas problemami finansowymi. Dodatkowo stan finansowy nowodworskiej fabryki również nie był zadowalający⁷¹.

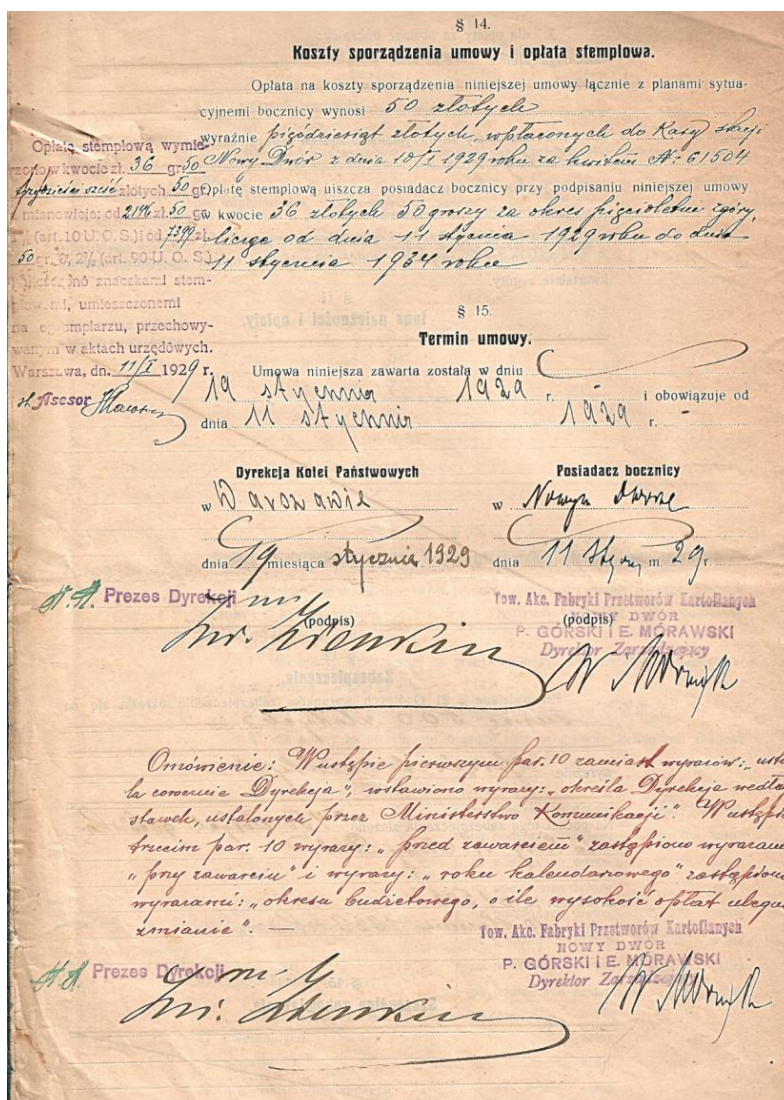


Ryc. 75. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
List Józefa Górskiego do Wacława Móraskiego z dnia 25 stycznia 1928 r.

Ważną kwestią dla nowodworskiej fabryki było podpisanie dnia 19 stycznia 1929 r. dwudziesto stronicowej „Umowy Bocznicowej”, pomiędzy Dyрекcją Kolei Państwowych w Warszawie, a Towarzystwem Akcyjnym Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski. Umowa ta regulowała zakres funkcjonowania bocznicy kolejowej, wiodącej od stacji kolejowej Nowy Dwór do zabudowań fabrycznych posiadacza bocznicy. Długość torów bocznicy wynosiła 1222 metry. Bocznica składa się z trzech torowisk oraz trzech kozłów oporowych, zapobiegających wyjechaniu towarowego taboru kolejowego z toru. Warto w tym miejscu dodać, iż nowodworska fabryka posiadała bocznice kolejową wybudowaną jeszcze w czasach zaboru rosyjskiego. Nie mniej zawarta umowa z koleją z 1929 r.

⁷¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [List Józefa Górskiego do Wacława Móraskiego z dnia 25 stycznia 1928 r.]

uwzględniała aktualne prawa i warunki utrzymania i eksploatacji prywatnej bocznicy kolejowej, zespolonej z państwową linią główną kolei⁷². Warto również mieć na uwadze, iż z chwilą podpisania umowy, stacja kolejowa Nowy Dwór znajdowała się na wysokości współczesnego zbiegu ulic Sportowa i Nowołęczna.



Ryc. 76. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Fragment Umowy Bocznicowej z dnia 19 stycznia 1929 r.

Ostatnim znaczącym aktem końca lat 20-te XX w. dla nowodworskiej fabryki oraz akcjonariuszy fabryki, stała się zmiana nazewnictwa „Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski” na „Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski Spółka Akcyjna”. Powołany do życia w 1929 r. nowy Statut Spółki, bardziej odpowiadał w swojej treści czasom współczesnym, które wówczas przypadały na rozpoczynającą się nową dekadę lat 30-tych XX w⁷³.

⁷² NDM_F.GM_01/1 (A) [Umowa Bocznicowa z dnia 19 stycznia 1929 r.]

⁷³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Protokół nr 22, sporządzony przez notariusza Karola Grymińskiego, z dnia 4 czerwca 1929 r., nr. rep. 1200 uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki]

Fabryka Przetworów Kartoflanych
„NOWY DWÓR”
P. GÓRSKI i E. MÓRAWSKI
SPÓŁKA AKCYJNA.

Nowy-Dwór k/Modlina, dn. 28 Stycznia 1932 r.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W.P., że stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 17 grudnia 1931 roku, Zarząd obecnie stanowią pp. 1) Wacław Móraski, 2) Leon Kuczyński, 3) Marja Móraska, 4) Wacław Górski, których podpisy niżej zamieszczamy.

Zgodnie z § 15 uzgodnionego statutu naszej Spółki Akcyjnej czek, weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, akty (hipoteczne i notarialne) i wszelkie zobowiązania oraz żądania zwrotu sum i instytucji kredytowych podpisuje dwóch Członków Zarządu, a wszelką korespondencję nie zawierającą zobowiązań oraz pokwitowania z odbioru z urzędów, poczty i kolei przesyłek, pieniędzy, dokumentów i listów podpisuje jeden Członek Zarządu.

Komunikując o powyższem prosimy o zwrócenie uwagi na zamieszczone podpisy i pozostajemy

z poważaniem

Fabryka Przetworów Kartoflanych
„Nowy-Dwór” P. Górski i E. Móraski
Spółka Akcyjna

Podpisy:

p. Wacława Móraskiego

p. Leona Kuczyńskiego

p. Marji Móraskiej

p. Wacława Górskiego

Ryc. 77. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Uchwała walnego zgromadzenia Spółki Akcyjnej z dnia 17 grudnia 1931 r.,
podana do wiadomości dnia 28 stycznia 1932 r.

Pomimo próby podejmowania intratnych decyzji dla rozwoju nowodworskiej fabryki, początek lat 30-tych XX w. zastał fabrykę w nie najlepszej kondycji gospodarczej. Sporządzony w listopadzie 1930 r. dla Towarzystwa Akcyjnego „Opis zakładu przemysłowego i fabrykacji”, dostarczał niezwykle cennych informacji na temat funkcjonowania fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze. Z opisu dowiadujemy się iż na rok 1930, w fabryce pracowało 114 robotników, w tym 19 robotnic. Fabryka była czynna w ciągu roku przez 10 do 16 tygodni, co oznacza iż maksymalny czas funkcjonowania fabryki wynosił do czterech miesięcy. Przybliżone tygodnie pracy produkcyjnej określały tak zwany czas fabrykacji. Nasuwa się więc wniosek, iż fabryka stała na granicy utraty rentowności, skoro przez okres około ośmiu

miesiący była zamknięta. W fabryce wytwarzano syrop kartoflany, glukozę oraz cukierki z syropu. W okresie rocznym produkowano „od 110 do 130 wagonów 10 ton syropu i glukozy oraz od 4 do 10 wagonów cukierków z glukozy”. Surowce jakie wykorzystywano do produkcji to: kartofle oraz niskie gatunki krochmalu. Produkty uboczne jakie powstały przy fabrykacji, tak zwane wytloki, służyły jak pokarm dla chlewni i ptactwa. Z opisu fabrykacji oraz zasad sposobu produkcji, następującej treści zapis możemy przeczytać: „W krochmalni z ziemniaków otrzymujemy krochmal za pomocą wylugowywania go z ziemniaków wodą i osadzania go w odstojnikach, z których następnie za pomocą pomp przesyłamy w syropiarnię. Schemat pracy w syropiarni jest następujący: Krochmal za pomocą kwasu siarczanego zamienia się na cukier - neutralizacja - prasy - zbiorniki soku - filtry kostne - aparaty wyparne - filtry kostne - zbiorniki soku - cedzidła i prasa z węglem aktywnym - filtry kostne - zbiorniki sokowe - aparat wyparny gdzie gotuje się syrop - nalewanie gotowanego syropu w beczki”. W wyniku przeprowadzonej fabrykacji powstawały odcieki, tak zwane wody odpływowe, które odprowadzało się za pomocą odpowiednich osadników. Odpadki stałe w postaci gipsu, służyły do użyźniania ziemi, żużel do naprawiania drogi, który zabierany był do fortecy dla Twierdzy Modlin. Maszyn parowych jednocylindrowych znajdowało się w nowodworskiej fabryce trzy. Dwie z nich były czynne. Jedna maszyna parowa o mocy 80 k.m. oraz druga o mocy 60 k.m. W fabryce znajdowały się także maszyny poruszane siłą mechaniczną. W tokarni znajdowały się: pompa powietrzna, kompresor, pompy sokowe w syropiarni, winda, kadzie do soków i do krochmalu, a poza tym: płuczka tarka, sita pompy, pompy wodne, dynamo maszyna, wentylator w kotłowni, maszyna drukarska, maszyna do drukowania kartonów do cukierków. Co do wyszczególnionych ręcznych maszyn, fabryka posiadała także maszynę do nacinania piłek do tarki w krochmalni. Liczny był także zbiór aparatów przeznaczonych do fabrykacji, głównie aparaty do zagęszczania soków w syropiarni, aparaty miedziane, filtry kostne, dwa filtry Kasałowskiego, jedna błotniarka. Inwentarz opisowy fabryki wskazuje również na różnej średnicy wały transmisyjne, trzy kotły parowe, aparat zwany konwertorem, a także piec do wypalania kości. Fabryka w całości posiadała oświetlenie elektryczne (dynamo 110 volt i 174 amp.) Cukrownia w całości była wyposażona w kaloryfery, zaś syropiarnia częściowo. Istotną kwestią dla produkcji w fabryce była wentylacja. Na dachu syropiarni umieszczone były powietrzniki do wentylacji, w krochmalni była wentylacja naturalna. Na dachu zaś cukierni ustawiony był wentylator specjalnej konstrukcji. Fabryka wyposażona była w sikawkę z węzłem zaopatrzoną kubłami oraz gaśnicę. Co do pomieszczeń socjalnych, w fabryce znajdowała się szatnia, łazienka, jadalnia przy syropiarni, cukierni i na placu fabrycznym, apteczka doraźnej pomocy w kantorze fabrycznym. Dla fabryki prowadzono księgi: obrachunkowe, inwentarzowe, główne, kasowe, kontowe, magazynowe, wekslowe oraz dziennik⁷⁴.

Zachował się w toku inwentaryzacji zbiór dokumentów fabrycznych, „Wykaz Firm które w 1930 r. zakupiły syrop do przerobu we własnych zakładach przemysłowych”. Jest to cenny dokument, który daje wiedzę z jakimi podmiotami z dziedziny różnorodnych gałęzi przemysłu, współpracowała nowodworska fabryka. Na stan z 1930 r. było to ponad 100 przedsiębiorstw na terenie całej Polski. Oznaczało to tym

⁷⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [Opis zakładu przemysłowego i fabrykacji z 1930 r.]

samym, iż fabryka w Nowym Dworze posiadała rozbudowaną siatkę wzajemnych kontaktów handlowych z polskimi firmami⁷⁵. Jednak w okresie wspomnianych lat 30-tych XX w. firmy te w niezbyt znaczący sposób zasilaty dochód fabryki w Nowym Dworze. Podkreślenia wymaga fakt współpracy nowodworskiej fabryki, z lokalnymi firmami z Nowego Dworu. W latach 30-tych XX w. Fabryka Przetworów Kartoflanych w Nowym Dworze współpracowała między innymi z firmą: Litwinowicza, Kaszyńskiego, Miedzigórskiego, Goldszteina, Jankielewicza, czy z firmą „Palnik” z siedzibą przy nowodworskiej stacji kolejowej. Na uwagę zasługuje również dokument zamówienia, wystawiony przez nowodworskiego aptekarza Jana Flatta, dla fabryki przetworów kartoflanych w Nowym Dworze z początku XX⁷⁶.

WYKAZ FIRM			
które w 1930 r. zakupiły syrop do przerobu we własnych zakładach przemysłowych.			
Wacław Bieliński Kłódzka	Fabr. kryształów	22.	23.027.94
B. Borenstein Opole	Fabr. cukier.	1.	1.168.51
W. Berman Ostrowiec	..	3.309.17	254.74
„Bronka” Lwów	..	254.74	378.43
M. i P. Bederni Nadochówka	Fabr. przetw. owoc.	100.54	416.37
Garbarnia Bliska Warszawa	Garbarnia	416.37	416.37
Sz. Borenstein Kowal	Fabr. cukierków	416.37	416.37
G. Cyprjan Płock	..	1.126.72	359.26
Cyprjan Warszawa Włodzimierz	..	359.26	99.11
Czech Włocławek	..	99.11	103.63
St. Cichocki Mława	..	103.63	186.50
W. Daniec Zakopane	..	186.50	932.25
P. Dobrzyński Mława	..	932.25	204.60
Fka „Detka” Nowy Sącz	Fabr. cukierków	204.60	441.22
Epstein i Unger Jasło	..	441.22	65.901.27
„Erosa” Jasło	..	65.901.27	1.221.78
Forckiewicz Warszawa	..	1.221.78	1.537.79
F. Fuchs i Szwaj Warszawa	Fabr. cukierków	1.537.79	195.05
J. Frunziński	..	195.05	5465.51
H. L. Grunberg Brześć n/B	..	5465.51	197.87
B. Goldschmidt Bielsko	Fabr. cukierków	197.87	479.00
Ch. Goldberg Mława	..	479.00	228.89
J. Grutzhändler Warszawa	..	228.89	258.16
A. Goldwasser Jordanów	..	258.16	1.297.76
Z. Gronfeld Będzin	..	1.297.76	620.09
Górczyński Warszawa	..	620.09	271.00
J. Goldstein Nowy Dwór	..	271.00	138.00
Fka „Haba” Katowice	..	138.00	817.24
„Haza” Lwów	..	817.24	906.16
H. L. Hendel Ostrołęka	..	906.16	910.06
Jankielewicz Nowy Dwór	..	910.06	1.138.63
W. Jurczak Łódź	..	1.138.63	1.883.67
Jeplicka Warszawa	..	1.883.67	628.33
Jaskowski	..	628.33	17.330.17
L. J. Jędrzejak Sierpo	..	17.330.17	376.60
J. Klewman Radom	..	376.60	213.40
W. Kucharski Mława	..	213.40	1.079.92
W. Kuliński Sochaczew	..	1.079.92	164.28
L. Kierzkowski Warszawa	..	164.28	471.44
G. Kofman Rzeszów	..	471.44	398.09
E. Klepholz Bochnia	..	398.09	168.42
J. Kucman Bochnia	..	168.42	421.32
V. Kuznierowski Jarosław	..	421.32	470.06
Jeplicka Fabr. Wosyń Łowicz	..	470.06	109.62
„Lajb” Poznań	..	109.62	2.592.12
J. Lipiński Łowicz	..	2.592.12	7.321.02
Lipasyo Warszawa	..	7.321.02	61.843.89
L. Lipiński Łowicz	..	61.843.89	4.591.01
Ch. Liebenbaum Brześć n/B	..	4.591.01	1.963.62
L. Makowski Dobryń	..	1.963.62	402.51
E. Malarz Koniń	..	402.51	193.60
B. Miliński Mława	..	193.60	5.090.81
Makka i Georgiadi Warszawa	..	5.090.81	3.509.29
„Malina” Bochnia	..	3.509.29	229.01
E. Mandelbaum Trzebinia	..	229.01	478.56
K. Nachlejd Warszawa	..	478.56	187.91
„Nektar” Bochnia	..	187.91	..
„Oriente” Warszawa	..	..	..
J. Oliva Biłgoraj	..	..	..
„Orle” Kraków	..	..	..
T. Pludowski Mława	..	..	..
Piekarnia Mechaniczna Warszawa	..	..	..
H. Pińska Pińsk	..	..	..
„Pluton” Warszawa	..	..	..
W. Przemyski Mława	..	..	..
J. Polistak Łódź	..	..	..
Do przeniesienia			240.412.14

Pratier Warszawa	Z przeniesienia	240.412.14
„Philips” Warszawa	Garbarnia	575.27
Polonia Poznań	Zakł. przemysł.	104.80
H. Rubin Janów k/Pińska	Fabr. cukierków	228.37
R. Rand Bielsko	..	1.704.92
J. Rak „Napoleo” Włocławek	..	495.88
Raszkowski i Ska Warszawa	..	1.775.72
„Roma” Poznań	..	664.22
Romański Poznań	..	223.63
I. Reinherz Jarosław	..	581.79
Bracia Reibenbach Warszawa	Garbarnia	703.79
M. Rubin Bolesław	..	3.355.20
J. Richter Czortków	..	665.47
Sz. E. Slesinger Żuromin	Fabr. cukierków	3.085.84
N. Szymasło Żuromin	..	665.98
H. Spokoyny Słonim	..	724.03
L. Szarfer Radom	..	1.501.51
K. Sieradzki Nowy Sącz	..	665.59
„Stambol” Warszawa	..	482.68
L. Schmidt i Ska Żyrardów	..	2.389.60
A. Sofer i Ska Grodno	..	7.647.49
K. Świątek Mława	Fabr. cukierków	6.378.26
L. Schickler Tarnopol	..	703.88
H. Speck Brody	..	233.12
Ch. Sofer i Syn Białystok	..	668.34
Surdykowski Warszawa	..	436.15
Szumowski Jabłonna	..	268.73
M. Szwarasewski Słonim	..	173.44
J. Schneider Kraków	..	413.22
Samang Nowy Sącz	..	39.644.94
A. Szalanski Płock	..	374.66
„Tatry” Nowy Sącz	..	724.04
A. Trajger Łuck	..	9.028.80
Unger i Epstein Krynów Jasło	..	929.66
Tow. Wola Warszawa	..	508.54
Ch. Wrona Bielsk Podl.	..	1.209.27
Waigle i Syn Warszawa	..	194.11
Z. Wersbiński	..	582.92
„Zygflora” Poznań	..	315.34
Zabicki Sierpo	..	188.52
J. Ziolkowski Warszawa	..	165.18
A. Zieleniec Łomża	..	1.670.11
Zgoda Będzin	..	254.74
	..	204.40

Ryc. 78. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

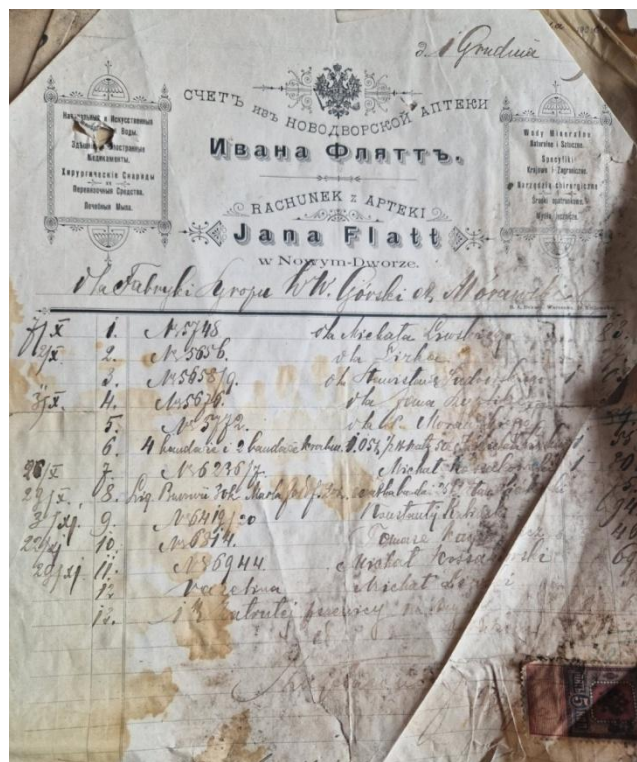
Wykaz firm które w 1930 r. zakupiły od nowodworskiej fabryki, syrop do przerobu we własnych zakładach przemysłowych.

⁷⁵ NDM_F.GM_01/1 (A) [Wykaz Firm które w 1930 r. zakupiły syrop do przerobu we własnych zakładach przemysłowych]

⁷⁶ NDM_F.GM_01/1 (A)

Ryc. 81. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Firma Stanisława Kaszyńskiego z Nowego Dworu

Ryc. 82. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Firma D. Litwinowicza z Nowego Dworu.



Ryc. 83. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Zamówienie medykamentów nowodworskiej fabryki,
w aptecce Jana Flatta z Nowego Dworu.

Bardzo krótki czas produkcji fabrycznej na początku lat 30-tych XX w., był zmorą i zmartwieniem dla Wacława Móraskiego oraz Spółki Akcyjnej. Fabryka potrzebowała konkretnych nakładów finansowych, by być bardziej rentowną. W tym celu Wacław Móraski wraz z żoną Marią Móraską, w imieniu spółki akcyjnej dokonali pożyczki w 1932 r. od prof. Jana Łopuszańskiego i jego żony Marii Łopuszańskiej z Górskich, w wysokości 15 000 dolarów amerykańskich⁷⁷. W tamtych czasach była to zawrotna kwota finansowa, która z pewnością mogła przysłużyć się rozwojowi nowodworskiej fabryki. Umowa pożyczki zawarta pomiędzy Móraskimi a Łopuszańskimi, bardzo precyzyjnie regulowała daty oraz kwoty spłaty pożyczki. Z zachowanej dokumentacji archiwalnej jasno wynika, iż fabryka w Nowym Dworze już w latach 1933 - 1934 zalegała ze spłatą konkretnych rat kwartalnych. Co spowodowało sumienny brak płatności zaciągniętej pożyczki? Z pewnością nierentowność nowodworskiej fabryki. Środki finansowe zapożyczone od Łopuszańskich, a zainwestowane w fabrykę, nie przynosiły wymiernych zysków. To doprowadziło w 1934 r. do skierowania pozwu do Sądu Okręgowego w Warszawie, przeciw nowodworskiej fabryce. Oczekiwano od Sądu wydania zarządzenia zajęcia wszelkiej ruchomości i nieruchomości pozwanej spółki, reprezentowanej przez Móraskich. Sytuacja tym bardziej była trudna, ponieważ fabryka przez długi okres w roku kalendarzowym była nieczynna, a to zmniejszało jej wartość finansową w ewentualnym procesie licytacji. Widzimy zatem iż sytuacja nowodworskiej fabryki była już bardzo poważna w połowie lat 30-tych XX w. Na początku 1936 r., fabryka

⁷⁷ NDM_F.GM_01/1 (A) [Umowa pożyczki / Akt notarialny z 1932 r.]

przetworów kartoflanych w Nowym Dworze była już w stanie licytacji. Jeszcze 20 lutego 1936 r. prof. Łopuszański w skierowanym liście ze Lwowa do Móraskiego, zapytywał go jak postępuje sprawa licytacji fabryki oraz czy Wacław Móraski jest w stanie „ugodzić” się z bankiem⁷⁸. Następnie Łopuszański próbował wykazać w liście sens ratowania nie tylko swojego kapitału, ale również samego „Nowego Dworu”. Czytamy z fragmentu treści listu: „... Prawdopodobnie jak słyżę do licytacji dojdzie i o tem będę zawiadomiony przez Sąd - lecz to może nastąpić za późno abym mógł ratować nie tylko swój kapitał lecz nolens - volens N. Dwór. Proszę więc donieść mi czy to ratowanie jest możliwe i jakim kosztem, ma się rozumieć mam tu na myśli odsunięcie terminu licytacji, bo może stosunki się poprawią, albo też nastąpi jakieś oddłużenie czy też moratorium [w domyśle: tymczasowe zawieszenie], które pozwoli przetrwać złe czasy. Proszę o informację i pozostaję z poważaniem

/-/ Łopuszański

P.S. Proszę zatym przedstawić mi szczegółowo warunki pomocy i stan interesów.

/-/ Łopuszański"

Czy prof. Łopuszański otrzymał odpowiedź zwrotną od Wacława Móraskiego, a tym samym zwrot części majątku zainwestowanego w fabrykę, tego nie wiemy. Zmarł bowiem 4 maja 1936 r., zatem ponad dwa miesiące później od daty nadania listu. Jan Łopuszański był bezdzietny, więc żaden z jego potomków nie pozostał spadkobiercą.

Powracając do początku lat 30-tych XX w., sporządzone w 1933 r. sprawozdanie działalności fabryki za rok 1932/1933, wzmiankowało iż rok gospodarczy 1931 był bardzo ciężki dla fabryki. Powodów tego stanu należało szukać w konkurencji wielkopolskich fabryk, drożyzny surowca i bardzo niskich cenach gotowych artykułów. Dochodziło do kuriozalnej sytuacji, kiedy to cena syropu była mniej warta od zakupu kartofli. W tej sytuacji nowodworska fabryka osiągnęła zaledwie zysk na poziomie ponad 66 000 zł, co nie pozwoliło pokryć nawet poniesionych kosztów. Pomimo trudnej sytuacji dyrekcja fabryki poprzez zorganizowanie sprzedaży własnych produktów, i dotarcia z nimi bezpośrednio do konsumentów, osiągnęła na tyle korzystne zyski, by obniżyć ewentualnie ponoszone straty. Przełom 1932/1933 r. zapowiadał się pomyślnie dla nowodworskiej fabryki. Fabrykacja została rozpoczęta wcześniej, surowiec w postaci ziemniaków zaczęto nabywać w rozsądnych cenach, zaś cena syropu była wyższa. Zbyt produktów był możliwy, dzięki niższym cenom konkurujących fabryk z Wielkopolski. Podkreślić należy, iż dotychczas przyjętą strategią wielkopolskich fabryk, było maksymalne zaniżanie cen wartości produktów, w celu zaprzestania produkcji przez inne fabryki, szczególnie z terenu dawnej Kongresówki. Taka przyjęta strategia wielkopolskich fabryk, miała doprowadzić w ostateczności do zamknięcia mniejszych fabryk z terenu dawnego zaboru rosyjskiego. Przyjęta strategia przez wielkopolskie fabryki nie powiodła się jednak, a wręcz obróciła się negatywnie wobec tych fabryk, bowiem bardzo dużo majątków ziemskich zaprzestało nierentowanego plantowania ziemniaków. Sprawozdanie zakończone jest akapitem następującej treści: „Polityka zwalczania nas nie osiągnęła celu, bo ostatecznie choć było nam ciężko, ale przetrwaliśmy - a położenie w Wielkopolsce jest

⁷⁸ NDM_F.GM_01/1 (A) [List prof. J. Łopuszańskiego do W. Móraskiego z dnia 20 lutego 1936 r.]

obecnie w wysokim stopniu krytycznie, gdyż fabryki zatrudnione są zaledwie w 1/4 części produkcji"⁷⁹.

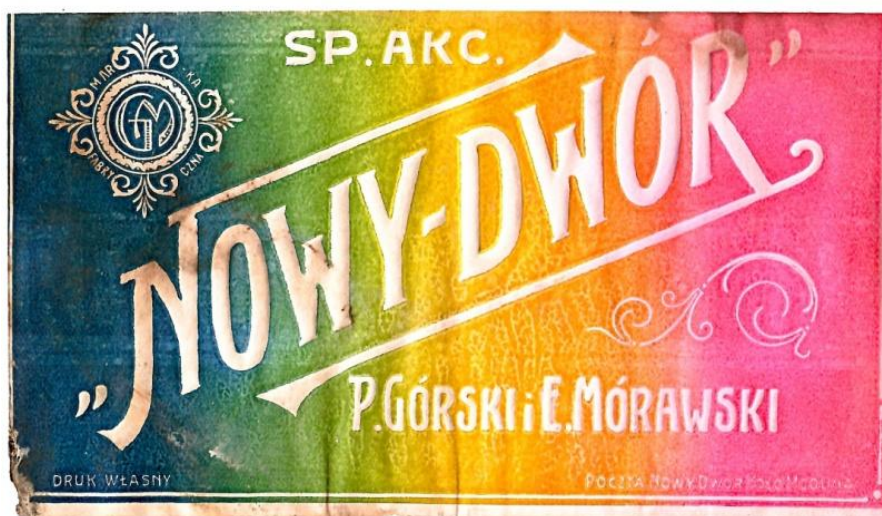
5 lipca 1933 r. zarząd spółki akcyjnej zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, z prośbą o udzielenie pożyczki w kwocie 550 000 zł., na okres dwudziestu czterech lat spłaty. Jak argumentowała spółka akcyjna fabryki, pożyczka była potrzebna na sprawy spółki, spłatę zobowiązań hipotecznych, spłatę „uciążliwych” długów prywatnych oraz przeprowadzenie remontów i inwestycji w fabryce. Znamienne jest użyte sformułowanie „uciążliwych długów prywatnych”, które rozumieć można jako zaciągnięty niegdyś dług na 15 000 dolarów amerykańskich u państwa Łopuszańskich. Składając wniosek do banku o udzielenie pożyczki, spółka akcyjna załączyła opis posesji fabrycznej, składającej się z 150 000 m² placu, budynków mieszkalnych o kubaturze 7 400 m², budynków składowych o kubaturze 14 799 m² oraz budynków fabrycznych o kubaturze 35 000 m². Na dzień złożenia wniosku fabryka zatrudniała około 100 osób, zaś w sezonie fabrycznym od września do kwietnia 150 osób. Ogólna suma rocznej produkcji wynosiła od 600 000 zł do 900 000 zł. Fabryka wyrabiała jako podstawowy artykuł syrop kartoflany techniczny oraz glukozę i karmelki z cukru gronowego. Na końcu treści wniosku wnioskodawca tak argumentował chęć zaciągnięcia pożyczki: *„Mając całkowite zabezpieczenie na udzieloną pożyczkę i pełną gwarancję jej spłaty mamy nadzieję, że Panowie pożyczki tej nam nie odmówią, a tem samem przyczynią się do wzmocnienia naszej działalności, co wpłynie na stan zatrudnienia w mieście. Oczekując przychylniej decyzji, pozostajemy z poważaniem*⁸⁰”. Nie wiemy czy spółka akcyjna otrzymała wnioskowaną pożyczkę, a tym samym czy byłaby w stanie ponieść ciężar jej systematycznej spłaty.

Omawiane powyżej kwestie związane z problemami fabryki, czy próbą rozwiązania tych problemów za pomocą zaciąganych pożyczek, nie były wyłącznie spowodowane konkurencyjnością wielkopolskich fabryk ziemniaczanych. Gwałtowny spadek cen akcji akcjonariuszy oraz rozwijająca się spirala zadłużenia fabryki, związana była również z globalnym efektem kryzysu gospodarczego (1929 r. - 1933 r.), który swoim zasięgiem nie ominął nowodworskiej fabryki. Pierwsza połowa lat 30-tych XX w., stanowiła zatem pasmo „cierniowej drogi” dla nowodworskiej fabryki, hamując tym samym jej rozwój. Bez wątpienia jednak najpoważniejszym problemem i zagrożeniem dla fabryki w Nowym Dworze, stanowiły fabryki w Wielkopolsce, w tym wielka fabryka w Luboniu. Ilekroć Wacław Móraski wraz z innymi dyrektorami i właścicielami fabryk, próbował dojść do porozumienia z środowiskiem wielkopolskich fabrykantów, w zakresie wyrównania cen sprzedaży produktów, tylekroć warunki i ceny zaproponowane przez niego dla Wielkopolski i samych odbiorców, przyjmowane były wrogo. Ciągłe napięcie w tym temacie powodowało zastój w sprzedaży w nowodworskiej fabryce, nawet na kilka tygodni. Towaru było coraz więcej na rynku, poprzez fakt dynamicznej produkcji przez wielkie fabryki, w tym we wspomnianym regionie Wielkopolski. Odbiorców natomiast było coraz mniej. W tej sytuacji nowodworska fabryka zmuszona była brać za klienta hurtownika, by

⁷⁹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Sprawozdanie nowodworskiej fabryki za 1932/1933.]

⁸⁰ NDM_F.GM_01/1 (A) [Do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, 5 lipca 1933 r.]

sprzedaż ruszyła, choć było to ze stratą dla fabryki. Dodatkowo fakt powstawania nowych fabryk w zakresie przetwórstwa kartoflanego, dławił istnienie małych fabryk, w efekcie doprowadzając je do likwidacji, co stało się w przypadku fabryczki syropu w Wilnie. Nowodworska fabryka próbując ratować się z impasu, dzięki pomysłowości i zaangażowaniu dyrektora Wacława Móraskiego, zaczęła stosować nowatorskie receptury produkcyjne w składzie chemicznym syropu. I tak dla przykładu zaczęto produkować syrop do karmelków, irysów, marmolady. Dla ciekawości czytelnika dodać należy, iż Móraski w okresie kryzysu wczesnych lat 30-tych XX w., zaczął szukać nawet klienteli wśród społeczności żydowskiej, której ulubionym produktem nowodworskiej fabryki, stały się łakocie w postaci cukierków oraz kompozycji kremów lodowych⁸¹.



Ryc. 84. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Reklama z połowy lat 30-tych XX w. nowodworskiej
fabryki Górskiego i Móraskiego.



Ryc. 85. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Reklama z wczesnych lat 30-tych XX w. kremu lodowo - owocowego,
fabryki Górskiego i Móraskiego w Nowym Dworze.

⁸¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Notatki własne Wacława Móraskiego z lat 30-tych XX w.]

Powracając do tematu atmosfery wzajemnej nieufności w wyścigu sprzedaży pomiędzy dwoma „obozami” fabrycznymi, na linii fabryk dawnej Kongresówki, a fabryk z Wielkopolski, rok 1933 stał się przełomowy w postaci uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej „Ustawa o Kartelach”⁸². Wacław Móraski żywił głęboką nadzieję w oparciu o nowe prawodawstwo dotyczące karteli, wypowiadając się następująco „... w tych czasach kryzysu, ogólnej biedy, narzekania, są ludzie którzy wkładają pieniądze i wierzą w polski przemysł ziemniaczany. Niech nam jako kartelowi uda się zrobić na wielką skalę coś co zwiększy naszą produkcję, z pewnością taka rzecz wzmocni nas - nie będzie już tych zbrodniczych okrzyków, że kartel rozleci się, będzie jakiś czyn dla dobra rozwoju polskiego przemysłu, który nas złączy więcej i może wtedy doczekamy się, że Luboń będzie naszym starszym bratem, a nie katem”⁸³. Ustawa o kartelach była próbnym krokiem w osiągnięciu porozumienia, pomiędzy polskimi fabrykami ziemniaczanymi. Pokłosiem sejmowej ustawy z 1933 r. stał się szkic nowego dokumentu, zatytułowanego „Umowa Kartelowa skartelizowanych fabryk syropu w Rzeczypospolitej Polskiej”, który miał za zadanie regulować zakres wzajemnej konkurencji oraz zbytu wytworzonych produktów, przez polskie fabryki przetworów kartoflanych. Treść wstępu tej umowy brzmiała następująco: „Aby zapobiec niepomiernej i niezdrowej konkurencji, wywołanej dysproporcją zdolności produkcji, a zdolnością konsumpcji, jednoczą się podpisane pod niniejszą umową fabryki syropu w związek kartelowy, poddając się skontyngentowaniu sprzedaży wszystkich gatunków syropu, a także i cukru gronowego i zobowiązują się powyższe przetwory produkować i sprzedawać tylko zgodnie z ustalonymi przez kartel warunkami i cenami, oraz poddając się wszelkim rygorom, ujętym niniejszą umową kartelową”⁸⁴. 2 sierpnia 1934 r. przedstawiciele poszczególnych fabryk syropu ziemniaczanego, na zwołanym w tym celu zebraniu doszli jednogłośnie do wniosku, iż sytuacja która wytworzyła się w Polsce co do zbytu syropu, wymaga zorganizowania tego przemysłu na nowo. Wobec powyższego ustalono między innymi, iż należy stworzyć Centralne Biuro Sprzedaży z siedzibą w Warszawie, które obejmie całość produkcji zrzeszonych fabryk. Ponadto teren sprzedaży miał objąć całą Polskę, zaś ustalona cena miała obowiązywać wszystkie fabryki jednakowo za dany standard syropu czy glukozy. Co najważniejsze, do porozumienia muszą należeć wszystkie fabryki syropu. Nieprzystąpienie do porozumienia jakiejkolwiek fabryki, miało przekreślać możliwość powstania tej organizacji. 21 sierpnia 1934 r. przedstawiciele fabryk syropu ziemniaczanego, po przeprowadzeniu wspólnej dyskusji, przyjęli do wiadomości i ustalili treść umowy komisowej, przedstawioną przez Komisję Statutu Biura Sprzedaży Syropu Ziemniaczanego. Powyższe podejmowane kwestie, zebrania, ustalenia i zawierane umowy w przedmiocie przetwórstwa kartoflanego, nie przyniosły szybkich a nade wszystko pozytywnych rezultatów. Z zachowanej dokumentacji archiwalnej nasuwa się jednoznaczny wniosek, iż o ile fabrykantom udało się osiągnąć porozumienie, o tyle z konsekwentnym respektowaniem porozumienia było już o wiele gorzej. W momencie rozpadu organizacji kartelowej, wzmożła się silna walka konkurencyjna, co

⁸² Kartel; rodzaj porozumienia między przedsiębiorstwami, co do sprzedaży zgodnie z ustalonymi przez kartel warunkami i cenami.

⁸³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Tekst wystąpienia Wacława Móraskiego, w sprawie powołania karteli, pocz. lat 30-tych XX w.]

⁸⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [Umowa Kartelowa skartelizowanych fabryk syropu w Rzeczypospolitej Polskiej]

doprowadziło do powtórnej sytuacji ponoszonych strat przez poszczególne fabryki. Dodatkowym problemem stała się wprowadzona akcyza od syropu, która w tamtym czasie była jednym z najpoważniejszych problemów w przemyśle syropiarskim w połowie lat 30-tych XX w. W tej sytuacji Centralny Związek Przemysłu Polskiego, zaproponował udzielenie pomocy polskim fabrykantom przemysłu kartoflanego, w postaci powołania do życia organizacji, która unormowałaby zbyt syropu ziemniaczanego na polskim rynku. W ostateczności pod koniec grudnia 1935 r., sprawa przetwórstwa ziemniaczanego stanęła na ustaleniach, iż wszystkie zainteresowane fabryki chcą zawrzeć wspólne porozumienie, w celu zaniechania szkodliwej dla wszystkich konkurencji. Proponowane porozumienie mogło dojść do skutku w ocenie wielkopolskich fabrykantów, o ile Wacław Móraski - nowodworski fabrykant, zechciał przyjąć dla swojej fabryki kwotę kontyngentu⁸⁵, wyrażającą się w 6% ogólnej ilości sprzedaży⁸⁶. Z zapisu pamiętnika Stanisławy Móraskiej, córki Wacława Móraskiego, dowiadujemy się iż początek 1936 r. przyniósł dla nowodworskiej fabryki nadzieje, iż stan produkcyjny zostanie wzmożony. Czy owe wieloletnie ustalenia kartelowe, równie te późniejsze, jak i nadzieje wybrzmiewające z pamiętnika córki Móraskiego, dały pozytywny efekt dla fabryki Górskiego i Móraskiego ? Z pewnością nie znacznie, skoro fabryka w 1937 r. była zamknięta, niemal w całościowym okresie roku kalendarzowego.

W pierwszej połowie lat 30-tych XX w. Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, korzystała ze znacznego wsparcia finansowego i intelektualnego Leona Kuczyńskiego (ur. 1889 r. / zm. 1941 r.). Kuczyński związał się z nowodworską fabryką, poprzez fakt zawarcia małżeństwa z Bogną Górską, siostrą Józefa Górskiego, a córką Piotra Górskiego, niegdysiejszego współzałożyciela nowodworskiej fabryki. Leon Kuczyński był wykształconym w Lozannie inżynierem w specjalizacji chemii rolniczej, z dziedziny której uzyskał doktorat. Był także właścicielem dóbr ziemskich w Koroszczynie. Od końca lat 20-tych XX w. był związany z fabryką w Nowym Dworze jako akcjonariusz, który zainwestował w fabrykę swój prywatny kapitał finansowy. Był także członkiem oraz jednym z dyrektorów zarządu Towarzystwa Akcyjnego, zaś potem Spółki Akcyjnej. W połowie lat 30-tych XX w. kiedy nowodworska fabryka przeżywała kryzys finansowy, spieszył z radą oraz wsparciem Wacławowi Móraskiemu, w podejmowaniu efektywnego zarządzania fabryką⁸⁷. Zachowana dokumentacja archiwalna fabryki zdradza, iż Kuczyński był mocnym przeciwnikiem prof. Łopuszańskiego, który z kolei był mężem siostry małżonki Leona Kuczyńskiego. W skierowanym przez siebie liście w 1934 r. z Koroszczyna, ostrzegał Wacława Móraskiego przed Łopuszańskim, który mógł w jego ocenie szkodzić interesom fabryki. Z kolei 24 stycznia 1935 r. Kuczyński skierował list do Wacława Móraskiego o następującej treści: „Szanowny Panie. Nie otrzymałem dotąd wiadomości o projektowanym przez nas w styczniu Zebrania Akcjonariuszów. 30-31 b.m. będę w Warszawie, najdogodniej byłoby mi w tym mniej-więcej czasie być na zebraniu. Gdyby to nie nastąpiło złożyłbym mandat Członka Zarządu, albowiem wytwarza się położenie *ex lex*, za które lepiej, aby mniej osób

⁸⁵ Kontyngent; ustalony ilościowy limit produkcyjny.

⁸⁶ NDM_F.GM_01/1 (A) [Notatki własne Wacława Móraskiego z lat 30-tych XX w.]

⁸⁷ Wspomnienia prawników Piotra Górskiego

poniosło konsekwencje. Zresztą sprawę tę omówimy osobiście. Koroszczyń 24/I.1935 r. Z szacunkiem /-/Leon Kuczyński"⁸⁸. Fakt chęci wycofania się przez Kuczyńskiego z członkostwa w Zarządzie Spółki Akcyjnej, wskazuje jak bardzo był posunięty proces zapaści finansowej fabryki, a tym samym podejmowanych błędnych i negatywnych decyzji wobec fabryki, które notabene stały na granicy obowiązującego prawa.



Ryc. 86. fot. Ze zbioru Macieja Kuczyńskiego
Zdjęcie przedstawiające Leona Kuczyńskiego
w drugiej połowie lat 10-tych XX w.

W 1934 r. grono akcjonariuszów fabryki znacznie się zawężyło. Być może fatalne finansowe położenie fabryki sprawiło, iż część udziałowców wycofała swoje aktywa. Lista Akcjonariuszów z 22 października 1934 r., wykazuje wyłącznie siedmio osobowe grono udziałowców fabryki⁸⁹. Z pewnością udziałowcem fabryki w tym czasie nie był Józef Górski, pochłonięty sprawami rodziny i odbudowywaniem interesu syropiarskiego w rodzinnym Świacku⁹⁰.

⁸⁸ NDM_F.GM_01/1 (A) [List Leona Kuczyńskiego do Wacława Móraskiego z dnia 24 stycznia 1935 r.]

⁸⁹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Lista Akcjonariuszów fabryki w Nowym Dworze w 1934 r.]

⁹⁰ Wspomnienia prawników Piotra Górskiego

Fabryka Przetworów Kartonowych
„Nowy Dwór” P. Górski i E. Móravski
Spółka Akcyjna
KONTO CZEKOWE W P.K.O. Nr. 5332
TELEFON Nr. 26.

Nowy Dwór koło Modlina, d. 22 października 1934 r.

Lista Akcjonariuszów

Wacław Móravski Nowy Dwór k/Modlina	NN 20001-22700; 16-75; 22701-24700; 76-100; 24701-26400; 101-135; 4001-5000; 2001-3000; 19801-20000; 1001-1500; 191-200; 301-345; 346- 400; 3001-4000; 5001-6000; 1501-2000; 401-500; 201- 300; 25401-27400; 27401- 27600; 19301-19800; 136- 190; 11, 12, 13, 14, 15.	2758
Maria Móravska Nowy Dwór	1, 2, 3, 4, 5.	I
Czesław Żyliński Warszawa, Ordynacka 7	6, 7, 8, 9, 10.	I
Leon Kaczyński maj. Mroszczyn pta. Terespol	501-505	I
Wacław Górski Warszawa Prądnickiego 14	506-510	I
Zbigniew Komorek Warszawa, Chmielna 25	511-515	I
Jan Łopuszański Lwów, Lenartowicza 15	516-1000; 17901-19300; 6001-11000;	1377

Fabryka Przetworów Kartonowych
„Nowy Dwór” P. Górski i E. Móravski
Spółka Akcyjna
W. Móravski

Ryc. 87. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Lista Akcjonariuszów fabryki w Nowym Dworze w 1934 r.



Ryc. 88. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Urzędowy blankiet wekslowy wydany w 1934 r., na zlecenie Zofii Kościakowskiej z d. Móravskiej.

W połowie 1935 r. Wacław Móravski wraz z członkami zarządu spółki akcyjnej, podejmował próbę uzyskania długoterminowej pożyczki dla nowodworskiej fabryki. Móravskiemu niestety nie udało się zrealizować tego przedsięwzięcia, bowiem Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił udzielenia takowej pożyczki⁹¹. Fabryka była w

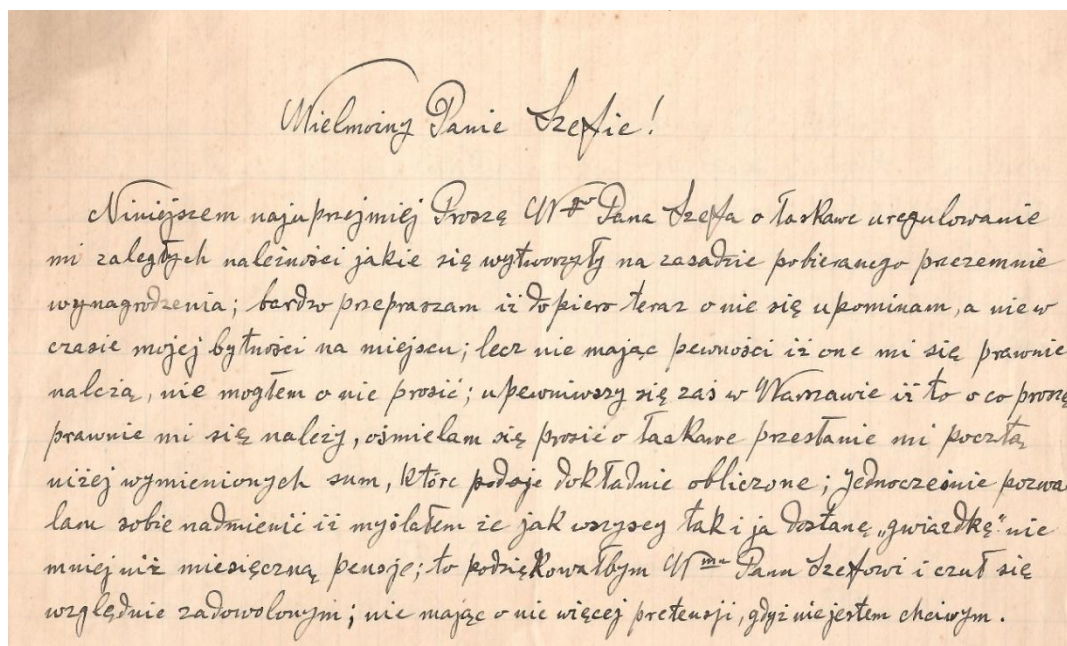
⁹¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Bank Gospodarstwa Krajowego w sprawie: 45530/Hip/Kred.Ho.G.36-1/35.]

bardzo trudnym położeniu finansowym, a będąc coraz bardziej nie rentowną, nie rokowała w opinii instytucji bankowych, do udzielenia wsparcia i pomocy w postaci kredytu. Koniec 1935 r. postawił nowodworską fabrykę w najtragiczniejszym położeniu, bowiem w listopadzie b.r. prowadzona była już egzekucja nieruchomości i ruchomości fabryki przez Bank Towarzystw Spółdzielczych. Adwokat Czesław Żyliński, który był wówczas zleconym prawnikiem reprezentującym interesy fabryki, sugerował Móravskiemu dwa rozwiązania wobec zaistniałej sytuacji egzekucji oraz licytacji fabryki. W pierwszej kolejności sugerował oszacować nieruchomość przez biegłych, zaś w drugiej wydzielić z nieruchomości część, której cena wywoławcza wystarczylaby na zaspokojenie wierzyciela egzekwującego. Takowy mechanizm prawnego działania mógłbym doprowadzić w ocenie adwokata tylko do częściowej licytacji nieruchomości⁹². Dodatkowym problemem obciążającym w połowie lat 30-tych XX w. nowodworską fabrykę, były prywatne roszczenia byłych pracowników fabryki. Niejaka Cecylia (nazwisko na potrzeby publikacji utajnione), dawna buchalterka fabryki w Nowy Dworze, złożyła zimą 1937 r. pozew do Sądu Grodzkiego, o wypłacenie i wyrównanie zaległej pensji. Dodatkowo w skierowanym pozwie przeciwko nowodworskiej fabryce, uskarżała się iż Móravski płacił wynagrodzenie z opóźnieniem, a z chwilą natychmiastowego zwolnienia z pracy, nie wypłacił należnego odszkodowania oraz nie wskazał powodu wydalenia z pracy. Również niejaki Czesław (nazwisko na potrzeby publikacji utajnione) z Jabłonnej, w skierowanym liście do Wacława Móravskiego, zwracając się do niego: „*Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie*”, prosił o uregulowanie ubezpieczenia oraz emerytalnej zapomogi, a także wzmiankował o przydział roboty fizycznej, która dałaby zarobek w kwocie 100 zł. Z kolei niejaki Aleksander (nazwisko na potrzeby publikacji utajnione) z Warszawy, powołując się na rozmowę z Inspektorem Pracy, który sugerował mu natychmiastowe skierowanie sprawy do Sądu przeciwko fabryce w Nowym Dworze, w kierowanym liście do Wacława Móravskiego, pragnął w sposób polubowny dojść do porozumienia co do zwrotu zaległej płatności za wykonaną pracę na rzecz nowodworskiej fabryki. Wszystkie przywołane powyżej sytuacje, jednoznacznie wskazywały iż nowodworska fabryka przetworów kartoflanych, borykała się w połowie lat 30-tych XX w. z kolosalnymi problemami finansowymi⁹³. W 1936 r. Wydział Powiatowy w Warszawie - Dział Budowlano - Regulacyjny, nakazał firmie „Górski i Móravski Sp. Akc. w Nowym Dworze”, rozebrać w trybie pilnym trzy domy należące do fabryki, w których zamieszkiwali robotnicy wraz z swoimi rodzinami. W ocenie Działu Budowlano - Regulacyjnego, stan domów był w ruinie i zagrażał bezpieczeństwu mieszkańców. Fabryka wobec powyższego została zmuszona do rozebrania budynków, zaś mieszkańcy do ich opuszczenia i opróżnienia⁹⁴.

⁹² NDM_F.GM_01/1 (A) [List adw. Cz. Żylińskiego do W. Móravskiego z dnia 25 listopada 1935 r.]

⁹³ NDM_F.GM_01/1 (A) [Listy byłych pracowników/robotników fabryki, o uregulowanie zaległej wypłaty]

⁹⁴ NDM_F.GM_01/1 (A) [List Wydz. Pow. w W-ay Dział Bud. - Regul. do firmy „Górski i Móravski Sp.Akc.”]



Ryc. 89. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Fragment listu byłego pracownika fabryki w Nowym Dworze, zwracającego się z prośbą do Wacława Móraskiego o uregulowanie zaległego wynagrodzenia.

Wacław Móraski w imieniu spółki akcyjnej w skierowanym piśmie z dnia 22 grudnia 1936 r. do Komunalnej Kasy Oszczędności w Warszawie, prosił o wstrzymanie wszelkich kroków egzekucyjnych, motywując swoją prośbę przystąpieniem do regulowania zaległych zadłużeń oraz wznowieniem kampanii fabrycznych w nowodworskiej fabryce. Móraski jednocześnie zobowiązał się do regularnej spłaty zobowiązań, zaś w samej kampanii fabrycznej widział szansę na wyjście z impasu długów⁹⁵. Przedstawione powyżej nadzieje pokładane przez Móraskiego, nie dały ostatecznie prawie żadnych zadawalających rezultatów dla fabryki. Osiągnięty drobny przychód przez nowodworską fabrykę w latach 1936-1937, dał jedynie możliwość częściowego spłacenia wierzycieli. Fabryka na przełomie 1937/1938 r. została zamknięta na klucz, nie spodziewając się dramatu jaki ją spotka, w kontekście wielkiego pożaru z dnia 10 kwietnia 1938 r.⁹⁶.

4 marca 1937 r. Józef Górski zaadresował ze Świacka list do Wacława Móraskiego, następującej treści⁹⁷: „Szanowny Panie ! List Pański otrzymałem przed 25-ym lutego, to znaczy za późno, abym mógł nani zaraz odpowiedzieć, żebym zastał Pana w Nowym Dworze, przed Jego wyjazdem do Krzemieńca. Następnie miałem sporo kłopotów w domu, tak że zapomniałem odpowiedzieć. Wobec tego przepraszam Go za spóźnioną odpowiedź. Sprawy nasze tak się kształtują, że nie będę zajmował się w pełnieniu interesami mojej rodziny w związku z fabryką nowodworską. Na zebraniu będę i poza tym nie. Łączę sprawy szacunkiem i honorem.

Józef Górski

Świack 4/III 37"

⁹⁵ NDM_F.GM_01/1 (A) [List do Komunalnej Kasy Oszczędności w Warszawie, z dnia 22 grudnia 1936 r.]

⁹⁶ NDM_F.GM_01/1 (A)

⁹⁷ NDM_F.GM_01/1 (A) [List Józefa Górskiego do Wacława Móraskiego z dnia 4 marca 1937 r.]

Drogiemu Panu!

List Pana do tygodnika przed 15m listy. 1.2.37
 za pięć, aby mi się odpołowi, żeby ustalić
 Pana z Nowym Dworkiem, przed tym wyjazdem do
 Krasowa. Następnie muszę, proszę korespondencję
 do Pana, tak i w odpowiednim odpołowi. Wskazuję
 tego przeproszenia za to, że jestem odpołowi. —
 Ofiarę mogę tak się kosztować, i nie będę
 ujmował się w sprawie, któraś moją, moją
 i rodzinę i fabrykę nowodworską. W sprawie
 były i pozostały mi.

Twoje serce, Józef Górski

Wrocław 4/III 37

Ryc. 90. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
 List Józefa Górskiego do Wacława Móraskiego z dnia 4 marca 1937 r.

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski oraz później działająca Spółka Akcyjna tej fabryki, niemal od 1918 r. do 1938 r. inwestowało w proces odbudowy, modernizacji oraz budowy kompleksu fabrycznego. Do 1938 r. budynki fabryki były już we względnym stanie technicznym i budowlanym⁹⁸. Zarząd fabryki miał świadomość, iż liczne czynniki naturalne związane z pogodą czy kataklizmami mogą destrukcyjnie wpływać na działalność fabryki, stąd pewnego rodzaju gwarantem zabezpieczenia, były zawierane i wykupowane polisy ubezpieczeniowe. I tak dla przykładu, nowodworska fabryka przetworów kartoflanych w 1933 r., ubezpieczyła się od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych⁹⁹. Okres ubezpieczenia wynosił jeden rok i dotyczył ubezpieczenia zabudowań fabrycznych i przyfabrycznych do wysokości sumy 406 730 zł.

⁹⁸ NDM_F.GM_01/1 (A)

⁹⁹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Dobrowolne Ubezpieczenie od Ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych z 1933 r. Nr Polisy: 446064]

Zaf. Nr 1.



"DUPLIKAT"
Niniejsza polisa została wystawiona w 2-ach jednobrzmiących egzemplarzach, które uważane są za jeden prawny dokument, a przeto ew. odszkodowanie, w razie pogorzeł, może być wypłacone w granicach sumy ubezpieczenia.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ROK ZAŁOŻENIA 1803

WOJEWÓDZTWO **DOBROWOLNE UBEZPIECZENIE OD OGNI** SUMA UBEZPIECZENIA
WARSZAWSKIE

POLISA Nr 446064

Zł. 406.730.-

Na zasadzie statutu oraz ogólnych warunków polisowych i wymienionych w polisie warunków szczególnych, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyjął do ubezpieczenia od ognia od W. O. B. Fabr. Przetw. Kartoflanych "NOWY DWÓR" P. GORSKI i E. MORAWSKI Sp. Akc.

na podstawie wniosku z dn. 9 stycznia 1933 r. wyszczególnione na odwrotnej stronie polisy przedmioty, znajdujące się w Okuniewie, gm. Góra, powiatu warszawskiego,

do wysokości sumy Zł. czterysta sześć tysięcy siedemset trzydzięci-

Ubezpieczenie zawarto na okres jednego roku, a mianowicie:
od dnia 14 stycznia 1933 r. od godziny 12-ej w południe
do dnia 14 stycznia 1934 r. do godziny 12-ej w południe.

Należność roczna za ubezpieczenie wynosi
Zł. dwa tysiące sześćset czterdzieści pięć, groszy 60-

i winna być całkowicie opłacona przy odbiorze polisy.

OBLICZENIE NALEŻNOŚCI:

Składka roczna	Zł. <u>2584.65</u>
Opłata dodatkowa	
Polisowe i porto	<u>4.00</u>
Opłata stemplowa . <u>2.2%</u>	<u>56.95</u>
Za znak	
Razem Zł. <u>2645.60</u>	
	Zł.

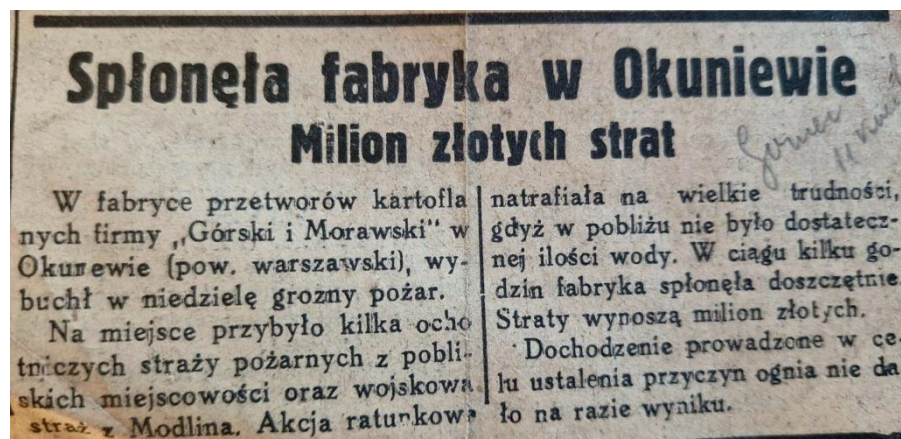


Ryc. 91. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Dobrowolne Ubezpieczenie od Ognia w Powszechnym Zakładzie
Ubezpieczeń Wzajemnych z 1933 r. Nr Polisy: 446064

Kiedy w 1934 r. w fabryce wybuchł drobny pożar, który przez dwie godziny nie rozszerzył się i dał minimalne straty, polisa ubezpieczeniowa rekompensowała poniesione straty finansowe. W późniejszych latach kiedy fabryka była od 1936 r. zamknięta, zarząd fabryki nie ubezpieczył majątku fabryki, gdyż uważał że niebezpieczeństwo pożaru wobec nieczynnej fabryki jest minimalne, między innymi także wskutek silnej konstrukcji dachu. Zarząd fabryki brał również pod uwagę fakt, iż ubezpieczenie fabryki od miliona złotych wartości kompleksu fabrycznego jest kosztowne, bowiem nieczynna i zamknięta fabryka nie była w stanie płacić ani spłacać tak kosztownej polisy ubezpieczeniowej¹⁰⁰. Takie myślenie okazało się jednak tragiczne w swoich skutkach, kiedy fabrykę doświadczył ogromny pożar w 1938 r. W nikły sposób ubezpieczona fabryka, nie była w stanie dźwignąć się na nowo z braku posiadania solidnej polisy, która byłaby kapitałem w procesie odbudowy. Analizując

¹⁰⁰ NDM_F.GM_01/1 (A)

prywatne notatki Wacława Móraskiego dotyczące opisu pożaru fabryki z dnia 10 kwietnia 1938 r., przeczytać można iż pożar powstał z niewiadomej przyczyny przy wejściu do budynku C, przy bardzo silnym wietrze ze wschodu na zachód w kierunku budynku C. W budynku C była urządzona produkcja pudełek drukowanych, etykiet z opakowań reklamowych oraz oddział fabrykacji glukozy i cukierków z glukozy, o wysokiej wartości odżywczej. Z uwagi na fakt iż w budynku tym znajdowały się tekturowe opakowania przygotowane pod sprzedaż cukierków, materiał ten był łatwopalny i cały budynek po kilkunastu minutach zajął się ogniem, również poprzez silny podmuch wiatru. Część z budynków fabrycznych jak kuźnia, kotłownia, nowa syropiarnia, kantor, magazyny, szopa, wraz z maszynami ocalały. W akcji gaszenia pożaru głównego budynku fabrycznego, brały udział jednostki straży pożarnej z Nowego Dworu, Modlina, Góry i Janówka, polewając wodą dach budynków. W ocenie Móraskiego interwencja straży pożarnej była zbyt późna, co przyspieszyło rozprzestrzenianie się ognia po fabryce. W momencie podjęcia interwencji przez strażę, budynek C był już prawie doszczętnie spalony wraz z krochmalnią. Interwencja zastępów straży pożarnej okazała się jednak konieczna, dzięki czemu udało się uratować część z budynków kompleksu fabrycznego. W wyniku pożaru nikt z pracowników umysłowych, robotnic i robotników nie ucierpiał, ponieważ fabryka od dłuższego czasu była zamknięta. W przypadku czynnej działalności fabryki, a tym bardziej przy wykonywanej pracy przez około stu pięćdziesięciu do dwustu robotników i robotnic w czasie tak zwanej fabrykacji, wymóg pełnego ubezpieczenia fabryki był konieczny. Pożar uwidoczniał ogromne straty materialne dla fabryki, choć prawie wszystkie maszyny były nie spalone, tylko przysypane przez gruz¹⁰¹.



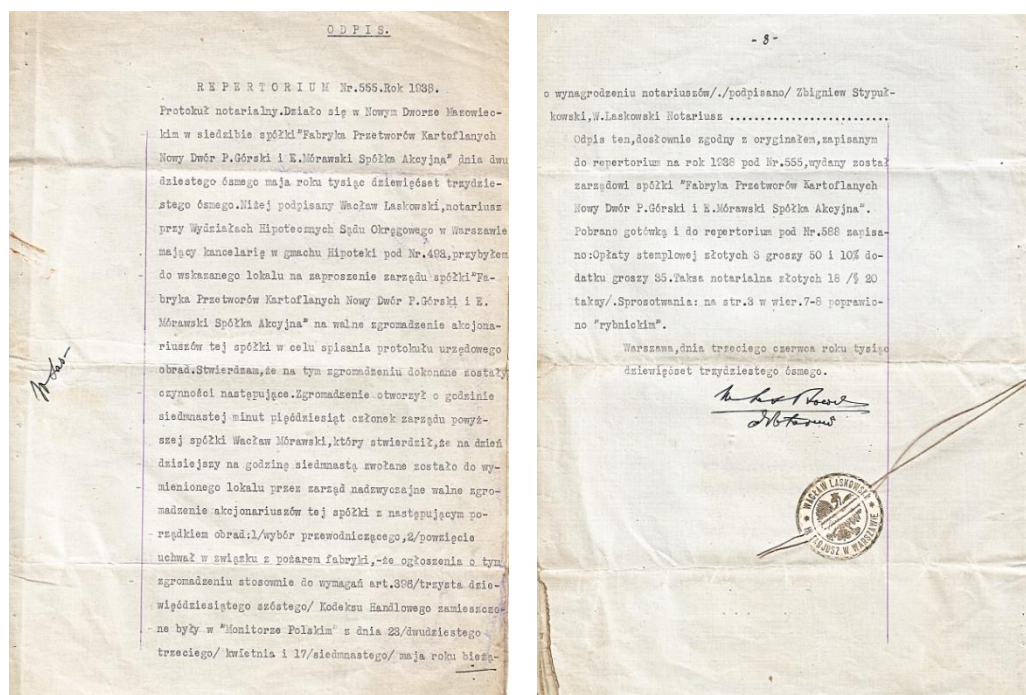
Ryc. 92. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew

Wycinek informacyjny z lokalnej gazety z 1938 r., opisujący pożar nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych.

Wielki pożar nowodworskiej fabryki w 1938 r., stanowił przypieczętowanie powolnego kresu istnienia przedsiębiorstwa kartoflanego na tych ziemiach. Po ponad czterdziestu latach istnienia fabryki założonej przez Piotra Górskiego i Edwarda Móraskiego, pojawiło się widmo definitywnego jej zamknięcia oraz ogłoszenia upadłości spółki akcyjnej. Fabryka w Nowym Dworze już od kilku lat znajdowała się na granicy bankructwa, upadłości, a w efekcie licytacji i całkowitego zamknięcia. 28

¹⁰¹ NDM_F.GM_01/1 (A) [Prywatne notatki Wacława Móraskiego, dotyczące opisu pożaru fabryki z dnia 10 kwietnia 1938 r.]

maja 1938 r. miało miejsce jedno z ostatnich w dziejach historii nowodworskiej fabryki, nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki, reprezentowanych przez czteroosobowe grono zarządców spółki w osobach: Andrzeja Żylińskiego, Zbigniewa Stypułkowskiego, Wacława Górskiego oraz Tadeusza Zawadzkiego. Podczas spotkania obecny był także Wacław Móravski. Tematem nadzwyczajnego zgromadzenia akcjonariuszów spółki był pożar fabryki. Móravski sugerował podjęcie dwóch rozwiązań. Ogłoszenie upadłości fabryki bądź przynajmniej odbudowania i uruchomienia syropiarni. Z uwagi na fakt iż kasa zarządu spółki „świeciła” pustkami, Wacław Móravski pragnął na uruchomienie syropiarni pozyskać fundusze własnym staraniem. Potencjałem dla tego przedsięwzięcia miało być uratowanie z pożogi pożaru ruchomości i urządzeń, które przetrwały, a które na tamten moment były pochowane po kilkunastu miejscach na terenie nieruchomości fabrycznej. Móravski miał świadomość, iż pod gruzami budynków znajdują się także cenne części maszyn. Zapis protokołu notarialnego sporządzonego przez notariusza Wacława Laskowskiego, ukazuje napięcie jakie istniało pomiędzy zarządem spółki a Wacławem i Marią Móravskimi. Członkowie zgromadzenia akcjonariuszów uważali działalność Móravskich za nielegalną i pozaprawną, w świetle braku wykazania stanu majątkowego spółki. Ewentualne ogłoszenie upadłości spółki poprzez zwrócenie się do Sądu, równie nie znalazło poparcia wszystkich członków. Smutna atmosfera posiedzenia członków zarządu zaczęła powoli nakładać się na ponure czasy zbliżającej się II wojny światowej, która w ostateczności przyniosła definitywny kres istnienia Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski¹⁰².



Ryc. 93. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Pierwsza i ostatnia strona odpisu protokołu notarialnego, walnego zgromadzenia akcjonariuszów spółki nowodworskiej fabryki w 1938 r.

¹⁰² NDM_F.GM_01/1 (A) [Odpis Repetytorium Nr.555.Rok 1938.]

Wielki pożar kompleksu fabrycznego w 1938 r., stanowił bez wątpienia katastrofę dla nowodworskiej fabryki, jednak nie pozbawił jej całkowicie możliwości produkcyjnych, choć na minimalnym poziomie. Z zapisu dokumentacji archiwalnej trudno na chwilę obecną wywnioskować, czy po ustaleniach zgromadzenia walnego akcjonariuszów w maju 1938 r., w fabryce dokonywała się jakakolwiek działalność produkcyjna. Nie mniej zachowana ekspertyza inż. Tadeusza Radwańskiego z 1939 r. daje wiedzę, iż część budynków została odbudowana¹⁰³. Z pewnością analiza dokumentacji archiwalnej obala funkcjonujący dekadami mit wśród mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego, jakoby pożar zniszczył w sposób całkowity infrastrukturę fabryki. Pożar niewątpliwie zniszczył częściowo obiekty fabryczne, ale nie pozbawił całkowicie fabryki możliwości wykonywania fabrykacji. Fabryka również z pewnością nie została do wybuchu II wojny światowej ani zlicytowana, ani sprzedana.

<u>Szczegółowe obliczenie wartości budynków fabrycznych</u>			
A. Kubatury budynków całkowicie odbudowanych po pożarze z 10.IV.1938 r. i przygotowanych do produkcji /wg polisy PZUW/			
a/ Syropiarnia	10.808	m ³	
e/ Kotłownia	2.297	"	
f/ Magazyn	2.163	"	
g/ Kuźnia	417	"	
Kubatury budynków wg polisy PZUW nie objętych wcale pożarem			
h/ Szopa	3.360	m ³	
i/ Bednarnia	600	"	
j/ Kantor-laboratorium	708	"	
k/ Szopa	723	"	
l/ Jadalnia	272	"	
m/ Stajnia	73	"	
n/ Szopa	72	"	
t/ Komin.	354	"	
p/ Szwajcarnia	50	"	
r/ Budka nad wagą	25	"	
s/ Ustęp	10	"	
u/ Szopa	4.654	"	
R a z e m		26.587	m ³ .
Ogólna wartość tych budynków wynosi 26.587 x 35.- zł. = 930.545.- zł.			
B. Budynki które nie zostały odbudowane po pożarze			
	Oszacowanie wg polisy PZUW	Szkoda pożarowa	Wartość tych budynków na 1.IX.1939 r.
b/ Krochmalnia	57.840.-	21.080.-	36.760.-
c/ Krochmalnia suszarnia	205.400.-	82.630.-	122.770.-
c ₁ /Wyrób cukierków			
d/ Nowa krochmalnia	88.040.-	19.998.-	68.042.-
R a z e m		351.280.-	123.708.-
Wartość wszystkich budynków przemysłowych wynosi		930.545.- + 227.572 = 1.158.117.- zł.	

Ryc. 94. fot./scan. NDM_F.GM_01/1 (A) / O.J.Halkiew
Szczegółowe obliczenie wartości budynków fabrycznych
po pożarze w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 10 kwietnia 1938 r.

¹⁰³ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

XI. Nowodworska fabryka w obliczu dramatu II wojny światowej.

Początek wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 r., przyniósł nieoczekiwany obrót sytuacyjny dla nowodworskiej fabryki. Kiedy wojska niemieckie zajęły Twierdzę Modlin we wrześniu 1939 r., niemiecki komendant Twierdzy Modlin Adolf Strauss, przyjechał nawiedzić nowodworską fabrykę oraz Wacława Móraskiego. Gościł w asyście żołnierzy niemieckich w mieszkaniu rodziny Móraskich, nakłaniając Móraskiego do opowiedzenia się po stronie niemieckiej. Strauss posiadał wiedzę na temat Wacława Móraskiego. Uważał iż pochodzenie Móraskiego jest „etniczne”, poprzez fakt urodzenia na ziemi litewskiej, zaś uzyskane w Niemczech wykształcenie inżynierskie, czyni go po części Niemcem. Móraski zatem w opinii niemieckiego komendanta klasyfikował się na Niemca, a jako Niemiec mógł przyczynić się do rozwoju III Rzeszy. Adolf Strauss chciał przy tym wykorzystać nowodworską fabrykę do rozwoju potencjału wojennego, a ponieważ w chwili wybuchu wojny fabryka znajdowała się w opłakanym stanie technicznym, zaoferował kapitał na jej wyremontowanie. Wacław Móraski miał świadomość jaką cenę trzeba byłoby zapłacić za kolaborację z niemieckim okupantem. Nade wszystko kierując się świadomością polskiego, szlacheckiego i sarmackiego wychowania, bez namysłu opowiedział się za Polską i swoim udziałem w wojnie jako patrioty polskiego. Ta decyzja przyniosła wielką cenę zapłaty, jaką musiała ponieść rodzina Móraskich oraz sama fabryka przetworów kartoflanych. Dowództwo III Rzeszy podjęło decyzję o wywózce rodziny Móraskich na przymusowe roboty w Głęb Rzeszy, zaś sama fabryka została fizycznie unicestwiona poprzez naloty bombowe¹⁰⁴. W okresie trwania II wojny światowej fabryka była niszczona fazami, tak w formie bombardowania, kradzieży części, czy rozbierania poszczególnych elementów infrastruktury kompleksu fabrycznego. Zachowane powojenne zeznania z okresu okupacji niemieckiej, dawnych pracowników, robotników i robotnic fabryki w Nowym Dworze Mazowieckim, dostarczają niebywalej i „żywej” wiedzy na temat losów fabryki w czasie II wojny światowej. Część z nich jako przykład „żywej historii”, przedstawiona została czytelnikowi przez autora publikacji¹⁰⁵. Chcąc zachować szacunek do personaliów wybranych świadków historii, ich nazwiska zostały zamazane przy pomocy programu graficznego.

¹⁰⁴ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

¹⁰⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Oświadczenia dawnych pracowników fabryki z przełomu lat 50/60-tych XX w., na temat jej losów w okresie II wojny światowej]

30/X 1960

Oświadczenie

Ja Maria [redacted], ziemianka w domu przy
ul. Nowotecznej [redacted] od chwili wejścia wojsk
kiedzieckich, oświadczam, co następuje:
Gdy ziemianką, na placu fabrycznym nie
było żadnych maszyn ani budynków, tylko
ruiny murów. W ogrodzie nie było drzew
owocowych, wszystkie były ucięte.

+++

Wamorymny podpis [redacted] : odcinek
Marie B. [redacted] Marimany Jasniedne [redacted]

Oryg. Drob. 2 II. 1960

OPŁATA
SKARBOWA
10 zł 10

PREZYDENTUM
ANTONOWO

(-) H. [redacted]

Ryc. 95. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki i zniszczeń w okresie II wojny światowej.

3/XI 1959.

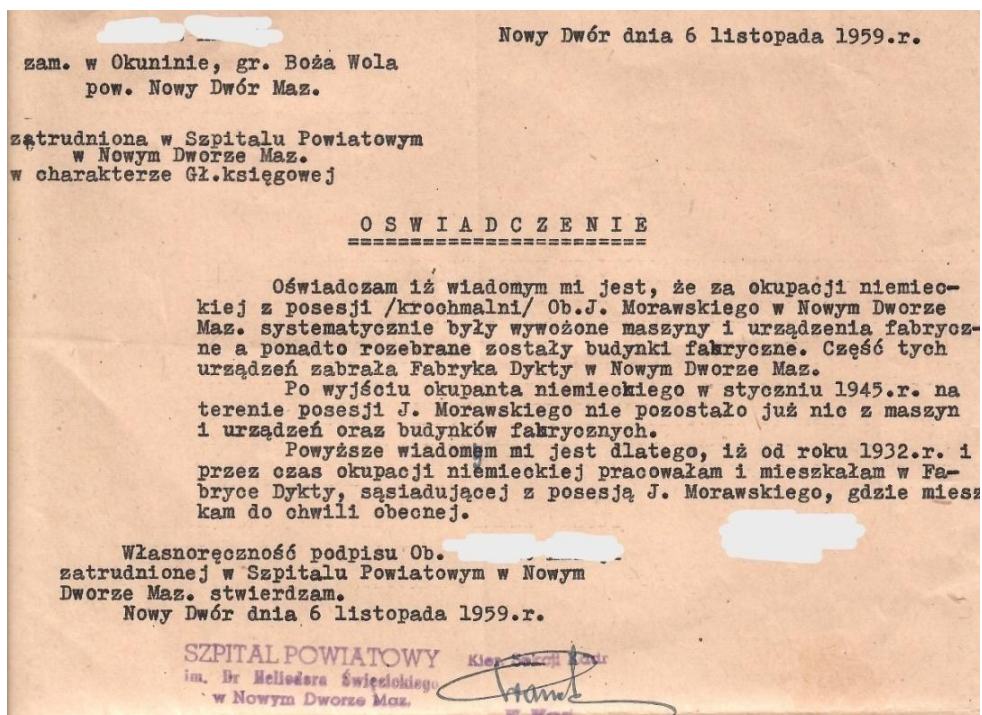
Oświadczenie

[redacted] Antoniego zem. u Bazie Sprężu

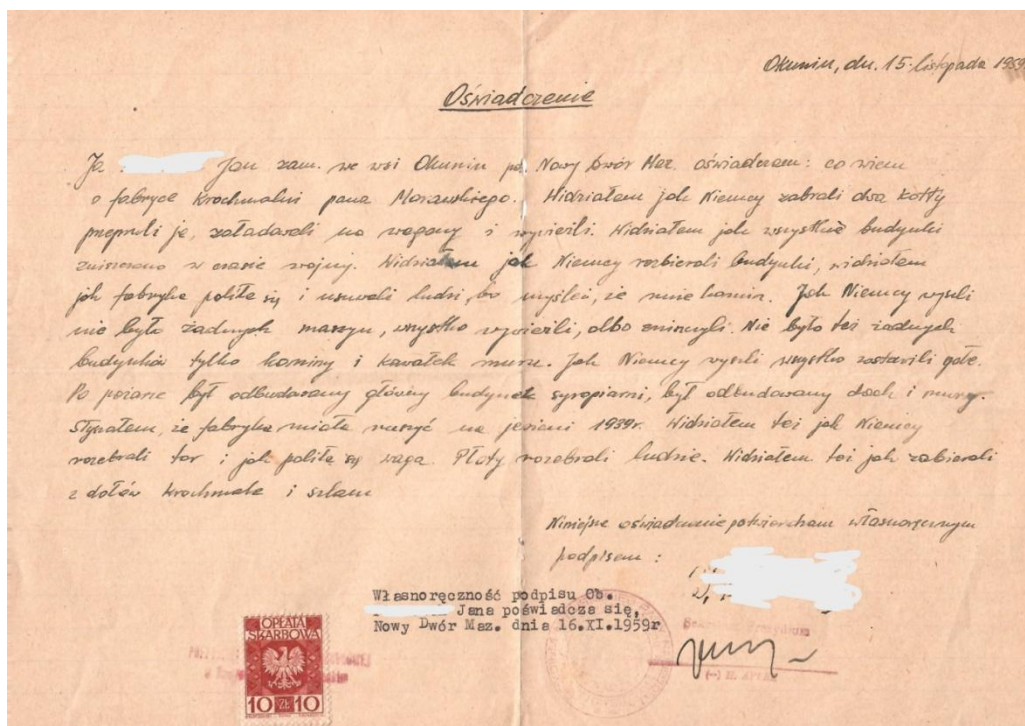
Oświadczam ze wiadomości, że Niemcy zabrali
z fabryki pane Mirowskiego dach z nową syropia
cegły, rezerwary i kotły miedziene. Kotły miedzi
wyrzucili do Ciechanowa.

Przewodniczący Izomadeckiej Rady Narodowej
w Bolej Woli stwierdza własno ręczny podpis
ob. [redacted] Antoniego zamieszkającego
w [redacted] Przewodniczonery
Bonischi

Ryc. 96. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki i zniszczeń w okresie II wojny światowej.



Ryc. 97. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki i zniszczeń dokonanych w okresie II wojny światowej.



Ryc. 98. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki i zniszczeń dokonanych w okresie II wojny światowej.

Oświadczenie.

Leopolda zam. Nowy Dwór-Maz.
ul. Polko, dn. 4/XI. 1959 r.

Kotłownia została rozebrana do wykopania i kocioł
został zabrany do fabryki dykty. Bednarnia tej została
rozebrana i zabrana.

Kantor został rozebrany i zabrany, i wszystko urządzenie
do dykty. Widziałem, że wojsko niemieckie rozebrało
syropiarnię i zabrali na bunkry. Łatwe maszyny
też zabrano przez Niemców do dykty.

Nowy dach oddano na nową syropiarnię i zabrano
do fabryki dykty w 1944 r.

Waga wagonowa nie spalita od pocisków.

P. Schmidt opowiadał mi, że Niemcy z piwnicy
zabrali pod kantonem, pasy i wentyle i inne rzeczy.
Wszystkie te budynki i maszyny były własnością
fabryki przetworów kartoflanych pana Morawskiego
i Sorskich. Po wyjściu Niemców stała jezera
części murów, a budynków i żadnych maszyn
nie było, wszystko Niemcy zabrali.

*potwierdzenie stwierdzenia podpisane
5.11.59*

Ryc. 99. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki oraz zniszczeń
dokonanych w okresie II wojny światowej.

21.XI.1959r.

Oświadczenie.

Ja, *Aleksander* oświadczam, co następuje. Pracowałem w fabryce
Pana Morawskiego od 1912r do 1935r. czasie wojny widziałem, że za-
brali Niemcy dach i maszyny. Maszyny zabrali cywili Niemcy. Przy-
jeżdżali samochody i zabierali wszystkie, co było: kenwetry, filtry,
rury, aparaty i wszystkie maszyny, które były. Pasy były zakopane
w piwnicy i też je Niemcy zabrali. Widziałem, jak zabierali do
dykty drewniane krekwie z dachu. Zabrali cały dach. Po wyjściu
Niemców nie było ani budynków, ani maszyn. Widziałem jak rez-
bierali ter. Główny budynek był odbudowany i pokryty dachem i
ustawione aparaty i filtry i było gotowe do ruszenia fabrykacji.
Dach na magazynie też był odbudowany. Te wszystkie maszyny i apa-
raty, kenwetry i filtry, które były w 1912 r. były też do 1935r.
Nic nie było sprzedawane, tylko stare rury, a żadne maszyny i apa-
raty nie były sprzedawane. Maszyny i aparaty i kenwetry były za-
sypane gruzem i poprzewracały się, ale zostały odremontowane i
były gotowe do ruszenia. Cukiernia i drukarnia spaliła się, reszta
maszyn była dobra i została wyremontowana. Sita się popaliły.
Maszyna ~~parowa~~ parowa była trochę zniszczona, ale można było
wyremontować. Była za Niemców maszyna parowa, która pociągała cały
głuch fabryki Niemcy przyjechali i zabrali całą maszynę w 1943r.
Wiem też, że do pożaru wszystkie maszyny były te, które były w
1912, jak zaczęłem pracować.

Wierność podpisu Ob. *Aleksander*
Aleksandra Prezydium Miejskiej
Rady Narodowej w Nowym Dworze Maz.
poświadcza.

Nowy Dwór Maz. dnia 28.XII.1959r.

10 zł 10

10 zł 10

10 zł 10

Ryc. 100. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oświadczenie co do stanu fabryki i zniszczeń dokonanych w okresie II wojny światowej.

Do wybuchu II wojny światowej fabryka wraz z placem na którym usytuowany był kompleks budynków fabrycznych, stanowiła własność Spółki Akcyjnej Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski. Na placu mieściła się fabryka, która częściowo była spalona od 1938 r. W czasie wojny jak wiemy z oświadczeń dawnych pracowników nowodworskiej fabryki, fabryka została całkowicie zniszczona. Pozostały tylko dwa kominy i ruiny rozumiane jako zachowane częściowo resztki murów fabryki. Wacław Móraski wraz z swoją rodziną uniknął zsyłki w głąb Niemiec, a tym samym śmierci w obozie koncentracyjnym. W czasie wojny nie opuścił fabryki pilnując nieruchomości, pomimo grożącego mu niebezpieczeństwa. Destrukcja fabryki nastąpiła wyłącznie wyniku decyzji i działań okupanta niemieckiego. Rosjanie nie przyczynili się do zniszczenia fabryki, gdyż w Nowym Dworze Mazowieckim znaleźli się w stadium końcowego okresu II wojny światowej, kiedy fabryka była już całkowicie zbombardowana¹⁰⁶. Nie mniej przebywając przez kilka miesięcy na wymuszonej „gościnie” u Móraskich, przyczynili się do ogromnej destrukcji majątku ruchomego rodziny Móraskich, który od dekad był pieczołowicie gromadzony i kolekcjonowany w przedwojennym Nowym Dworze¹⁰⁷. Rok 1945 przyniósł podsumowanie strat wojennych. Kompleks obiektów nowodworskiej fabryki składał się niegdyś z trzech nieruchomości, a więc budynków fabrycznych oraz dodatkowo budynku mieszkalnego. W wyniku działań wojennych 97% budynków fabrycznych uległo zniszczeniu i spaleni, zaś budynek mieszkalny ucierpiał w 15%¹⁰⁸. Fabryka z chwilą zakończenia II wojny światowej w 1945 r. przestała istnieć. Tuż przed wojną uległa częściowemu spaleni, zaś w czasie działań wojennych Niemcy w akcie zemsty zbombardowali budynki, następnie je zniszczyli i wywieźli wszelkie urządzenia oraz maszyny. Powojenny majątek spółki akcyjnej tworzyły wyłącznie już tylko grunty, dwa domy mieszkalne o 16 i 32 izbach oraz jeden dom użytkowy o 5 izbach. Przetrwały budynek mieszkalny na współczesnej ulicy Nowołącznej 3, posiadał na podwórzu studnię, komórki i sanitariat. Pozostały ślady po dawnej bocznicy kolejowej oraz budce wagowej¹⁰⁹. W 1960 r. Komisja Odwoławcza przy Wydziale Finansowym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, sporządziła protokół dla ustalenia procentowego zniszczenia nieruchomości z maszynami i urządzeniami firmy „F-ka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski”¹¹⁰. Jest to ważny dokument w toku przeprowadzonych działań inwentaryzacyjnych i archiwalnych zbioru dokumentów po dawnej nowodworskiej fabryce, bowiem dostarcza precyzyjnych informacji jakie zniszczenia, szkody oraz straty, poniosła fabryka w Nowym Dworze Mazowieckim w okresie okupacji niemieckiej.

¹⁰⁶ [Oświadczenia dawnych pracowników fabryki z przełomu lat 50/60-tych XX w., na temat jej losów w okresie II wojny światowej]

¹⁰⁷ Wspomnienia potomków rodziny Móraskich

¹⁰⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Powojenne notatki Wacława Móraskiego, z okresu II poł. lat 40-tych XX w.]

¹⁰⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opis majątku stałego powodowej Spółki]

¹¹⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Odpis Zawiadomienie Nr.Fn.R.O.9/51 wraz R.O.188/51 z dnia 17 grudnia 1960 r.]

Odpis.

Nowy Dwór Maz. dn. 2.II.1960r.

PROTOKOŁ POSIEDZENIA

Komisji powołanej zgodnie z zarządzeniem Wydziału Finansowego Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej - dla ustalenia procentowego zniszczenia nieruchomości z maszynami i urządzeniami Firmy "F-ka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór Maz. P.Górski i E. Móraski Spółka Akcyjna" - odbytego w dniu 2.II.1960r. w Nowym Dworze Maz. w budynku w/w-nej firmy przy ul. Nowołącznej Nr.140.

W skład komisji wchodzi :

1. Ob. Karol Beck - Kier. ^{Ref.} Przemysłu P.P.R.N. w Nowym Dworze Maz.
2. Ob. Alfred Szczypiorski - Inspektor ~~at~~ Nadzoru Budowl. Wydz. Architektury i Budownictwa Prez. Pow. R.N. Nowy Dwór Maz.
3. Ob. Józef Nowicki - Inspektor Inwestycji PZGS Nowy Dwór Maz.

Komisja dla ustalenia procentowego zniszczenia nieruchomości, maszyn i urządzeń F-ki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór Maz. P.Górski i E.Móraski Spółka Akcyjna, wzięła dla swoich rozważań za podstawę przedłożone przez firmę dokumenty, księgi handlowe, bilanse, zeznania świadków, obwieszczenie władz powiatowych, a także załączoną do niniejszego protokołu - "Ocenę procentowego zniszczenia nieruchomości F-ki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór Maz. P.Górski i E.Móraski Spółka Akcyjna, zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 24.II.1950r. /dziennik Min.Nr.7 poz.42/" - sporządzoną przez powołanych przez w/w Firmę biegłych :

- a/ Inż. Tadeusza Radwańskiego, rzeczoznawcę likwidatora w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Warszawie.
- b/ Stanisława Kociatkiewicza, biegłego księgowego.

Według tej oceny obliczenia przedstawiały się następujące :

	! Szacunek na ! 1.IX.1939r. ! w złotych	! % zniszczeń ! wojennych	! Szacunek ! strat ! woj.	! Szacunek ! pozostałości ! po wojnie
Budynki fabryczne	1.158.117	100	1.157.242	875
• Maszyny i inne stałe urządzenia techniczne	1.293.315	99	1.282.014	11.301
I. Płace i grunty	39.223	11	4.315.-	34.908
II. Budynki mieszkalne drzewa owocowe	5.000	100	5.000.-	-
IV. Budynki mieszkalne zabudowania gospodarcze przy tych budynkach	92.980 3.750	10 -	9.298 -	83.682 3.750
Razem	2.592.382		12.457.869	134.516

Ryc. 101. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew

Fragment protokołu szacunkowego obliczenia strat wojennych, poniesionych przez fabrykę w Nowym Dworze Mazowieckim w czasie II wojny światowej. (2.II.1960 r.)

Wobec tego procent zniszczenia wojennego wartości nieruchomości Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór wynosi

$$\frac{2.457.869 \times 100}{2.592.385} = 95 \%$$

Komisja po sprawdzeniu wszystkich dowodów i po dyskusji jednomyślnie uznała powyższą ocenę za prawidłowo przeprowadzoną z wyjątkiem pkt. II.- maszyny i inne stałe urządzenia techniczne i ustaliła zmniejszenie wartości tych maszyn i urządzeń spod pkt. II do sumy zł. 885.315, a to wobec braku uzasadnienia dla sumy ~~122~~ 122.928.33 Rb /zał.II.p.2/.

W ten sposób ostateczne ustalenie procentowego zniszczenia jest następujące :

	Szacunek na 1.IX.1939 w złotych	% zniszczeń wojennych	szacunek strat wojen- nych	szacunek pozostałości po wojnie
Budynki fabryczne	1.158.117	100	1.157.242	875
Maszyny i inne stałe urządzenia techn.	885.315	99	874.014	11.301
I. Place i grunty	39.223	11	4.315	34.908
Drzewa owocowe	5.000	100	5.000	-
V. Budynki mieszkalne	92.980	10	9.298	83.682
zabudowania gospodar- stwa przy tych budynkach	3.750	-	-	3.750
Razem	2.184.385		2.049.869	134.516

Wobec tego procent zniszczenia wojennego wartości nieruchomości Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór wynosi :

$$\frac{2.049.869 \times 100}{2.184.385} = 93 \%$$

Na tym protokół zakończono , odczytano i podpisano.-

Podpisy członków Komisji

- (-)
1. Karol Beck
 2. Alfred Szczypiorski
 3. Józef Nowicki

Protokółoważ : St. Referent Wydział

Fin. P.P.R.N.

(-) Stanisław Antolewski

Przedstawicielka firmy (+) Zofia Mórawska



Za zgodność
PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
w Nowym Dworze Maz.
[Signature]

Ryc. 102. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew

Fragment protokołu szacunkowego obliczenia strat wojennych, poniesionych przez fabrykę w Nowym Dworze Mazowieckim w czasie II wojny światowej. (2.II.1960 r.)

Jak można zauważyć z analizy przedstawionych powyżej dwóch stron dokumentu, całościowe straty materialne nowodworskiej fabryki zostały oszacowane na 93%. Częściową wartością zachowanych 7% majątku spółki akcyjnej stały się wcześniej wspomniane grunty i place oraz budynki mieszkalne. Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej dyrektor Wacław Móravski, nie rozebrał pozostałych części murów, gdyż przypuszczał że będą zużyte przez państwo do odbudowy szkół publicznych na terenie miasta i samego powiatu. Sprzedawał jedynie prywatnie luźne cegły z ruin, by utrzymać swoją rodzinę, w tym mocno chorującą w tamtym czasie małżonkę. 17 marca 1949 r. pozostałe po wojnie ruiny kompleksu fabrycznego, zostały rozebrane przez Starostwo i zużyte na budowę szkół¹¹¹.

Załącznik N° 12

Forma zimowa
 Akcja państwowa r. 1949.
 Cegła z rozebranych murów
 przychodzą do państwa - nieodpłatnie.

Wartość zł. 17951.
 zł. 3000
 zł. 20951

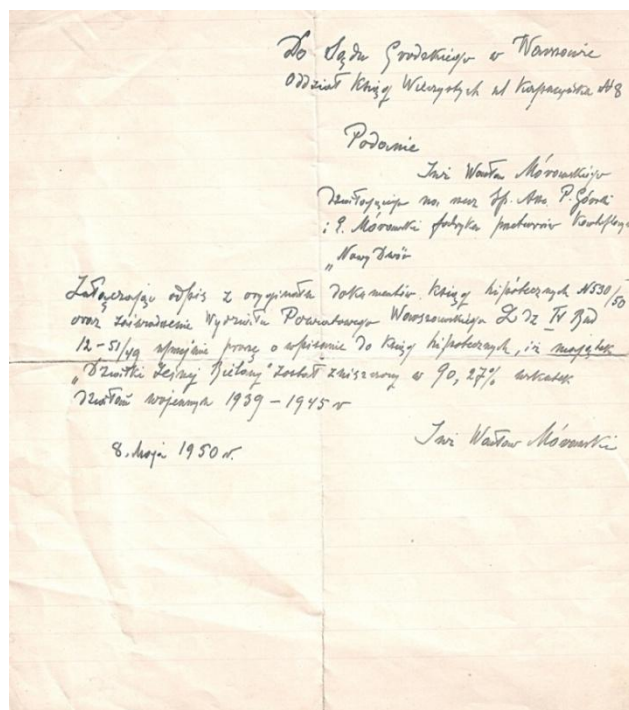
Ryc. 103. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
 Nieodpłatna akcja państwowa z 1949 r., pozyskiwania cegły z rozbieranych ruin budynków, na odbudowę bądź budowę nowych szkół państwowych.

¹¹¹ Wspomnienia potomków rodziny Móravskich ... / NDM_F.GM_01/2 (A/B)

XII. Powojenne losy fabryki P. Górski i E. Móraski w okresie 1945 r. - 1961 r.

II poł. lat 40-tych ...

Realia powojennej rzeczywistości zastały rodzinę Móraskich w absolutnie nowym „świecie” oraz położeniu ustrojowym. W międzyczasie w 1944 r. zmarła Adela Móraska, małżonka współzałożyciela nowodworskiej fabryki, zaś w 1948 r. umarła Maria Móraska, żona Wacława Móraskiego, dawna akcjonariuszka fabryki oraz członkini zarządu spółki akcyjnej. Z przedwojennej licznie zamieszkującej Nowy Dwór rodziny Móraskich, pozostał tylko Wacław Móraski wraz z swoją najstarszą córką Zofią Móraską. Tych dwoje ludzi liczących wyłącznie na siebie, musiało zmierzyć się z nowymi realiami, by przeżyć i zapewnić sobie podstawową egzystencję. Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk radzieckich do Nowego Dworu Mazowieckiego, dyrektor spółki Wacław Móraski zgłosił się do Zarządu Gminnego w Górze, by złożyć wykaz nieruchomości i ustalić opłatę podatku gruntowego. Kwestia regulacji odpowiedniej sumy podatku nie była wówczas oczywista, biorąc pod uwagę ogromne zniszczenia wojenne. Z uwagi na fakt, iż w czasie działań wojennych kompleks fabryczny uległ całkowitemu zniszczeniu, po wojnie nie istniejąca fabryka przestała być obiektem przemysłowym. Podstawową wartością materialną dla spółki pozostawała „Działka Leśna Bielany”. Jej nazwa określała place i grunty dawnej fabryki przetworów kartoflanych, które znajdowały się w Nowym Dworze Mazowieckim. Grunty tej działki nie stanowiły terenów leśnych. Nazwa tej działki nawiązywała do czasów sprzed 1881 r., kiedy grunty te wówczas były zalesione¹¹².

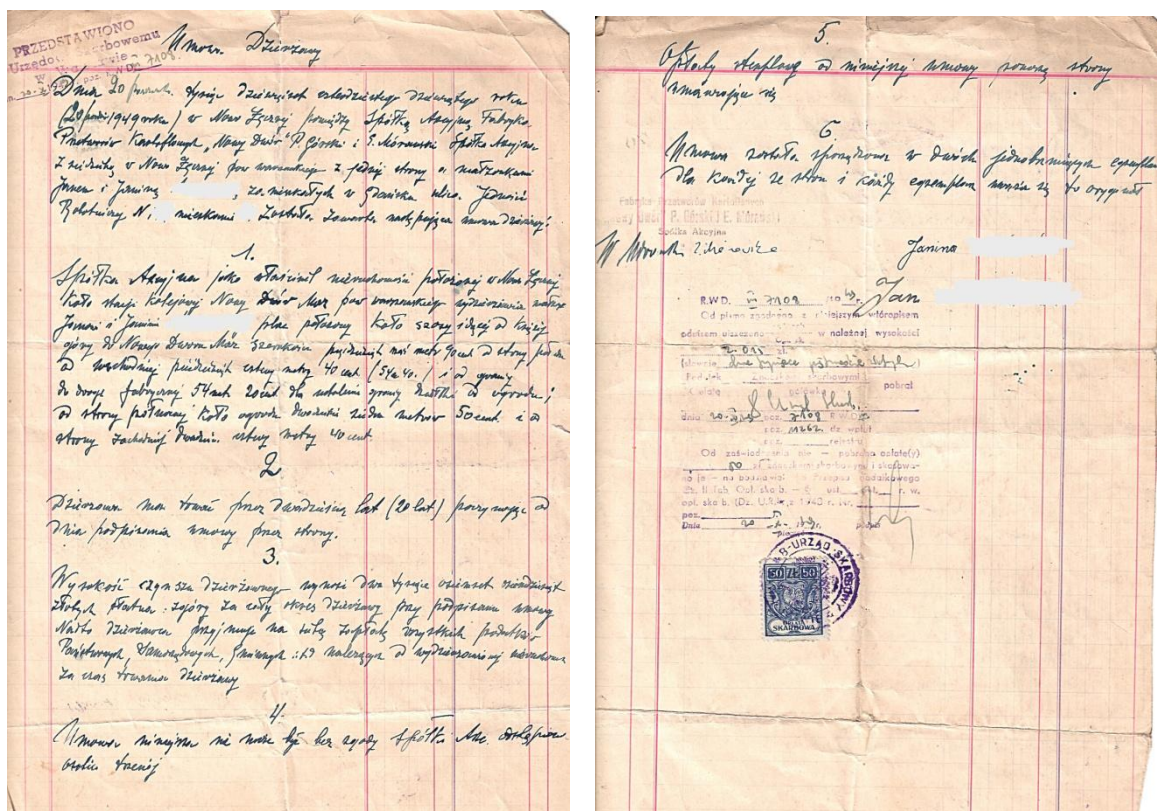


Ryc. 104. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Podanie inż. Wacława Móraskiego do Sądu Grodzkiego
w Warszawie z 1950 r., z informacją o stanie zniszczenia
w 90,27 % wskutek wojny „Działki Leśnej Bielany”.

¹¹² NDM_F.GM_01/2 (A/B)

Jednym z pierwszych powojennych kompromisów Wacława i Zofii Móraskich, było zredukowanie dawnych przedwojennych rodzinnych pomieszczeń mieszkalnych, do dwóch skromnych pokoi z kuchnią, w których zamieszkał dawny fabrykant wraz z córką. Dodatkowo został wydzielony jeden pokój, przeznaczony na siedzibę Spółki Akcyjnej. Działalność spółki akcyjnej zachowała swoją ciągłość w czasach powojennych, a jej głównym zarządcą był Wacław Móraski, aż do swojej śmierci w 1958 r. Spółka do chwili likwidacji w 1961 r. posiadała osobowość prawną oraz zarząd, tworzony przede wszystkim przez ojca z córką. Wspomnieć należy również o akcjach dawnej fabryki, które w okresie powojennym zostały należycie zarejestrowane. Z uwagi na fakt iż w bezpośrednim okresie powojennym, miasto Nowy Dwór Mazowiecki zmagало się z deficytem budynków do zamieszkania, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim wraz z Powiatowym Związkiem Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, objęły dawny budynek Móraskich publiczną kwaterunkową gospodarką lokalową dla miejscowych urzędników i robotników. Cały jednocześnie dochód uzyskiwany z kwaterunków, przeznaczany był przez Móraskich na remonty i eksploatację. Należy podkreślić do wiedzy czytelnika, iż choć Móraskim nie odebrano po wojnie resztek prywatnej własności, to nie mniej zakres autonomicznego zarządzania swoją prywatną własnością był cyklicznie ograniczany. Nieruchomość spółki nigdy nie była traktowana jako mienie opuszczone i nigdy nie była pod zarządem państwowym, dlatego Wacław i Zofia Móraski od drugiej połowy lat 40-tych XX w., wydierżawiali konkretne parcele ziemi, czerpiąc z dzierżawy dochód. Dzierżawcy zobowiązali się w umowach do zapłaty wszelkich podatków, świadczeń oraz kontyngentów. Dzierżawcami były zarówno prywatne przedsiębiorstwa, instytucje publiczne jak Kuratorium Okręgu Szkolno Warszawskiego oraz prywatni obywatele. Zarząd spółki starał się tak gospodarować nieruchomością, żeby było to również z pożytkiem dla społeczeństwa lokalnego. Pomimo próśb i propozycji zarząd nie wynajmował wolnych mieszkań prywatnym właścicielom, a w mieszkaniach i pomieszczeniach tych, została zorganizowana szkoła, jako Kursy Gimnazjalne oraz Liceum Pedagogiczne. Dyrektor spółki Wacław Móraski dostarczył w sposób bezinteresowny meble oraz prowadził bezpłatne remonty jako inżynier z wykształcenia. 15 marca 1946 r. Kuratorium Okręgu Szkolno Warszawskiego zawarło umowę dzierżawy ze spółką, którą objęty został dom oraz ogród. Plac fabryczny użytkowany był przez Liceum Pedagogiczne jako boisko dla młodzieży oraz jako pastwisko dla krów, stanowiąc użyteczność istniejącego internatu przy szkole¹¹³.

¹¹³ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

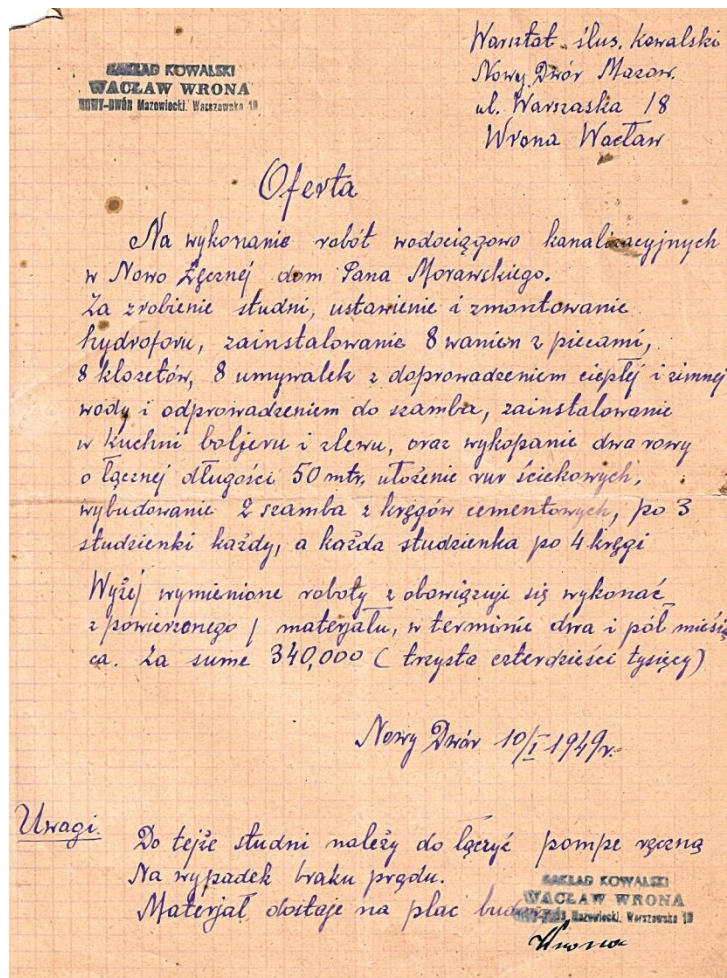


Ryc. 105. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew

Przykład odręcznie sporządzonej przez Wacława Mórawskiego „Umowa Dzierżawy” z 1949 r.

Choć II wojna światowa unicestwiła istnienie fabryki, nie wymazała z umysłu Wacława Mórawskiego świadomości istnienia przedwojennych dłużników i wierzycieli fabryki. Nie było ich mało, bo aż stu jedenastu, zaś łączna kwota wierzytelności wobec dawnej fabryki wynosiła 205 322 07 zł. Listę przedwojennych dłużników tworzyły rozmaite nazwiska polskiego oraz żydowskiego pochodzenia oraz podmioty gospodarcze, z całej przedwojennej II Rzeczypospolitej. Niektóre z tych firm przestały istnieć wskutek wojny, niektórzy z właścicieli już nie żyli, niektórzy z nich zostali zamordowani w czasie wojny bądź w obozach koncentracyjnych, jak stało się w przypadku Leona Kuczyńskiego z Koroszczyna. Co ciekawe przedwojennymi dłużnikami fabryki byli także jej dawni akcjonariusze, w tym członkowie rodziny Górskich oraz Mórawskich. Dokumentacja archiwalna nie zdradza jednak na poziomie dostępnych póty co dokumentów, jakie były dalsze koleje losu przedwojennych wierzycieli. Z pewnością dla Wacława i Zofii Mórawskich wyzwaniem stał się 1948 r. oraz 1949 r., kiedy podjęli się wykonania robót remontowych na terenie dawnego placu fabrycznego oraz w samym zachowanym budynku mieszkalnym. Mórawscy w 1949 r. przeprowadzili zakrojony remont kanalizacyjno - wodociągowy budynku na Nowołącznej. Wiązało to się z wyzwaniem zdobycia materiałów budowlanych oraz sanitariatów, co nie było łatwe w czasach trudnych realiów powojennych¹¹⁴.

¹¹⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B)



Ryc. 106. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Oferta Zakładu Kowalskiego Wacława Wrony z 1949 r.,
na wykonanie robót wodociągowo - kanalizacyjnych
w domu Móraskich na Nowołęczęj.

Kiedy w 1948 r. decyzją władz oświatowych wszelka działalność szkolno-oświatowa została zamknięta na terenie dawnej fabryki, Mórascy wykorzystywali wolne pomieszczenia pod okazjonalny wynajem, chociażby dla czasowych akcji kolonijnych czy zbiórek hufca harcerskiego. Nie zawsze ten drobny wynajem kończył się szczęśliwie. Protokół przekazania budynku na Nowołęczęj po zakończeniu akcji kolonijnej w 1950 r., ukazuje szereg strat poniesionych przez Móraskich po odbytej akcji letniej¹¹⁵.

¹¹⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Protokół z przekazania budynku na Nowołęczęj, po zakończonej akcji kolonijnej w 1950 r.]

Nowo-Łęca, dn. 31. VIII-50

Protokół

przekazania budynku w Nowo-Łęcu
po zakończeniu akcji kolonijnej. przez
ob. Goldberga Zygmunta, kierownika
kolonii, ob. Wyrostkiewicza Karola, de-
legatów Powiatowej Komisji do Spraw
Akcji Leśnej.

Przekazanie odbyło się w dniu 31 sierpnia
w obecności ob. Morawskiego Stanisława.

Stronami przekazywanym stwierdzono
brak: 13 mniejszych sypł w oknach,
oraz 2 okna sypł (str. 1m szer. 3cm)
także brak 11 zderzeń do pieców

Stronami przekazywanym nie stwierdzono
braku 9 pokoi, zajętych już przez
Komisję Pokoju, które zostały wru-
cznione przez Pociągów Gminnej Rady
Kamionki w Łęce.

Protokół opiewający o 3 egzemplu-
mach.

Myślniki K. Karol Kosiński
Wł. Morawski Jędrzej.

Ryc. 107. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Protokół z przekazania budynku na Nowołęcznej,
po zakończonej akcji kolonijnej w 1950 r.

Przełom lat 40-tych i 50-tych XX w. stanowił wzmożony proces odbudowy drobnych obiektów infrastruktury dawnej fabryki. Spółka akcyjna obrała sobie za cel odbudowę bocznic kolejowej oraz budki nad wagą.

§ 14.
TERMIN UMOWY.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 26/5.50 r.
na czas nieograniczony, zgodnie z § 21 "Ogólnych warunków".

DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH
W WARSZAWIE

POSIADACZ BO CZNICY
Fabryka Przetworów Kartoflanych
„Nowy Dwór” P. Górski i E. Móraski
Spółka Akcyjna
dnia 22.V.50 1950

dnia 26.5.50

DYREKTOR OKRĘGU KOLEI
PAŃSTWOWYCH

WARSZAWA

Ryc. 108. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Fragment Umowy Bocznicowej zawartej 22 maja 1950 r.,
pomiędzy Spółką Akcyjną a Dyрекcją Okręgowej Kolei Państwowej w Warszawie.

lata 50-te ...

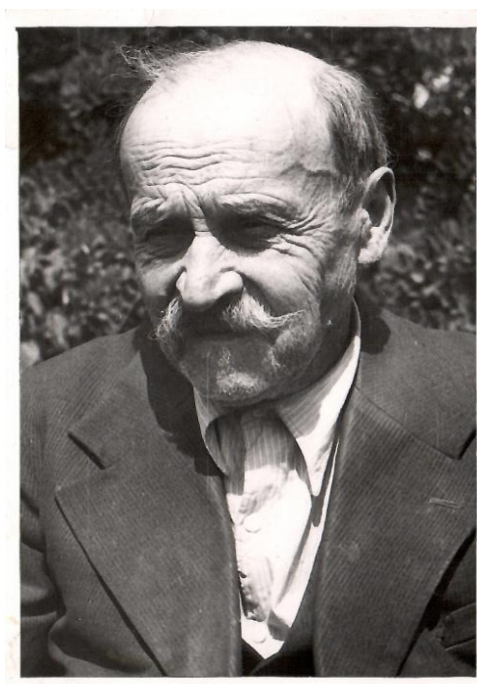
Jak zostało wspomniane powyżej, Mórawscy choć w nowych realiach Polski Ludowej pozostali prawnymi właścicielami nikle zachowanego majątku fabrycznego, ich autonomia w rozporządzaniu przetrwałym majątkiem była ograniczona. Przykładem tej rzeczywistości jest skierowane z dnia 7 lipca 1952 r. wezwanie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim do Wacława Mórawskiego, w którym został poinformowany o wezwaniu na rozprawę przed Wojewódzką Komisję Lokalową, celem przekwaterowania z zajmowanego dotychczas lokalu, przewidzianego dla władz powiatowych w Nowym Dworze Mazowieckim¹¹⁶. Kolejnym wydarzeniem, które w bezprecedensowy sposób ukazało łamanie praw własności prywatnej, stało się zajęcie dawnego placu fabrycznego w 1956 r., przez Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Lądowo - Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego, noszącego w późniejszym czasie nazwę „Kablobeton”. Plac o powierzchni blisko 50 000 m² wraz z dwoma kominami fabrycznymi, został przywłaszczony przez wspomniany zakład, który mniejszy komin zburzył i zasypał murowane pojemniki na krochmal i szlasy. Duży komin został poddany eksploatacji przez zakład, mimo iż był ubezpieczony przez spółkę akcyjną w PZU. Doszło zatem do kuriozalnej sytuacji w której właściciel mienia ponosił koszty za ubezpieczenie, zaś zakład bezprawnie użytkował cudze mienie. Genezę jednak tej sytuacji należało upatrywać w decyzji władz administracyjnych, które w oparciu o dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. *„O nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych”*, nie dawały dostatecznych podstaw do zawarcia umowy dzierżawnej, na którą w ostateczności Mórawscy chcieli przystać, a na którą zakład „Kablobeton” nie wyrażał zgody. „Kablobeton” bowiem powoływał się na państwowe dekrety, które rzekomo umożliwiły firmie zajęcie prywatnego mienia rodziny Mórawskich¹¹⁷.

Z zachowanej dokumentacji archiwalnej warto wspomnieć także o prywatnych notatkach Wacława Mórawskiego z lat 50-tych XX w. Dawny fabrykant snuł w nich pragnienie zagospodarowania powojennego terenu nieużytkowego po byłej krochmalni, na bezcenny punkt pod przyszłą krochmalnię. Mórawski wyrażał w swoich notatkach wizję wykorzystania sąsiadującej rzeki Narwi, jako łatwej i taniej komunikacji z portami Bałtyku, zaś ziemie położone w promieniu 30 km od fabryki, traktował jako bezcennie urodzajne w dobry kartofel. Zachowane i przetrwałe dwa komin fabryczne, upatrywał jako element odtworzenia infrastruktury fabrycznej. Były to jednak jak szybko się okazało, wyłącznie bezcenne marzenia jak wówczas siedemdziesięciosiedmioletniego fabrykanta. Autorytarny system Polski Ludowej nigdy nie pozwoliłby bowiem Mórawskiemu odbudować fabrykę, jako mienie prywatnej inwestycji. Odebranie natomiast prywatnej własności przez zakład „Kablobeton” doświadczonemu fabrykantowi, stało w sprzeczności z kodeksem moralnym wyznawanym przez Wacława Mórawskiego. U początku stadium „walki o

¹¹⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Nr. GKM 31/52 Wezwanie ob. W. Mórawskiego na rozprawę przed Wojewódzką Komisję Lokalową]

¹¹⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Skarga do Obywatela Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 19.10.1965 r. „Historia zajęcia placu i starań o zawarcie umowy dzierżawnej”]

swoje" Móraskiego opuściły siły witalne. Zmarł 14 sierpnia 1958 r.¹¹⁸, pozostawiając na „polu walki” swoją najstarszą i oddaną córkę Zofię Móraską. Wacław Móraski związany był z Fabryką Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, przez blisko sześćdziesiąt lat, pozostając jej do końca całkowicie oddany. Tworzył historię fabryki w różnych czasach i epokach historycznych, poczynając od czasów zaboru rosyjskiego, a kończąc na epoce Polski Ludowej. Jego osoba przez blisko sześć dekad była niezatartym symbolem historii nowodworskiej fabryki, zaś sama śmierć zasłużonego fabrykanta, stanowiła pewnego rodzaju kres historii istnienia nowodworskiej fabryki.



Ryc. 109. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B)
/ O.J.Halkiew
Wacław Móraski w ostatnich dwóch latach
swojego życia.

Śmierć Wacława Móraskiego w 1958 r., pozostawiła zarząd nieruchomości dawnej fabryki Zofii Móraskiej oraz Józefowi Górskiemu, synowi niegdyś współzałożyciela fabryki. W okresie powojennej rzeczywistości PRL-u Józef Górski nie wykazywał aktywności w zarządzaniu nieruchomościami fabryki. Po śmierci Wacława Móraskiego, Górski wraz z swoją siostrą Zofią Otwinowską z d. Górską, upoważnił Zofię Móraską w 1959 r. do zarządzania terenem należącym do „Towarzystwa Akcyjnego Przetworów Kartoflanych P. Górski i E. Móraski w Nowym Dworze” (w domyśle: spółki akcyjnej). Rodzeństwo ponadto upoważniło Móraską do wydzierżawiania parcel, załatwiania wszelkich spraw administracyjnych z urzędami oraz osobami prywatnymi, pobierania wszelkich opłat, a także załatwiania wszelkich spraw finansowych, związanych z administracją terenu fabrycznego¹¹⁹.

¹¹⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹¹⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Upoważnienie z 1959 r. Józefa Górskiego oraz Zofii Otwinowskiej dla Zofii Móraskiej, do podejmowania działań zarządczych w spółce akcyjnej nowodworskiej fabryki]

Nowy Dwór
 Zofia Mórawska
 z Nowym Dworem Mórawskim

Upoważnienie

Niniejszym upoważniamy P. Móravskiego Zofię
 do zastępowania terenów należących do Tow. Akcyjnego
 Przetworów Kartoflanych - P. Górski i E. Móravski w
 Nowym Dworze, a mianowicie do zgłaszania
 koniecznych spraw z/ terenów osobom trzecim,
 jak również do ratowania wszelkich spraw odroczo-
 nych z/ terenów i majątków fabrycznych, upo-
 teczności i z osobami przyczyniającymi, jak również
 do pobierania taryf dystrybucyjnej, opłat za podatków,
 a także ratowania wszelkich spraw finansowych
 związanych z administracją terenów fabrycznych -

Otrawno - 13. IV. 1959r

Józef Górski
 Zofia Otwinowska

Józef Górski
 Zofia Otwinowska

Ryc. 110. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
 Upoważnienie z 1959 r. Józefa Górskiego oraz Zofii Otwinowskiej
 dla Zofii Móravskiej z do podejmowania działań zarządczych
 w spółce akcyjnej nowodworskiej fabryki.

XIII. Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski Spółka Akcyjna w Likwidacji.

lata 60-te ...

Początek lat 60-tych XX w. przyniósł duże zmiany dla nowodworskiej fabryki. Po pierwsze, fabryka wraz z spółką akcyjną weszła w nową dekadę bez swojego wieloletniego dyrektora i zarządcy Wacława Móravskiego. Po drugie, spółka akcyjna od 1961 r. przeszła w stan likwidacji, a jej głównym zarządcą oraz likwidatorem została Zofia Móravska, wnuczka współzałożyciela fabryki, a córka wieloletniego jej dyrektora. Dnia 5 czerwca 1961 r. miało miejsce w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski. Zgromadzeniu przewodniczyła Stanisława

Kasperska z d. Mórawska, córka nieżyjącego Wacława Mórawskiego. Stanisława Kasperska została wyznaczona przez Sąd jako przewodnicząca do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszów powyższej spółki, w celu powzięcia uchwały o rozwiązaniu i likwidacji tej spółki. Na walnym zgromadzeniu było obecnych trzech akcjonariuszów, to jest trzy siostry: Zofia, Maria Anna oraz Stanisława, córki zmarłego Wacława Mórawskiego. Kasperska oświadczyła w czasie Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki, iż sama w sobie spółka nie przejawia statutowej działalności od 1939 r. Wszyscy bowiem czterej członkowie zarządu wpisani do Rejestru Handlowego, nie żyli bądź zaginęli w czasie ostatniej wojny, a mianowicie Leon Kuczyński, który zginął w Oświęcimiu, Wacław Górski, który zaginął w czasie wojny, Maria Mórawska która zmarła w 1948 r. oraz Wacław Mórawski który zmarł w 1958 r. Od 1939 r. spółka administrowała wyłącznie majątkiem nieruchomym i ruchomym, nie prowadząc żadnej działalności produkcyjnej. W czasie walnego zgromadzenia przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek, odnośnie rozwiązania powyższej spółki i stawienia ją w stan likwidacji oraz wybrania spośród akcjonariuszów jednej osoby na stanowisko likwidatora spółki. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie jednomyślnie podjęło takowej treści wniosek oraz uchwałę. Spółka została postawiona w stan likwidacji, zaś na stanowisko likwidatora została wyznaczona Zofia Mórawska. Od tej pory działalność spółki polegała na czynnościach likwidacyjnych, a mianowicie: sprzedaży części nieruchomości, wydzierżawianie części nieruchomości oraz administrowaniem budynków. Z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej „Fabryka Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórawski” został sporządzony protokół przez notariusza Stefana Biedrzyckiego oraz Akt Notarialny z dnia 15 czerwca 1961 r. o sygnaturze A/a-II-4559/61.- przez notariusza Bolesława Gronowskiego¹²⁰.



Ryc. 111. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Nowa pieczęć fabryki od 1961 r. Spółka Akcyjna w Likwidacji.

¹²⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny Nr. Repertorium: A/a-II-4559/61.-]

A photograph of a handwritten note on a piece of lined paper. The text is written in cursive and reads: "Fabryka Produktów Kartoflanych", "Noy-Svit" P. Górski i Z. Móravski, "S.A. w likwidacji", "likwidator Zofia Móravska".

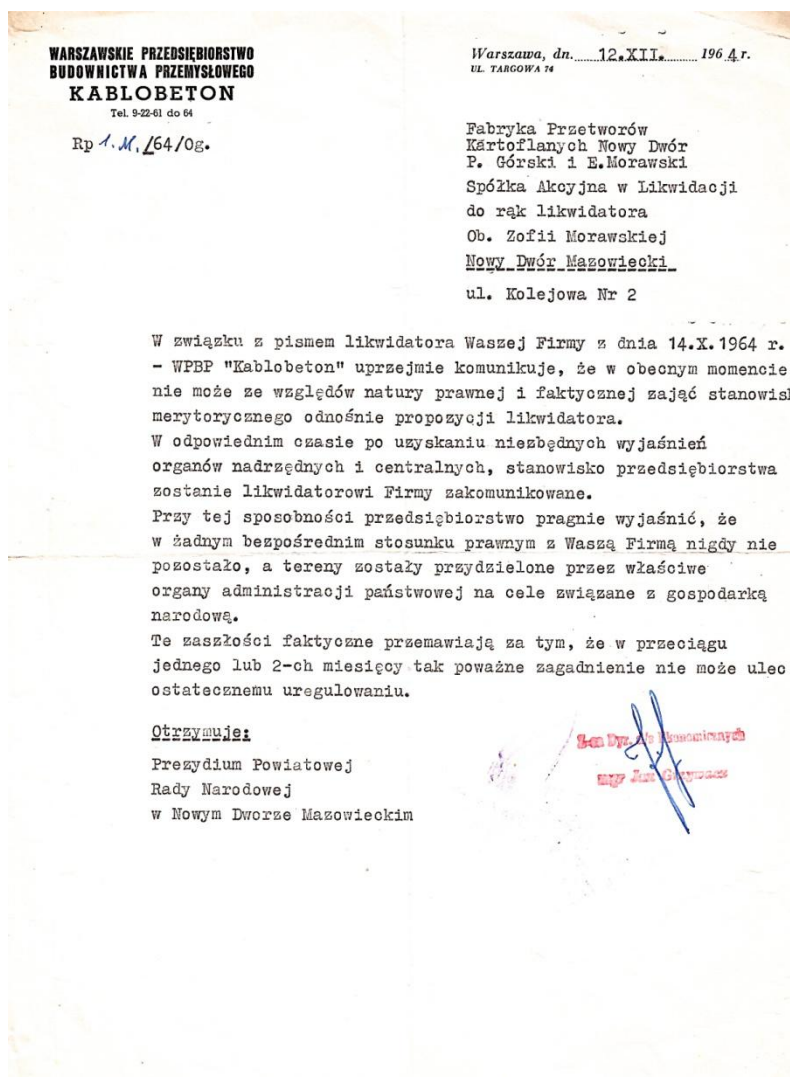
Ryc. 112. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Osobista notatka Zofii Móravskiej jako likwidatora fabryki.

Dokumentacja archiwalna fabryki z 1961 r. powieliła dawnych przedwojennych dłużników fabryki oraz poszerza tę listę o nowych wierzycieli. W międzyczasie ziemie i place na których znajdowała się dawna fabryka zostały w 1961 r. oraz w 1963 r. nawiedzone przez powódź. Spółka akcyjna w likwidacji nie otrzymała jednak odszkodowania, z uwagi na fakt braku posiadania ubezpieczenia¹²¹. Największym jednak problemem lat 60-tych XX w. dla fabryki postawionej w stan likwidacji, było zmaganie się z Warszawskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego „Kablobeton”, które bezpodstawnie i bezprawnie zajęło w 1957 r. ziemie stanowiące własność fabryki i samej spółki, postawionej w stan likwidacji. Zakład „Kablobeton” w 1964 r. podkreślał w piśmie, stanowisko odmowy płatności za zajmowany plac pofabryczny oraz brak zgody zawarcia umowy dzierżawnej, powołując się na stanowisko organów centralnych, iż „*tereny zostały przydzielone przez właściwe organy administracji państwowej na cele związane z gospodarką narodową*”¹²². Kiedy spółka akcyjna w likwidacji zwróciła się z prośbą w 1965 r., o wyrażenie zgody na dokonanie przez biegłego wyceny wartości komina, dyrekcja „Kablobeton” nie wyraziła zgody na obecność osób trzecich na terenie zakładu. W tej sytuacji Zofia Móravska dnia 19 października 1965 r. skierowała skargę na działania zakładu „Kablobeton”, do samego Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, z prośbą o polecenie Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego „Kablobeton” w Warszawie, zawarcia umowy dzierżawy placu i znajdującego się na nim komina fabrycznego. „Kablobeton” w odpowiedzi na złożoną skargę przez Zofię Móravską do właściwego Ministra, listem z dnia 20 grudnia 1965 r. poinformował Móravską, iż podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko co do braku zasadności płacenia czynszu dzierżawczego na rzecz osób trzecich. W ostateczności sprawa znalazła swój finał w Sądzie Powiatowym dla Warszawy Pragi. Sąd orzekł sprawiedliwość po stronie Zofii Móravskiej, przyznając spółce akcyjnej w likwidacji zasadzoną od pozwanego kwotę odszkodowania oraz obarczając kosztami

¹²¹ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹²² NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo z dnia 12.XII.1964 r. przedsiębiorstwa Kablobeton do ob. Zofii Móravskiej, Rp 1.M/64/Og.]

procesu „Kablobeton”¹²³. Pozostając w temacie zakładu „Kablobeton” należy wspomnieć, iż na podstawie wyroku sądowego, Mazowieckie Zjednoczenie Budownictwa wykupiło działkę zajęta przez Kablobeton aktem rejentałnym z dnia 6 października 1970 r., a Kablobeton zawarł dnia 27 grudnia 1969 r. umowę dzierżawną za okres od 1 stycznia 1963 r. do 30 czerwca 1970 r., oraz uregulował czynsz do 6 października 1970 r.¹²⁴.



Ryc. 113. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew

Pismo z dnia 12.XII.1964 r. przedsiębiorstwa Kablobeton do ob. Zofii Mórawskiej.

W drugiej połowie lat 60-tych XX w. Zofia Mórawska jako likwidator spółki akcyjnej, przystąpiła do procesu sprzedaży wybranych areałów ziemi, stanowiących własność spółki akcyjnej w likwidacji. I tak Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Dworze Mazowieckim, skłonna była nabyć działkę budowlaną o powierzchni blisko 5 000 m², z przeznaczeniem pod budowę piekarni, za cenę określoną przez biegłego. W 1966 r. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Dworze Mazowieckim, zainteresowany był zakupem wybranych

¹²³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Sentencja Wyroku w Imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; sygn. akt. V C 55/660]

¹²⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

nieruchomości od fabryki w stanie likwidacji. Mórawska w 1969 r. sprzedała Technikum Chemicznemu w Nowym Dworze Mazowieckim, działkę przynależną majątkowi spółki akcyjnej w likwidacji, zaś 25 stycznia 1969 r. w Biurze Notarialnym w Nowym Dworze Mazowieckim, przed notariuszem Bolesławem Bolewickim, sprzedała „Przedsiębiorstwu Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, działkę zawierającą obszar 37 arów 70 m², położoną przy ulicy Kolejowej 2 w Nowym Dworze Mazowieckim¹²⁵.

Także w drugiej połowie lat 60-tych XX w., Zofia Mórawska przystąpiła do prac remontowo - budowlanych budynku mieszkalnego przy ul. Kolejowej 2, ubezpieczając przy tym nieruchomość. Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim, zapewnił Mórąską iż remont budynku zaplanowany został na 1970 r. i zgodnie z planem będzie realizowany¹²⁶. Koniec lat 60-tych XX w. to także moment wykupu poszczególnych składników majątku spółki akcyjnej w likwidacji, w ramach ustawy o wywłaszczeniu¹²⁷.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

Inspektorat powiatowy (Miejski) w Nowym Dworze Maz.

Pośrednik Mórawska Zofia

WNIOSEK - POLISA
Nr B/ 034286

Ubezpieczenie nowe, dodatkowe, wznowione, Nr polisy poprzedniej

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania domu mieszkalnego

WNIOSEK
zamieszkały w Nowym Dworze Maz.

(imię i nazwisko ubezpieczającego) Zofia Mórawska
ul. Kolejowa Nr domu 2 poczta Nowy Dwór Maz.

Na podstawie znanych mi (nam) ogólnych i szczególnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zgłaszam (y) wniosek o ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody, jakie mogą być wyrządzone osobom trzecim w związku z posiadaniem domu mieszkalnego w miejscowości Nowy Dwór Maz. przy ul. Kolejowa Nr 2, który posiada 48 izb, z czego na lokale przemysłowo-handlowe przy pada — izb.

Okres ubezpieczenia od dnia 2 sierpnia 1968 r. do dnia 1 sierpnia 1969 r.

Dane do obliczenia składki:

a) Składka za ilość 48 izb 67 zł

b) 100% dodatek za izby przeznaczone na lokale przemysłowo-handlowe, rozrywkowe, biurowe, urzędowe, gabinety lekarskie, laboratoria itp. — zł

c) za dzwigi — zł

Ogółem 67 zł

Odbiór ogólnych i szczególnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej potwierdzam (y).
Przyjmuję do wiadomości, że umowa ubezpieczenia będzie przedłużona na następny okres roczny tylko wówczas, gdy składka za następny okres według każdorazowo aktualnej taryfy zostanie zapłacona przed upływem bieżącego okresu ubezpieczenia.

Nowy Dwór Maz., dnia 2.08. 1968 r. Zofia Mórawska
(podpis ubezpieczającego)

POLISA
PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ potwierdza przyjęcie wyżej wymienionego ubezpieczenia ze składką 67 zł.

(słownie złotych: sześćdziesiąt siedem zł.)
której odbiór potwierdza się.

W razie wyrządzenia szkody, PZU ustala wysokość odszkodowania z tytułu ubezpieczenia według obowiązujących w tym zakresie przepisów prawnych oraz ogólnych i szczególnych warunków zawartego ubezpieczenia, z tym, że za każdy wypadek bez względu na liczbę poszkodowanych osób PZU odpowiada w granicach do zł 1.000.000.

Nowy Dwór Maz., dnia 1.08. 1968 r. [Stempel]
(pieczęć PZU i podpis osoby upoważnionej)

Ryc. 114. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Wniosek na polisę Państwowego Zakładu Ubezpieczeń,
budynku mieszkalnego przy ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Mazowieckim.

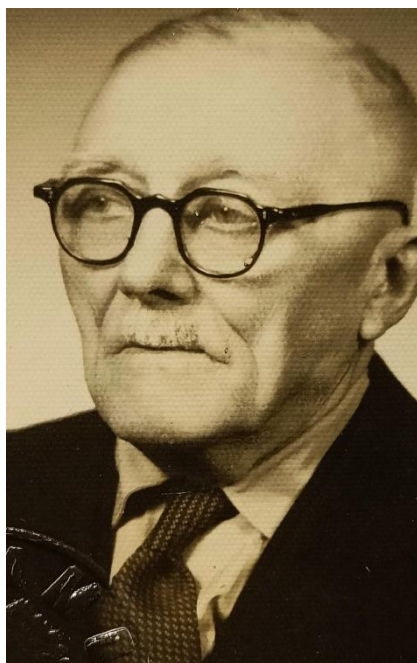
¹²⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹²⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo P.M.R.N w Nowym Dworze Maz. z 10.10.1969 r.]

¹²⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

lata 70-te ...

Początek 1970 r. przyniósł smutną wiadomość dla dawnej historycznej fabryki przetworów kartoflanych, w kontekście śmierci Józefa Górskiego. 10 stycznia 1970 r. zmarł w wieku 81 lat Józef Górski, sukcesor od 1910 r. nowodworskiej fabryki po śmierci swojego ojca Piotra Górskiego, niegdyś współzałożyciela fabryki w Nowym Dworze. Józef Górski przez blisko pięć dekad związany był z nowodworską fabryką przetworów kartoflanych, jako członek zarządu Towarzystwa Akcyjnego, zaś później Spółki Akcyjnej. Również jako akcjonariusz fabryki czynił spore nakłady finansowe na jej funkcjonowanie, zaś potem na przetrwanie fabryki w trudnych latach 30-tych XX w. Jego czynne zaangażowanie w proces rozwoju fabryki w latach powojennych, ustało w 1959 r., kiedy udzielił wraz z swoją siostrą, upoważnienia Zofii Móraskiej, do zarządzania terenem należącym do Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, i związanymi z tym wszelkimi czynnościami prawnymi¹²⁸.



Ryc. 115. fot. Ze zbioru Tomasz Stępnia
z Górskich

Józef Górski w ostatnich latach swojego życia.

W 1970 r. Zofia Móraska zleciła opis powierzchni nieruchomości, na podstawie którego ustalono, iż „Działka I” przy ul. Kolejowej 2 miała powierzchnię 130 137 m², zaś „Działka II” przy szosie Nowy Dwór Mazowiecki - Jabłonna miała powierzchnię 58 000 m². Z działki „I” zostało sprzedane w ramach ustawy o wywłaszczeniu: „Ruchowi” - 3 770 m², „Hydrobudowie” - 2 370 m², „Maz. Zjedn. Budownictwa” - 55 972 m². Opinia szacunkowa działki wskazywała, iż była fabryka przetworów kartoflanych znajdowała się w odległości około 300 metrów od stacji kolejowej oraz w pobliżu magazynów P.Z.G.S., zakładu „Kablobeton” oraz Bazy Hydrobudowy. Infrastrukturę działki tworzył zachowany komin murowany, czopuch podziemny, fundament dawnego komina zburzonego w czasie I wojny światowej oraz studia

¹²⁸ Wspomnienia prawników Piotra Górskiego

murowana. Na podstawie wskazanej opinii szacunkowej, spółka akcyjna w likwidacji podjęła decyzję o rozbiórce komina, będącego częścią składową nieruchomości¹²⁹.

Dnia 3 sierpnia 1971 r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad było między innymi zatwierdzenie bilansów za okres od 1 września 1939 r. do 31 grudnia 1970 r.¹³⁰ W 1971 r. miała również rewizja ksiąg handlowych, na podstawie której sporządzono protokół wykazujący prowadzoną przez spółkę księgę: główną, kontową, inwentarzową oraz kasową. Wszystkie księgi osobiście prowadziła Zofia Mórawska, za wynagrodzeniem miesięcznym 749 zł. Nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji spółki nie stwierdzono, zaś wszystkie księgi prowadzone były na bieżąco¹³¹. W maju 1971 r. inż. Alina Jurkowska na zlecenie Zofii Mórawskiej, sporządziła Opinię Szacunkową działki budowlanej, położonej przy ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Mazowieckim. Działka ta miała być nabyta przez Wojewódzką Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Społem” w Warszawie. Wartość działki o powierzchni 8 709 m² została oszacowana na kwotę 31 352 zł¹³². Także w 1971 r. likwidator spółki akcyjnej, zleciła przygotowanie opinii w przedmiocie szacunkowej wartości drzewostanu leśnego, rosnącego na nieruchomości przy ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Mazowieckim. Opinia pozwoliła ustalić iż na nieruchomości w tamtym czasie znajdowało się: 18 kasztanowców, 11 wierzb, 5 klonów, 6 lip, 1 jesion, 1 dąb, 39 wiązów, 336 akacji. Ogółem drzewostan tworzyło 417 drzew o wartości 12 971 zł¹³³. Dodać należy do uwagi czytelnika, iż wskazany powyżej drzewostan był pieczołowicie od czasów końca XIX w. zadrzewiany przez rodzinę Mórawskich. W okresie ustroju komunistycznego poddawany był natomiast stopniowej destrukcji przez okolicznych mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego. Pozostając przy kwestii nieruchomości przy ul. Kolejowej 2, warto przywołać wskazania Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, która w dniu 7 września 1971 r. przeprowadziła kontrolę sanitarną w tym budynku. W czasie kontroli budynku stwierdzono, iż wybrani mieszkańcy hodują w nim zwierzęta. W ocenie Powiatowej Stacji San. - Epid., istniejący stan był źródłem infekcji i mógł powodować choroby zakaźne¹³⁴. Ciekawy to kontrast sytuacyjny, kiedy przed wybuchem II wojny światowej w budynku zamieszkiwanym wyłącznie przez rodzinę Mórawskich, „uprawiano” szeroko pojętą kulturę, poprzez kolekcjonowanie antyków, dzieł sztuki, grę na fortepianie. Zaledwie zaś trzydzieści lat później, w tym samym budynku „przechadzały” się kury, świny oraz konie.

¹²⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia szacunkowa działki i obiektów byłej Fabryki P. Górski i E. Mórawski. z 10.01.1970 r.]

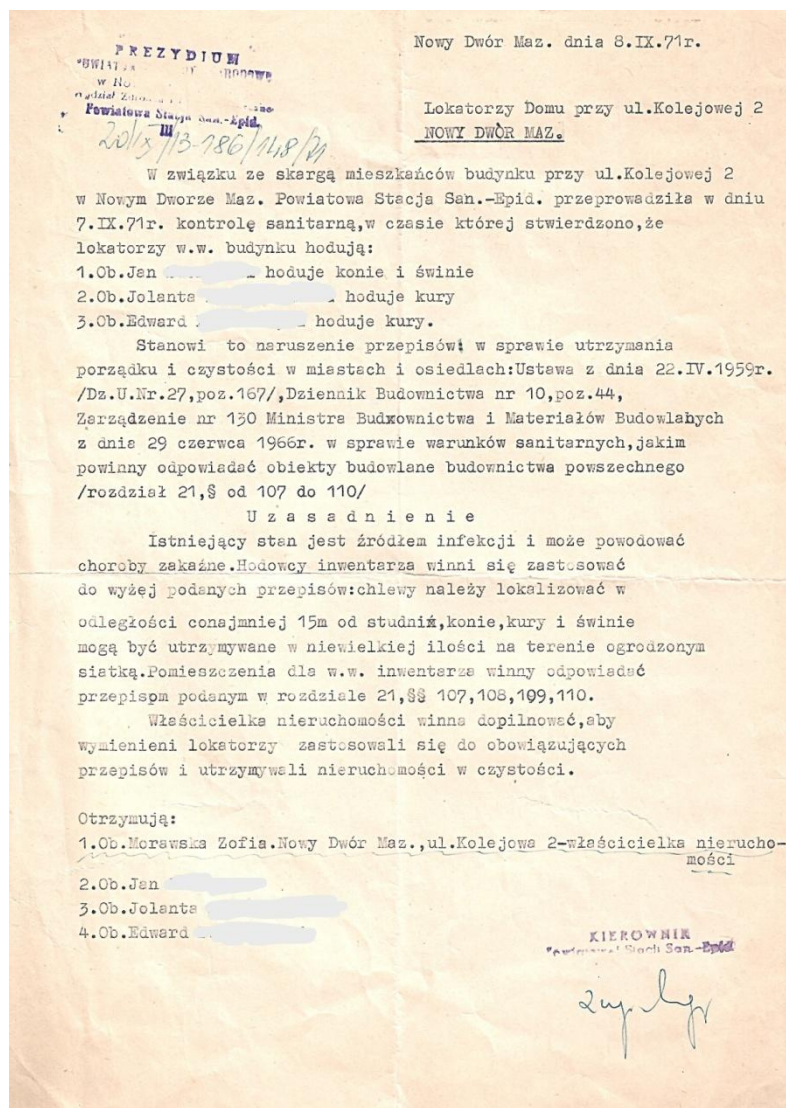
¹³⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny o Nr: 3309/71 r.]

¹³¹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Protokół rewizji ksiąg handlowych z 1971 r.]

¹³² NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia szacun. działki bud. poł. w Nowym Dworze Maz. przy ul. Kolejowej 2]

¹³³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia w przedmiocie szacunkowej wartości drzewostanu leśnego rosnącego na nieruchomości położonej przy ulicy Kolejowej w Nowym Dworze Maz. z dnia 20.IV.1971 r.]

¹³⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo Powiatowej Stacji San. - Epid. do lokatorów domu przy ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Maz. z dnia 8.IX.71 r.]



Ryc. 116. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Pismo Powiatowej Stacji San.- Epid. do lokatorów domu
przy ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Maz. z dnia 8.IX.1971 r.

Dnia 12 maja 1972 r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad było zatwierdzenie bilansów, ustalenie zasad spłaty akcji, wolne wnioski. Grupę akcjonariuszy spółki w likwidacji tworzyły trzy siostry: Zofia, Maria Anna oraz Stanisława. W 1972 r. Zofia Mórawska prowadziła zakrojoną korespondencję z miejscowym Technikum Chemicznym w Nowym Dworze Mazowieckim, w przedmiocie dzierżawy ziemi¹³⁵. Współpraca pomiędzy dwoma podmiotami, szkołą a spółką w likwidacji układała się pomyślnie. 28 listopada 1972 r. Zofia Mórawska skierowała pismo do Dyrekcji Mazowieckich Zakładów Tłuszczowych, prosząc o wykupienie działki w ramach Ustawy o wywłaszczeniu, a będącej własnością fabryki w stanie likwidacji¹³⁶. Ostatecznie doszło do porozumienia w tej kwestii.

¹³⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹³⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo do Dyrekcji Mazowieckich Zakładów Tłuszczowych z dnia 28.XI.1972 r.]

W 1973 r. „Społem” Wojewódzka Powszechna Spółdzielnia Spożywców Oddział w Nowym Dworze Maz., wydzierżawiła od spółki akcyjnej w likwidacji, działkę o powierzchni 415 m² za czynsz miesięczny w kwocie 83 zł¹³⁷. Problemem dla Zofii Móraskiej stała się natomiast Gminna Spółdzielnia w Nieporęcie, która użytkowała w 1973 r. bez tytułu prawnego plac z bocznica kolejową i budkę wagową, będącą własnością spółki akcyjnej w likwidacji. GS w Nieporęcie nie uiszczył przy tym żadnej zapłaty. Zofia Móraska zmuszona była do pertraktowania z Gminną Spółdzielnią w Nieporęcie, ale ostatecznie jej upór i uczciwa konsekwencja w działaniu, przyniosły pożytek dla sprawy¹³⁸. Móraska w okresie wiosny 1973 r. ponosiła kolejne konsekwencje niesubordynacji lokatorów, zamieszkujących budynek mieszkalny przy ul. Kolejowej 2 (ul. Sportowa 2) w Nowym Dworze Mazowieckim. 28 marca 1973 r. otrzymała „Wniosek o ukaranie” za posiadanie zaśmieconego terenu i braku zachowania czystości sanitarnej. Z kolei 8 maja 1973 r. otrzymała „Nakaz Karny” przyznany przez PMRN w Nowym Dworze Maz., za niedopełnienie obowiązku utrzymania porządku i czystości w obrębie posesji. Tym samym otrzymała karę grzywny w wysokości 500 zł¹³⁹. W rzeczywistości problem nie leżał po stronie zdyscyplinowanej likwidatorki, a niesubordynowanych lokatorów budynku mieszkalnego.

KOLEGIUM d/s WYKROCZEN
Przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
w Nowym Dworze Maz. Nowy Dwór, dnia 8.V.1973
(pieczęć kolegium do spraw wykroczeń)

Nr rej. 1112/73

NAKAZ KARNY

Po rozpoznaniu – na zasadzie art. 64 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – złożonego przez
PMRN w Nowym Dworze Maz.
(podać kto złożył wniosek o ukaranie)

wniosku o ukaranie Ob. **Murawskiej Zofii**
(imię i nazwisko)

~~X~~ (córkę) **Wacława** urodzonego(ej) **8.II.1908**
zamieszkałego(ej) w **Nowy Dwór ul. Sportowa 2**

za to, że **28.III.73 nie dopełniła obowiązku utrzymania porządku i czystości w obrębie posesji**

(określenie zarzucanego czynu)

uznaje obwinionego(a) winnym(a)

popelnienia zarzucanego czynu, stanowiącego wykroczenie z art. **117 KW**
(oskarżenie naruszonego przepisu prawa)

i na podstawie art **117 KW ust. z 20.V.1971/DzU N 12 poź. 114/**
(powołanie podstawy prawnej ukarania)

o r z e k a m

karę grzywny w wysokości **500 zł (słownie: pięćset)**
(określenie kary)

oraz kosztów postępowania w wysokości 25 złotych.

Obwiniony, oskarżyciel publiczny, pokrzywdzony oraz instytucja państwowa lub społeczna, która złożyła wniosek o ukaranie, mają prawo w terminie 7 dni od dnia niniejszego nakazu odwołać się do Kolegium do Spraw Wykroczeń przy **PMRN w Warszawie** za pośrednictwem Kolegium, którego Przewodniczący wydał nakaz karny.

Otrzymują:
1) obwiniony
2) wnioskodawca

Przewodniczący Kolegium
(podpis)
mgr Izabella Liberek
(imię i nazwisko)

ap. Przew. ZRYW Radymie 1625/72 5 obo Ap-29

Ryc. 117. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Nakaz Karny dla Zofii Móraskiej w kwocie grzywny 500 zł, z dnia 8.V.1973 r.

¹³⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Umowa dzierżawna z dnia 14.V.1973 r., pomiędzy „Społem”, a spółką akcyjną w likwidacji]

¹³⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹³⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Wniosek o ukaranie Nr. rej. 1112/73 z dnia 28.III.1973 r. oraz Nakaz karny Nr rej. 1112/73 z dnia 8.V.1973 r.]

Dnia 15 marca 1974 r. w Nowym Dworze Mazowieckim, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad była sprawa wzmianek na akcjach, zatwierdzenie bilansów, sprawa wykupu i umorzenia akcji, obniżanie kapitału akcyjnego¹⁴⁰. Mórawska nadal podejmowała w 1974 r. zawieranie umów dzierżawnych z poszczególnymi prywatnymi osobami, na dzierżawę kilku hektarów ziemi. 7 marca 1974 r. skierowała podanie do Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Mazowieckim, z prośbą o przyznanie izby mieszkalnej dla dozorczy domu. Warto w tym miejscu przytoczyć treść uzasadnienia prośby Zofii Mórawskiej, wskazując uwagę czytelnika na kontekst osób i warunków panujących w budynku mieszkalnym na ul. Kolejowej 2 w Nowym Dworze Mazowieckim. „*W domu naszym mieszka około 100 osób, w tym bardzo duży procent ludzi z marginesu społecznego, którzy stale zanieczyszczają i dewastują teren i urządzenia sanitarne. Na porządku dziennym występuje zanieczyszczenie ustępów i wlewu na brudną wodę i wrzucanie do nich puszek od konserw, słoików, szmat i innych stałych śmieci, co wywołuje dewastację tych urządzeń. Podwórze i park są zaśmiecanie, a zieleń systematycznie niszczone. Dlatego też praca dozorczy jest tutaj bardzo trudna i ciężka i stąd nie ma żadnej możliwości znalezienia odpowiedniego człowieka, który chciałby wykonać te prace bez służbowego mieszkania. Odmówienie więc załatwienia mojej prośby byłoby jednoznaczne z pozbawieniem domu dozorczy, co odbiłoby się fatalnie na mieszkańcach i mogłoby doprowadzić do wybuchu epidemii i zniszczenia w krótkim czasie całego domu, a tym samym postawiłoby Urząd Miejski przed koniecznością dostarczania 100 ludziom zastępczych lokali. Zofia Mórawska*”¹⁴¹.

Rok 1975 był dla spółki akcyjnej w likwidacji, czasem przeprowadzania drobnych remontów konserwatorskich całościowej nieruchomości oraz zawieraniem przez likwidatorkę umów dzierżawnych¹⁴².

30 maja 1976 r. Zofia Mórawska skierowało pismo do Dyrekcji Zakładu Handlu w Nowym Dworze Mazowieckim, z propozycją wynajęcia mieszkania o pow. 14 m² w budynku na ul. Kolejowej 2. Bystrej likwidatorce zależało na przyłączeniu omawianego mieszkania (14 m²) do izby zajętej na magazyn, która nie miała zewnętrznego okna, dziennego oświetlenia oraz odpowiedniego dopływu powietrza. Połączenie tych dwóch pomieszczeń ze sobą, pozwoliłoby stworzyć duży oraz widny lokal, z dużym oknem oraz drzwiami. Mórawskiej zależało aby Dyrekcja Zakładu Handlu wystąpiła do Urzędu Miasta w sprawie przydziału mieszkania, zmieniając tym samym choć częściowo koloryt mieszkańców budynku. Posiadanie bowiem na kwaterunku przedstawicieli handlowych, było w jej przekonaniu lepsze od przydziału być może znowu kłopotliwych mieszkańców¹⁴³.

¹⁴⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny o Nr: 1337/74 r.]

¹⁴¹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Podanie do Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Maz., o przyznanie izby mieszkalnej dla dozorczy budynku (7.III.1974 r.)]

¹⁴² NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹⁴³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo do Dyrekcji Zakładu Handlu w Nowym Dworze Maz. z dnia 30.V.1976 r., z propozycją wynajęcia mieszkania]

Wykaz nieruchomości za rok 1977 Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móravski Spółka Akcyjna w Likwidacji, wykazał ogólną powierzchnię gruntów i place nieruchomości na 148 754 m². Ponad połowa tej wartości liczbowej stanowiła dzierżawę, co równie przynosiło dochód spółce akcyjnej w likwidacji¹⁴⁴.

Dnia 20 października 1978 r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad było zatwierdzenie bilansów z ostatnich lat, ustalenie zasad spłaty akcji.

Wykaz nieruchomości spółki akcyjnej w likwidacji za rok 1979, wykazał powierzchnię gruntów i place nieruchomości „Działka Leśna Bielany” na 98 053 m². Dzierżawcami poszczególnych działek byli PPRN, PZGS, Pollena, Wspólnota wsi Okunin, PSS oraz prywatni obywatele¹⁴⁵. Od drugiej połowy lat 70-tych XX w. Zofia Móravska zatrudniała do pomocy domowej, a także administracyjnej, wybrane kobiety z miasta Nowy Dwór Mazowiecki. Z analizy dokumentacji archiwalnej można wyciągnąć wniosek, iż wypłata wynagrodzenia dla tych osób wynosiła około 800 zł w gotówce i co miesiąc¹⁴⁶.

lata 80-te ...

Pierwsza połowa lat 80-tych XX w., skoncentrowana była w działaniach spółki akcyjnej w likwidacji, na raportowaniu bilansów, ubezpieczaniu wybranych budynków będących własnością fabryki, tworzeniu aneksów do dawnych umów dzierżawnych, analizie rozporządzeń Rady Ministrów oraz prowadzeniu tradycyjnej dokumentacji księgowej, związanej z dzierżawą mienia fabryki. Dnia 15 października 1984 r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad było zatwierdzenie spłacenia akcji celem umorzenia i wynikającego stąd obniżenia kapitału, zatwierdzenie bilansów, uchwalenie rewaloryzacji wartości nominalnej akcji i kapitału akcyjnego¹⁴⁷. Zachowana dokumentacja archiwalna z tego okresu czasu, nie wykazuje większej aktywności spółki akcyjnej, poza wskazanymi powyżej obszarami działania. Zdecydowanie większa aktywność spółki akcyjnej w likwidacji, miała miejsce w drugiej połowie lat 80-tych XX., co było równie związane z powoli spodziewaną transformacją ustrojową.

W 1985 r. spółka akcyjna w likwidacji, zamówiła opracowanie „*Elaboratu szacunkowego*” przez biegłego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, w zakresie budownictwa wodnego, melioracji i hydrologii, dotyczący sprawy odszkodowania należnego fabryce od Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Warszawie, za grunt zajęty przez wodę płynącą. Problem wynikał z zajętego gruntu fabryki przez rzekę Narew, w wyniku trwałego przesunięcia koryta i linii brzegu. W efekcie rzeka zabrała

¹⁴⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹⁴⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Wykaz nieruchomości fabryki w stanie likwidacji za rok 1979]

¹⁴⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹⁴⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny z dnia 15.10.1984 r.]

fabryce 5 804 m² powierzchni gruntu. Biegły wnioskował w oparciu o przeprowadzoną dogłębną analizę, przejęcie na własność państwa gruntów zajętych przez rzekę Narew. W zamian za przekazany teren gruntu, wnioskował przyznanie fabryce odszkodowanie w kwocie 83 369 zł, stanowiące realną wartość utraconego gruntu¹⁴⁸. Także w 1985 r. spółka akcyjna w likwidacji, poprosiła o opinię biegłego sądowego w sprawie bocznicy kolejowych eksploatowanych przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Nieporęcie i Zakład Handlu w Nowym Dworze Mazowieckim. Biegły ustalił iż wyżej wskazane podmioty, naruszają stan posiadania właściciela bocznicy, zaś stanu tego naruszenia nie da się niczym usprawiedliwić. Bocznica bowiem znajdująca się na działkach majątku spółki akcyjnej w likwidacji, stanowi własność fabryki przetworów kartoflanych. Koniecznym była zatem zmiana treści umowy w ten sposób, iż głównym użytkownikiem miała być Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, zaś współużytkownikiem bocznicy Zakład Handlu w Nowym Dworze Mazowieckim¹⁴⁹. W 1985 r. przeprowadzono także rewizje ksiąg handlowych. Kontroli poddano księgę inwentarzową, kasową, dowody kasowe i bankowe. Nieprawidłowości nie stwierdzono. Wykazano iż dzierżawcami fabryki jest zakład G.S. Nieporęt, Zakład Handlu w Nowym Dworze Maz. oraz „Pollena” w Nowym Dworze Mazowieckim¹⁵⁰. 17 marca 1985 r. Zofia Mórawska skierowała wniosek do Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim, o wyznaczenie posiedzenia pojednawczego, wobec pozwanego to jest Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. Powodem skierowanego wniosku była zapłata należnego odszkodowania za działkę o powierzchni 2 681 m², będącą częścią nieruchomości „Działka Leśna Bielany”¹⁵¹.

W kontekście „Elaboratu szacunkowego” z 1985 r. dotyczącego sprawy odszkodowania należnego fabryce od Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Warszawie, za grunt zajęty przez wodę płynącą, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy Wydział Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Geologii, wydał z dniem 11 lipca 1986 r. decyzję na podstawie której Skarb Państwa, reprezentowany przez Okręgową Dyrekcję Gospodarki Wodnej w Warszawie, przejął grunt o powierzchni 3 360 m² zajętego przez rzekę Narew. Jednocześnie wydano decyzję na podstawie której, Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Warszawie, wypłaciła spółce akcyjnej w likwidacji, odszkodowanie za przejęty grunt w wysokości 89 631 zł¹⁵². Również dnia 11 lipca 1986 r. Biegły Sądowy przy Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, wydał opinię w sprawie czynszu dzierżawnego za działkę o powierzchni 3 678 m², stanowiącą własność spółki akcyjnej w likwidacji, a znajdującą się w użytkowaniu Nowodworskich Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena”. Na podstawie umowy dzierżawnej „Pollena” od 1976 r. płaciła comiesięczny czynsz w wysokości 776 zł. Opinia biegłego pozwoliła ustalić, iż przy licznych zmianach koniunkturalnych jakie nastąpiły w perspektywie upływu ostatnich lat, miesięczna wartość czynszu dzierżawnego powinna wynosić 8 533 zł. Przedłożona opinia biegłego pozwoliła

¹⁴⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Elaborat szacunkowy inż. Czesława Kondej z dnia 18.05.1985 r.]

¹⁴⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia biegłego sądowego Nr. Prez. 1/85 z dnia 23.07.1985 r.]

¹⁵⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Protokół rewizji ksiąg handlowych z 1985 r.]

¹⁵¹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Wniosek o wyznaczenie posiedzenia pojednawczego do Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Maz. z dnia 17 marca 1985 r.]

¹⁵² NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Decyzja OSGW-I-7221/2/86]

spółce akcyjnej w likwidacji, renegocjować warunku umowy dzierżawnej w zakresie wysokości czynszu miesięcznego¹⁵³. W 1986 r. przeprowadzono również rewizję ksiąg handlowych. Przedmiotem kontroli była księga: inwentarzowa, główna, administracyjna, dowody kasowe i bankowe. Nie stwierdzono różnic zgodności zapisów w księgach z dokumentami. Spółka posiadała grunty i place o powierzchni 6 hektarów, 6 arów 16 m², dwa domy mieszkalne i jeden użytkowy (połączone ze sobą), zaplecza gospodarcze przy zabudowaniach. Kapitał akcyjny spółki w likwidacji wynosił 11 368 000 zł. Likwidatorka spółki akcyjnej Zofia Mórawska, pobierała emeryturę i rentę wypadkową w łącznej wysokości 22 010 zł¹⁵⁴. We wrześniu 1986 r. na zlecenie Stołecznych Zakładów Chemii Gospodarczej „Pollena” w Nowym Dworze Mazowieckim, inż. Tadeusz Socha dokonał sporządzenia operatu szacunkowego, w którym wycenił w kwocie 1 279 944 zł wysokość należnego odszkodowania dla spółki akcyjnej w likwidacji, za przejęcie gruntu rolnego¹⁵⁵. Jeszcze w 1986 r. Zofia Mórawska wspierała się opinią inż. Alojzego Czecha, dotyczącą bocznicy kolejowej użytkowanej przez zakład „Kablobeton”. Jak widać pomimo upływu blisko trzydziestu lat istnienia tego zakładu na gruntach dawnej fabryki przetworów kartoflanych, „Kablobeton” nie osiągnął pełnego porozumienia z spółką akcyjną w stanie likwidacji¹⁵⁶.

W 1987 r. Zofia Mórawska skierowała podanie do Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Mazowieckim, o przyznanie bezzwrotnego kredytu w kwocie 140 000 zł na remont domu i przeprowadzenie koniecznych robót awaryjnych. Mórawska miała jednocześnie świadomość, iż suma przez nią wskazana może nie wystarczyć na pokrycie drogiej robocizny oraz zakupu materiałów budowlanych, niezbędnych do remontu. Podobne przekonanie w sprawie miał urzędnik miejski, który był świadomy iż koszt remontu będą wyższe. Urząd Miejski przychylił się do podania Zofii Mórawskiej, wyrażając zgodę na zwiększenie kwoty kredytu bezzwrotnego¹⁵⁷. 8 października 1987 r. Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych w skierowanym piśmie do Zofii Mórawskiej, potwierdziło przyznanie odszkodowania spółce akcyjnej w likwidacji, za grunt trwale zajęty przez rzekę Narew¹⁵⁸.

W 1988 r. likwidatorka Zofia Mórawska skierowała prośbę do Dyrekcji Zakładu Handlu w Nowym Dworze Mazowieckim, o przeprowadzenie remontu odcinka bocznicy kolejowej o długości 174 m. Mórawska w kierowanym piśmie przypominała treść zawartej umowy dzierżawnej z 1957 r., w której Zakład Handlu zobowiązał się do ponoszenia wszelkich kosztów związanych z remontem bocznicy. Analizując treść pisma Zofii Mórawskiej jednoznacznie można dojść do przekonania, iż Zakład Handlu sugerował likwidatorce całkowite rozebranie bocznicy. Ta z kolei nie wyrażała na to

¹⁵³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia Biegłego Sądowego w sprawie wartości finansowej czynszu dzierżawnego z dnia 11 lipca 1986 r.]

¹⁵⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Protokół rewizji ksiąg handlowych z 1986 r.]

¹⁵⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Operat szac. inż. T. Sochy na zlecenie zakładów „Pollena” z września 1986 r.]

¹⁵⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Notatka inż. A. Czecha do Zofii Mórawskiej z dnia 5 listopada 1986 r.]

¹⁵⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Podanie Zofii Mórawskiej do Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Maz. z dnia 22 maja 1987 r.]

¹⁵⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, sygn. DP022/172/87 z dnia 8 sierpnia 1987 r.]

zgody, uważając bocznice za dobro ogólnie narodowe, które powinno służyć gospodarce¹⁵⁹.

Decyzją Naczelnika Miasta Nowy Dwór Mazowiecki z dnia 20 marca 1989 r., nakazano obywatelce Móraskiej Zofii, „Zamieść chodnik, usunąć piasek spod krawężnika jezdni oraz uprzątnąć teren całej posesji z zanieczyszczeń w terminie do dnia 10 kwietnia 1989 r. Na bieżąco utrzymywać czystość, ład i porządek w/w terenu”¹⁶⁰. Przedmiotowe pismo potwierdzało wielo dekadowe zmaganie się Zofii Móraskiej, z niesubordynowanymi lokatorami zamieszkującymi budynek na Nowołącznej 3.



Ryc. 118. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Zabytkowy budynek rodziny Móraskich
przy ul. Nowołącznej 3 w Nowym Dworze Mazowieckim.
(przełom lat 70/80-tych XX w.)

Czerwiec 1989 r. przyniósł Polsce przełom transformacji politycznej, to jest Okrągły Stół, częściowo wolne wybory oraz wielki proces zmian oraz reform politycznych i gospodarczych. Zofia Móraska w chwili przełomowych zmian dla Polski i obalania ustroju komunistycznego, miała już wówczas 81 lat życia. Coraz bardziej brakowało jej sił witalnych, coraz częściej redagowane przez nią pisma były pisane ręcznie przez osoby trzecie, zaś sędziwa likwidatorka wyłącznie się pod nimi podpisywała. Z czasem nawet siła podpisu słabła, a same litery imienia i nazwiska „Zofia Móraska” były coraz mniejsze i jakby pisane piórem o słabym atramencie. Stare problemy i nowi dłużnicy Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski

¹⁵⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo do Dyrekcji Handlu w Nowym Dworze Maz. z dnia 3 października 1988 r.]

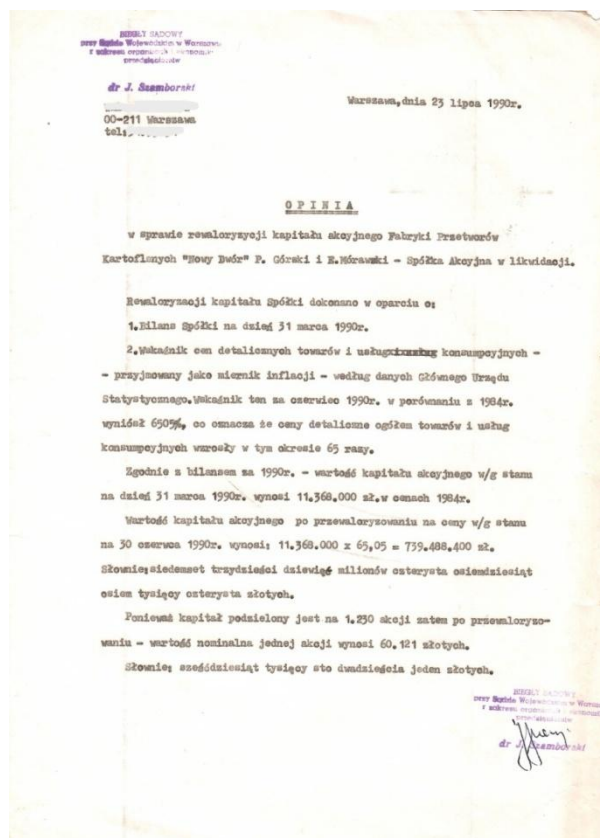
¹⁶⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Decyzja Naczelnika Miasta Nowy Dwór Maz. GKM 8062/20/89 z dnia 20 marca 1989 r.]

Spółka Akcyjna w Likwidacji, nie zniknęły i nie zniknęli, choć przełom roku 1989/1990 przynosił nowe nadzieje dla nowodworskiej fabryki w stanie likwidacji.

lata 90-te ...

Lata 90-te XX w. stanowiły ostatnią dekadę funkcjonowania nowodworskiej fabryki, tak w całościowym kontekście jej historii, jak również istnienia Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Prezes spółki i główny likwidator Zofia Mórańska, osiągnęła wiek ponad osiemdziesięciu lat z początkiem lat 90-tych. Pojawiło się zatem przekonanie w rodzinie, a szczególnie w gronie trzech siostr i akcjonariuszek spółki, Zofii, Marii Anny oraz Stanisławy, aby spółkę akcyjną w likwidacji całkowicie rozwiązać, dając tym samym siostrze Zofii Mórańskiej, należyte ze względu na wiek wytchnienie, odpoczynek i emeryturę. Toteż z chwilą początku nowej dekady XX w., przystąpiono do praktycznych czynności rozwiązania Spółki Akcyjnej w Likwidacji, istniejącej od 1961 r.¹⁶¹.

W marcu 1990 r. dokonano bilansu fabryki, zaś w lipcu rewaloryzacji kapitału spółki, w oparciu o bilans spółki oraz wskaźnik cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych¹⁶².

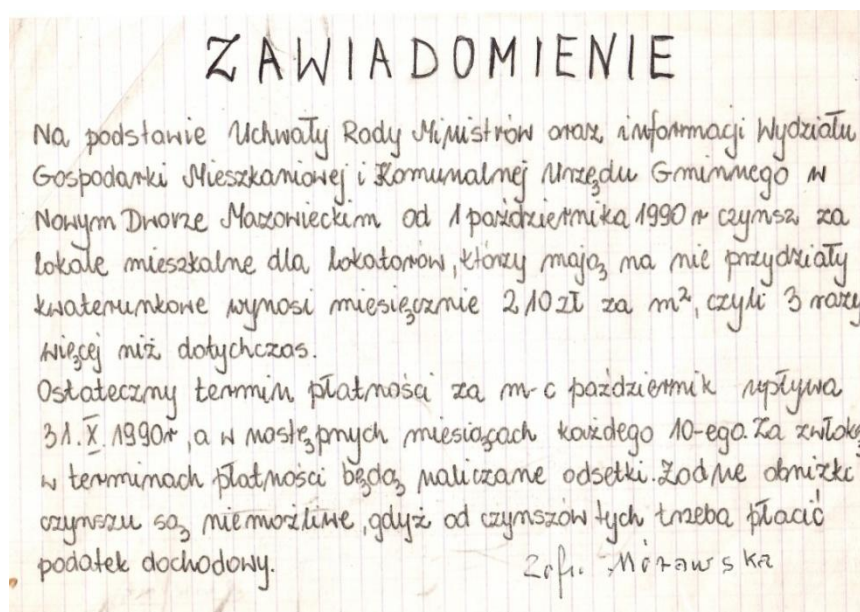


Ryc. 119. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Opinia w sprawie rewaloryzacji kapitału akcyjnego Spółki Akcyjnej
w Likwidacji z dnia 23 lipca 1990 r.

¹⁶¹ Wspomnienia potomków rodziny Mórańskich ... / NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹⁶² NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Opinia w sprawie rewaloryzacji kapitału akcyjnego spółki akcyjnej w likwidacji z dnia 23 lipca 1990 r.]

12 września 1990 r. Zofia Mórawska zawarła aneks do umowy najmu z 1984 r. z Spółdzielnią Pracy „Ingos”, w zakresie zmiany wysokości czynszu¹⁶³. 22 listopada 1990 r. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, złożyła spółce akcyjnej w likwidacji, ofertę dotyczącą warunków przejęcia placu składowego z bocznica kolejową. Oferta ta zakładała wariant użyczenia GS „SCh” placu z bocznica w zamian za prowizję stanowiącą minimum 20% zysku z prowadzonej w tym miejscu działalności gospodarczej lub wydzierżawienie GS „SCh” placu z bocznica na okres nie krótszy niż trzy lata, z zaoferowaniem miesięcznego czynszu w wysokości około 25-30 mln. zł.¹⁶⁴ We wrześniu 1990 r. Zofia Mórawska poinformowała pisemnym zawiadomieniem lokatorów swojego budynku, iż od dnia 1 października wzrósł trzykrotnie czynsz za lokale mieszkalne dla lokatorów, którzy mają na nie przydzielone kwatery¹⁶⁵.



ZAWIADOMIENIE

Na podstawie Uchwały Rady Ministrów oraz informacji Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej Urzędu Gminnego w Nowym Dworze Mazowieckim od 1 października 1990 r. czynsz za lokale mieszkalne dla lokatorów, którzy mają na nie przydzielone kwatery wynosi miesięcznie 2/10 zł za m², czyli 3 razy więcej niż dotychczas.

Ostateczny termin płatności za m.c październik upływa 31.X.1990r, a w następnych miesiącach każdego 10-ego. Za zwłokę w terminach płatności będą naliczane odsetki. Ładne obniżki czynszu są niemożliwe, gdyż od czynszów tych trzeba płać podatek dochodowy.

Zofia Mórawska

Ryc. 120. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Zawiadomienie o zmianie wysokości czynszu, dla lokatorów budynku przy ul. Nowołęcznej 3.

Dnia 17 grudnia 1990 r. w Nowym Dworze Mazowieckim odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. Przedmiotem porządku obrad było zatwierdzenie bilansów z ostatnich lat, uchwalenie rewaloryzacji wartości nominalnej akcji i kapitału akcyjnego oraz zmian w spółce¹⁶⁶.

23 stycznia 1991 r. Spółdzielnia Pracy „Ingos” przekazała Zofii Mórawskiej klucze od pomieszczeń przy ul. Nowołęcznej 3, kończąc siedemnastoletni okres wynajmu. W tym kontekście likwidatorska spółka akcyjnej dnia 2 lutego 1991 r., skierowała pismo

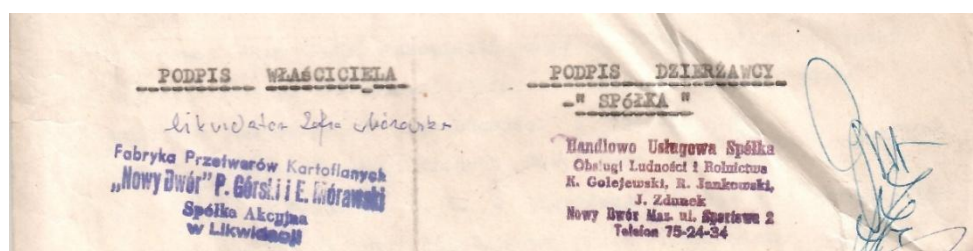
¹⁶³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Aneks do umowy najmu z 09.03.1984 r. z Spółdzielnią Pracy „Ingos” z dnia 12 września 1990 r.]

¹⁶⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Oferta dot. warunków przejęcia placu składowego z bocznica kolejową przez GS „SCh” z dnia 22.11.1990 r.]

¹⁶⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Zawiadomienie z września 1990 r. o trzykrotnym wzroście czynszu za lokale mieszkalne, dla lokatorów budynku przy ul. Nowołęcznej 3 w Nowym Dworze Maz.]

¹⁶⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny o Nr: 18471/90]

następującej treści do Wydziału Finansowego Urzędu Gminy w Nowym Dworze Mazowieckim. „Uprzejmie zawiadamiam, że lokal użytkowy w domu przy ul. Nowołącznej 3 od 1.1.1991 r. stoi pusty ponieważ S-nia „Ingos” w/w lokal opuściła. Pomimo ogłoszeń i starań nadal nie ma najemcy. Powierzchnia wspomnianego lokalu wynosi 130 m²”¹⁶⁷. 26 marca 1991 r. Zofia Mórawska zawarła umowę dzierżawną z Spółką Handlowo - Usługową - usługi dla ludności i rolnictwa Krzysztof Golejewski, Janusz Zdunek i Robert Jankowski. Umowa dotyczyła eksploataowania bocznicy kolejowej przy stacji towarowej Nowy Dwór Mazowiecki oraz dzierżawy placu i budki wagowej. Dzierżawca zobowiązany był do opłacania miesięcznego czynszu w wysokości 20 milionów złotych¹⁶⁸.



Ryc. 121. fot./scan. NDM_F.GM_01/2 (A/B) / O.J.Halkiew
Fragment umowy dzierżawnej z widocznymi pieczętami stron umowy.

10 maja 1991 r. Zofia Mórawska zawarła umowę najmu z Elektrycznym Zakładem Usługowo - Produkcyjnym „Levr”. Zakład ten wynajął od spółki akcyjnej w likwidacji, lokal użytkowy o powierzchni 100 m² na działalność usługowo - produkcyjną. Stawka wynajmu wynosiła 800 000 zł miesięcznie¹⁶⁹.

Dnia 9 kwietnia 1992 r. w Nowym Dworze Mazowieckim, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej w Likwidacji. W czasie zgromadzenia podano do wiadomości, iż kapitał akcyjny spółki wynosi 739 488 400 złotych, podzielony na 1230 sztuk akcji po 610 210 złotych każda. Przedmiotem porządku obrad stało się zatwierdzenie bilansów, uchwalenie cofnięcia likwidacji spółki, wybór prezesa. Podjęto uchwałę następującej treści: „Walne Zgromadzenie postanawia cofnąć likwidację Spółki i zobowiązuje likwidatora Zofię Mórąską do złożenia wniosku do Sądu Rejonowego w m.st. Warszawy Wydział XVI Gospodarczy w sprawie usunięcia z Rejestru Handlowego wpisu o otwarcie likwidacji. Następnie Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilanse Spółki za lata 1990 i 1991 r. a na końcu Walne Zgromadzenie postanowiło, że likwidator Zofia Mórawska po cofnięciu likwidacji będzie nadal prezesem Spółki”¹⁷⁰. Dodać należy iż Zofia Mórawska z chwilą ponownego wyboru na Prezesa Spółki Akcyjnej w Likwidacji miała 84 lata.

Jeszcze w 1993 r. Zofia Mórawska podejmowała kontakt prawny z adwokatem Andrzejem Adamczykiem z Warszawy, celem uzyskania porady oraz reprezentacji w

¹⁶⁷ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo do Wydz. Fin. Urzędu Gminy Nowy Dwór Maz. z dnia 2.02.1991 r.]

¹⁶⁸ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Umowa Dzierżawna zawarta dnia 26 marca 1991 r. z Spółką Handlowo - Usługową - usługi dla ludności i rolnictwa K. Golejewski, J. Zdunek i R. Jankowski]

¹⁶⁹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Umowa Najmu z dnia 10 maja 1991 r. z Elektrycznym Zakładem Usługowo - Produkcyjnym „Levr”]

¹⁷⁰ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Akt Notarialny z dnia 9.04.1992 r.]

Sądzie. Sprawa dotyczyła zawartej umowy dzierżawy na dwadzieścia lat, która wedle obowiązujących ówczesnych przepisów z początku lat 50-tych XX w., nie mogła przekraczać swoją długością szesnastu lat. Z początkiem lat 90-tych dawna dzierżawczyni, decyzją Sądu przejęła na własność niegdyś dzierżawioną nieruchomość, najpierw wskutek stania się tak zwaną posiadaczką samoistną, zaś później wskutek zasiedzenia¹⁷¹. Dodać należy iż w taki sposób i na skutek prawnych niedopatrzeń zarządu spółki akcyjnej w likwidacji, spółka akcyjna utraciła z początkiem lat 90-tych XX w., niezwykle bardzo dużą część nieruchomości w postaci gruntów oraz działek. Okoliczni bowiem dzierżawcy wykorzystując luki prawne, niekiedy niewiedzę i naiwność Zofii Móraskiej oraz pozostałych sióstr, na skutek przedłużanych umów dzierżawnych, stawali się prawnymi właścicielami wybranych gruntów oraz działek poprzez fakt zasiedzenia¹⁷². Z początkiem marca 1993 r. miało miejsce jedno z ostatnich zgromadzeń akcjonariuszy Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski Spółki Akcyjnej w Likwidacji¹⁷³. Prezes Spółki i Likwidator Zofia Móraska dożywała w tym czasie 85 lat życia i zmagala się z coraz poważniejszymi problemami zdrowotnymi.

29 maja 1995 r. Spółdzielnia Handlowa „Samopomoc Chłopska” skierowała pismo do Zofii Móraskiej, z prośbą o przyspieszenie załatwiania sprawy rozliczenia opłat za korzystanie przez Spółdzielnię z placu fabryki w 1994 r., z jednoczesną prośbą o unormowanie ze Spółdzielnią zasad odpłatności za 1995 r.¹⁷⁴ Zofia Móraska przebywała już w tym czasie w Warszawie, pod opieką swojej młodszej siostry Marii Anny Wilk z d. Móraskiej. Od 1994 r. Móraską Zofię reprezentował w Nowym Dworze Mazowieckim pełnomocnik, upoważniony do załatwiania wszelkich spraw związanych ze spółką akcyjną w likwidacji. Pismo Spółdzielni Handlowej „Samopomoc Chłopska” z 1995 r., było jednym z ostatnich pism adresowanych do Zofii Móraskiej jako likwidatorki spółki akcyjnej. Zachowana dokumentacja archiwalna fabryki urywa się bowiem na 1995 roku.

Połowa lat 90-tych XX w. zakończyła aktywną działalność spółki akcyjnej w likwidacji. 8 lutego 1999 r. w wieku 91 lat życia umarła Zofia Móraska, ostatnia sukcesorka fabryki oraz wieloletnia prezeska zarządu spółki akcyjnej w likwidacji. Jej śmierć stała się bezpowrotnym końcem stuletniej historii Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Móraski, w kontekście najpierw działalności produkcyjnej, zaś potem funkcjonowania fabryki w formie spółki akcyjnej w likwidacji¹⁷⁵.

¹⁷¹ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo adw. A. Adamczyka do Zofii Móraskiej z dnia 15.01.1993 r.]

¹⁷² Wspomnienia potomków rodziny Móraskich ... / NDM_F.GM_01/2 (A/B)

¹⁷³ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Protokół zgromadzenia akcjonariuszy Spółki Akcyjnej w Likwidacji z dnia 10.03.1993 r.]

¹⁷⁴ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Pismo Spół. Handlowej „Samopomoc Chłopska” do Zofii Móraskiej z dnia 29 maja 1995 r.]

¹⁷⁵ NDM_F.GM_01/2 (A/B) / NDM_M_01 (A/B)



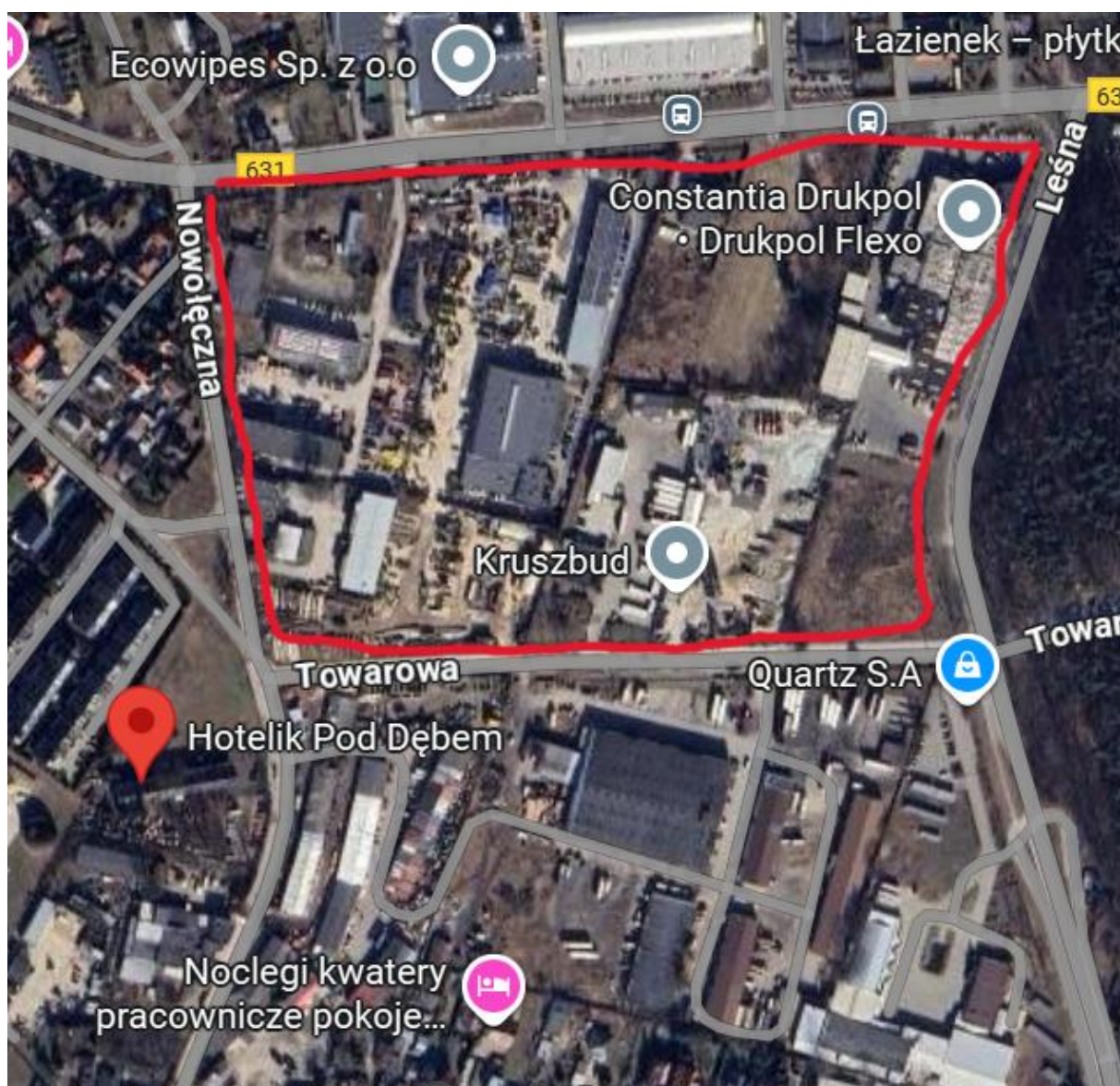
Ryc. 122. fot./scan. NDM_M_01 (A/B)
/ O.J.Halkiew
Zdjęcie przedstawiającą Zofię Mórąską
w drugiej połowie lat 70-tych XX w.

W grudniu 1999 r. Maria Joanna Witschi, córka Stanisławy Kasperskiej z d. Mórąskiej, złożyła wniosek do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Wydział XVI Gospodarczy, o wykreślenie firmy Fabryki Przetworów Kartoflanych Nowy Dwór P. Górski i E. Mórąwski Spółka Akcyjna w Likwidacji, i wpisanie w jej miejsce „Marwa” Spółka Akcyjna. Ponadto Witschi wnioskowała o wykreślenie dawnego adresu spółki akcyjnej w likwidacji i wpisanie nowego adresu spółki akcyjnej „Marwa”. Maria Joanna Witschi wnosiła także o wykreślenie dawnego likwidatora i wpisanie w jego miejsce: członek zarządu samodzielnie Maria Joanna Witschi. Wnioskodawczyni wnosiła ponadto o dokonanie zmian statutu w §§ 1,2,3,10-18 aktem notarialnym z dnia 22.11.99 rep. A-23875/99 i z dnia 14.02.2000 rep. A-2890/2000 sporządzonym w KN P. Błaszczak. Dnia 22 lutego 2000 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy Wydział XVI Gospodarczy, na posiedzeniu niejawnym, przychylił się w całości do złożonego wniosku przez Marię Joannę Witschi. Dawna fabryka Piotra Górskiego oraz Edwarda Mórąskiego została w sposób prawny wykreślona, zaś likwidacja fabryki od 1961 r. uchylona¹⁷⁶.

Od blisko dwudziestu pięciu lat „Marwa” Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością, ma w swoim posiadaniu dawny budynek Mórąskich przy ul. Nowołęczna 3, wraz w niewielki stopniu odzyskanymi działkami, okalającymi budynek dawnych fabrykantów nowodworskich¹⁷⁷.

¹⁷⁶ NDM_F.GM_01/2 (A/B) [Sygn. akt. XVI Ns Rej.H-17209/99]

¹⁷⁷ Wspomnienia potomków rodziny Mórąskich



Ryc. 123. fot. <https://www.google.com/maps/>

Zaznaczona powyżej czerwonym obrysem parcela, to teren na którym znajdował się do 1938 r. główny budynek fabryki przetworów kartoflanych. Poniżej widoczny czerwony punkt, wskazuje na dawny budynek rodziny Mórawskich, w którym obecnie znajduje się „Hotelik pod Dębem”.

ZAKOŃCZENIE

Jeżeli dotarliście Szanowni Państwo do końcowego fragmentu tej lektury, z serca dziękuję za poświęcony czas. Ufam iż choć trochę udało mi się zarysować, szkic historycznych dziejów naszej nowodworskiej fabryki przetworów kartoflanych.

Należy pamiętać iż zakupiony zbiór dokumentów oraz pamiątek po rodzinie Móraskich, stanowi obecnie własność Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Nowym Dworze Mazowieckim. Dzięki uprzejmości dyrektor tej placówki, Pani Ewie Borkowskiej, dane mi było pracować nad materiałem archiwalnym, za co jestem wdzięczny. Jako autor publikacji, zastrzegam sobie wszelkie prawa do treści i materiałów zamieszczonych w mojej publikacji, nie zezwalając na kopiowanie i rozpowszechnianie publikacji bez mojej zgody oraz dyrektor biblioteki Ewy Borkowskiej.

Z pewnością szczere podziękowanie należne jest Burmistrzowi Miasta, Panu Sebastianowi Sosińskiemu, który od samego początku procesu inwentaryzacji oraz wstępnej archiwizacji zbioru dokumentów, wspierał swoją obecnością, troską i zainteresowaniem. Na ręce burmistrza składam podziękowanie dla pracowników magistratu, to jest Pani Hannie Górskiej oraz Panu Krzysztofowi Kurzyńskiemu.

Pozostając w kręgu osób z naszego miasta, serdeczny ukłon podziękowania kieruję w stronę miejscowego regionalisty Janusza Gołąba. Dziękuję Janusz.

Serdeczną wdzięczność serca kieruje wobec dr Dorien Knaap z Uniwersytetu w Groningen (Holandia), która blisko dwadzieścia lat temu napisała doktorat na temat Willema Alberta Scholtena. Pani doktor poświęciła uwagę w swojej pracy doktorskiej, założonej fabryce w Nowym Dworze przez holenderskiego fabrykanta. Mi zaś w ostatnim czasie poświęciła czas, na wskazanie cennych informacji dotyczących działalności Scholtenów w Nowym Dworze i okoliczności zakupu fabryki przez Piotra Górskiego oraz Edwarda Móraskiego.

Nie sposób wreszcie wyrazić szczerych podziękowań wobec członków rodziny Móraskich oraz Górskich. Pan Adam Kasperski, sprzedawca kolekcji zbioru po rodzinie Móraskich, będący potomkiem dawnych fabrykantów nowodworskich, tj. Móraskich, służył mi serdeczną pomocą i wsparciem w toku redagowania publikacji. Nieocenionym wielkim wsparciem w tworzeniu tej publikacji, stali się prawnukowie Piotra Górskiego, współzałożyciela nowodworskiej fabryki. Każdy z poszczególnych członków rodu Górskich miał istotny swój wkład w wzbogacaniu publikacji o treść oraz cenne zdjęcia. Stąd moją serdeczną myśl wdzięczności kieruję wobec Pana Jana Herse Górskiego, Pana Michała Górskiego, Pana Macieja Kuczyńskiego z Górskich oraz Pana Tomasza Stępnia z Górskich. Nigdy bym nie pomyślał i nie przypuścił, iż nowo poznani i odkryci członkowie rodu Górskich, okażą mi tyle serca, wsparcia i życzliwości, w procesie tworzenia tej skromnej pracy naukowej. Dziękuję i pamiętam.

Szanowni Państwo; Publikacja którą pozyskaliście z domeny w internecie, jest na chwilę obecną częścią szerokiej i przyszłej publikacji, którą pragnę zredagować w najbliższej przyszłości. Swoje badania poświęcę rodzinie Górskich, Mórawskich oraz samej Zofii Mórawskiej, która do dnia dzisiejszego pamiętana jest i ceniona wśród mieszkańców Nowego Dworu Mazowieckiego. Z pewnością była to bardzo dzielna kobieta, której należy się szczególna uwaga i uznanie, chociażby zapisana współcześnie na karcie stron publikacji bądź książki.

Jeżeli uznacie Państwo po przeczytaniu aktualnej publikacji mojego autorstwa, iż możecie podzielić się Państwo dodatkową wiedzą na temat przedwojennej fabryki oraz samych Mórawskich, z pełną śmiałością napiszcie do mnie: email: halglor@wp.pl

KOŃC